

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 240

Poznań, czwartek dnia 28 maja 1931

Rok XXVI

Dokąd idziemy?

Ileż to było zarzutów i skarg na czasy przedmające z powodu dochodzenia do władzy ludzi niedostatecznie przygotowanych do różnych stanowisk! Z jaką lubością cytowano książkę francuską „Kult niekompetencji”! Widziano w tem właśnie najgorszy objaw partyjnictwa i „rozpasania” sejmowego. Nie przeczymy, aby te zarzuty nie miały być nieraz słuszne. Ale czy teraz jest lepiej? Przecież nawet z kół „sanacyjnych” domagano się niedawno, by pułkowników na stanowiskach ministrów zastąpili ludzie kompetentni i fachowcy, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej. I zdawałoby się, że kiedy, jak kiedy, ale właśnie w czasach „silnego rządu”, usunięcia od wpływów Sejmu i stronnictw, pragnienia te mogą być z łatwością urzeczywistnione. Tymczasem w okresie największego sejmowładztwa nie został ministrem skarbu — sędzią, ministrem przemysłu i handlu — generał itd. itd.

Ostatnie przesilenie rządowe dokonało się w okresie stale pogarszającej się sytuacji gospodarczej. I podobno właśnie dlatego ustąpił p. Sławek, który się na kwestiach ekonomicznych nie znał — jak to teraz tłumaczą nawet „sanatorzy” — a przyszedł p. pułk. Prystor, który w swoim gronie uchodzi za fachowca w tej dziedzinie. Zobaczymy. P. pułk. Prystor dał się ostatnio poznać swoją akcją o zniżkę cen, która w kołach gospodarczych wywołała ostrą krytykę i została w końcu komunikatem ministerstwa przemysłu i handlu wstrzymana. Akcja ta, źle przygotowana i wadliwie przeprowadzona, przyczyniła się do pogłębienia kryzysu, gdyż powiększyła wstrzymanie się obrotów. Nauka z tego płynęła taka, że życia gospodarczego nie można regulować rozkazami i komunikatami operacyjnymi, wzorowanymi na zwyczajach wojennych.

Przemawiając w Sejmie przy omawianiu budżetu przemysłu i handlu, p. pułk. Prystor przedstawił swój program, który streszczał się w nawoływaniu do „przezwyciężenia”, do „zaciśnięcia pasa” i do pocieszania wszystkich, że gorzej być nie może.

Ale za to p. pułk. Prystor należy do najbardziej zaufanych pomocników p. Piłsudskiego. Pracował długo w jego adjutanturze. Jest jednym z najstarszych pułkowników. Należy do ślepo oddanej „starej gwardji”, która nie odważa się myśleć samodzielnie.

Nie był takim p. pułk. Matuszewski i dlatego ustąpił. O tem, że przeciwstawił się p. Piłsudskiemu na punkcie oszczędności, dowiedzieliśmy się z jednego z wywiadów ministra spraw wojskowych, który mówił o p. Matuszewskim jako o „swoim doradcy finansowym”. Zatał jawnie i głośno wybuchnął ostatnio z powodu obniżenia płac wojskowych. Tego, zdaje się, p. Matuszewskiemu nie darowano. Reprezentował on bardzo określony pogląd, że równowaga budżetowa musi być za wszelką cenę utrzymana. Życie i doświadczenie nauczyły go wiele, choć zbyt późno. Mówił kiedyś w Senacie, że uczył się skarbowości na książkach

Świetne zwycięstwo młodzieży narodowej w Warszawie

W wyborach do rady statutowej „Bratniej Pomocy” Uniw. Warsz. lista narodowa zdobyła z górą dwie trzecie wszystkich mandatów

Warszawa, 28. 5. (Tel. wł.) Wczoraj odbyły się wybory do rady statutowej Bratniej Pomocy uniwersytetu warszawskiego. Oddano głosów 1.147. Lista narodowa uzyskała 713 głosów i 24 mandaty, na ogólną liczbę 35, czyli

Unieważnienie walnego zebrania „Bratniej Pomocy” WSH.

Warszawa, 28. 5. (Tel. wł.) We wtorek senat Wyższej Szkoły Handlowej powziął uchwałę, unieważniającą wybór zarządu Bratniej Pomocy W. S. H., dokonany przez „sanację” niefor-

malnie na ostatnim walnym zebraniu. Nowe walne zebranie W. S. H. zostało zwołane na niedzielę celem wyboru władz. (w)

malnie na ostatnim walnym zebraniu. Nowe walne zebranie W. S. H. zostało zwołane na niedzielę celem wyboru władz. (w)

Jak doszło do nominacji p. Jana Piłsudskiego na ministra skarbu

Warszawa, 28. 5. (Tel. wł.) Z racji nominacji nowego rządu prasa nie poświęca temu faktowi specjalnych artykułów. W kołach politycznych zwracają uwagę, że ustąpienie min. Matuszewskiego jest związane z ostatnim jego sprzeciwem w sprawie pborów oficerskich. Zmiana rządu miała nastąpić dopiero 10 czerwca, ale „czynniki decydujący” postanowili w ostatniej chwili przyspieszyć przegrupowanie gabinetu.

We wtorek min. Prystor, jak twierdzi „Nasz Przegląd”, otrzymał polece-

nie z Belwederu udania się na zamek i otrzymał tam misję tworzenia nowego rządu. Następnie p. Prystor udał się do premiera Sławka i odbył z nim dłuższą konferencję, poczem postanowiono w trybie przyspieszonym zwołać ministrów na posiedzenie rady gabinetowej.

Sprawa nominacji p. Jana Piłsudskiego na ministra skarbu została zdecydowana około godz. 6 na konferencji w Belwederze, w której brali udział premier Prystor oraz dwaj bracia Piłsudscy. (w)

Matuszewski a Sławek — Prawda a pozory

Warszawa, 28. 5. (Tel. wł.) — Prasa warszawska zaznacza, że wynik ostatniego przesilenia rządowego świadczy, iż chodziło tylko o zastąpienie p. Matuszewskiego, który nie mógł dłużej pozostać w rządzie. Rezygnacja p. Sławka nastąpiła tylko ze względów pewnej przyzwoitości wobec b.

ministra skarbu, ale oczywiście istotnego znaczenia nie posiadała. Czy na czele rządu stać będzie pułk. Sławek, czy pułk. Prystor — jest całkiem obojętne. Natomiast zmiana w ministerstwie skarbu może mieć duże następstwa.

Polska — na wystawie kolonjalnej

Otwarcie pawilonu Stanów Zjednoczonych miało charakter manifestacji polskiej

Paryż, 28. 5. (Tel. wł.) Wczoraj na wystawie kolonjalnej otwarto pawilon Stanów Zjedn. Uroczystość otwarcia tego pawilonu miała niepokład charakter manifestacji polskiej. Rząd amerykański zwrócił się do Biblioteki Polskiej w Paryżu z prośbą o udzielenie mu na czas wystawy pamiątek po Kościuszcze i Pułaskim, które umieścił w głównych salach domu Waszyngtona. W sali, gdzie odbywało się uroczyste otwarcie pawilonu, zawieszono są portrety Waszyngtona, Lafayette’a, Jeffer-

sona, Pułaskiego i Kościuszki. W halu obok dwóch sztandarów amerykańskich powiewały także chorągwie Legionu Pułaskiego. W innych salach znajduje się szereg pamiątek polskich, ilustrujących wielką rolę, jaką odegrali Pułaski i Kościuszko w czasie walk o niepodległość Stanów Zjedn. Organizacja wystawy zaprosiła na uroczystość otwarcia pawilonu amerykańskiego Franciszka Pułaskiego, potomka Kazimierza Pułaskiego.

Głównego. I gdyby p. Matuszewski mógł zastosować wnioski, do jakich doszedł teraz, już dwa lata temu, może nie nastąpiłby taki kryzys gospodarczy. Ale wnioski te nie mogły się pogodzić z obecnym systemem politycznym. Musiał się przed tym systemem ugiąć sam p. Matuszewski ze swoim programem. Dziś jest już rzeczą widoczną, że przesilenie wywołane było tylko chęcią nowego obsadzenia ministerstwa skarbu i zastosowania innych metod skarbowych.

Co będzie więc ze skarbem? Tekę tę objął p. Jan Piłsudski, znany jako brat Józefa. Jest to nominacja zupełnie nieoczekiwana. P. Jan Piłsudski jest typem inteligenta, wychowanego w Rosji.

Mógłby pokusić się o tekę ministra sprawiedliwości. Ale skarbu? Przecież nigdy tą dziedziną się nie zajmował. Potrzeba tu i wielkiego doświadczenia, i rzutkiej inteligencji, i twardego charakteru. Zwłaszcza w okresie kryzysu cnoty te u ministra skarbu muszą być spotęgowane. We wszystkich państwach ministrami skarbu zostają najłżejsze głowy i znane nazwiska, by mogły wzbudzić zaufanie, konieczne w skarbowości. Tak, p. Jan Piłsudski ma nazwisko. I na to chyba liczą. Samo nazwisko Piłsudskiego ma rozwiązać wszelkie trudności, nawet finansowe, tak przecież sądzą niektórzy w Polsce. Ale czemu sprawy nie postawić jasno? Czemu nie

powiedzieć, że min. strem skarbu zostaje Józef Piłsudski, do którego Jan, jako do brata starszego, odnosi się z ogromnym respektem?

I jeszcze jedna uwaga! Prasa „sanacyjna” pisze teraz, że p. Sławek wraca do Sejmu, by poświęcić się pracy nad konstytucją, na czym specjalnie podobno się zna. Natomiast p. Jan Piłsudski, który dotychczas zajmował się tylko sprawami konstytucyjnymi, Sejm opuszcza. Gdzie tu logika?

Ministrem przemysłu i handlu został p. gen. Zarzycki, który kiedyś był nauczycielem gimnazjalnym. Zajmował się dotychczas przemysłem wojennym, a więc przemysłem elastycznym, żyjącym z natury rzeczy w warunkach cieplarnianych i opierającym się na zgola innych zasadach, niż przemysł zwykły. Innego też ministra pragnęłoby niewątpliwie widzieć życie gospodarcze. Ministra — związanego z tem życiem.

Porównując ostatnie zmiany w rządzie z tem, co się dzieje w kraju, z tą falą upadłości, licytacji, protestowanych weksli, z coraz większym zniechęceniem i rozgorzceciem, można się z głęboką troską zapytać, dokąd właściwie idziemy?

I drugi majątek wydzierżawiony Niemcowi

Pan Ignacy Mielżyński z Iwna wydzierżawia Niemcom jeden majątek po drugim.

Dopiero niedawno podawaliśmy o oddaniu w ręce niemieckie majątku Godziszewa w pow. wolsztyńskim, obejmującego dwa i pół tysiąca mórg ziemi. Obecnie donoszą nam, że przed kilku tygodniami wydzierżawiony został Niemcowi także maj. Sanniki pod Kostrzynem, obejmujący 2000 mórg ziemi. Dzierżawca jest tutaj p. Wilhelm Bieneck, który był przedtem urzędnikiem gospodarczym w Ciołkowie pod Krobią, w majątku Niemca Kirchhoffa.

Zatem dwa tak znaczne majątki prawie jednocześnie zostały wydzierżawione przez Niemców. Czyż nie należy się w tem dopatrywać zapoczątkowania ze strony niemieckiej celowej akcji osiedleńczej w oparciu o świeży układ polsko-niemiecki, przy czem banki niemieckie niewątpliwie odgrywają b. poważną rolę. Dlatego musi opinia publiczna ze zdwojoną czujnością śledzić, co się wokoło dzieje, i napiętnować bezwzględnie każde tego rodzaju pójście na rękę zmysłom niemieckim.

O świętowanie w niedzielę

(KAP) W związku z poruszoną przez nas sprawą opracowania noweli, zezwalającej na handel w dni świąteczne, koła kupieckie przy Centralnym Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego Rzeczypospolitej powzięły następującą rezolucję:

„Zgromadzeni kupcy w dniu 20 maja rb. oświadczają, że chrześcijańskie kupiectwo detaliczne nadal stoi na stanowisku, już niejednokrotnie zajmowanem w sprawie odpoczynku niedzielnego, broniąc kategorycznie święcenia niedziel i uważając w tej chwili za niewskazane wprowadzanie jakichkolwiek zmian. Jednocześnie stwierdzają, że chęci naruszenia świąt nie są podyktowane ani interesami kupców, ani potrzebą konsumenta. Zebrani wzywają zarząd główny do wniesienia tej sprawy pod obrady Rady Centralnego Związku Det. Kup. Chrz. R. P.”

Genewa widziana z Rzymu

I. Projekt włoski odbudowy ekonomicznej Europy

Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“

Rzym, 25 maja.

Nigdy może sesja Ligi Narodów nie budziła takiego zainteresowania jak ostatnio. Oprócz sprawy komitetu europejskiego z udziałem, tym razem, Sowieców, szczególną jej atrakcję, niepozbawioną nawet pewnej dramatyczności, stanowiła sprawa „Anschlussu“, wobec której wszystkie inne kwestie zeszły na dalszy plan.

Delegacja włoska, która wyjechała do Genewy pod hasłem współpracy z Anglią, zajęła w kwestii „Anschlussu“ samodzielne stanowisko, które wszakże z konieczności zbliżyło się więcej do Francji niż do Anglii. Mowy Grandiego bardzo umiarkowane co do tonu były nie mniej stanowcze pod względem treści. Włochy starały się oszczędzać drażliwość Niemiec i prasa włoska zapewnia mimo wszystko Niemcy o przyjaźni narodu włoskiego.

W formie spokojnej, ale rzeczowo, biorąc za punkt wyjścia ogólne położenie Europy, odrzucił Grandi niemiecki projekt unii celnej z Austrią, bo nie tylko ma on cel wybitnie polityczny ale także ze względów ekonomicznych, jakimi cały jest okryty, był on zbyt przejrzysty. Wygodny wprawdzie dla Berlina, Austrii przyniósłby wręcz śmierć zamiast rzekomego lekarstwa. A do tego Włochy nie chciały i nie mogły dopuścić.

Dążąc innemi drogami i trzymając się odmiennych metod, punkty widzenia francuski i włoski zgodne są w rezultacie co do tego, że urzeczywistnienie projektu niemiecko-austriackiego spowodowałoby gwałtowne zaburzenie stosunków międzynarodowych. Różnica polega tylko na tem, że Briand powiedział to wyraźnie i głośno choć późno a Grandi natomiast uzasadnił swój pogląd — wyjątkowo rzeczowo w ramach położenia ekonomicznego Europy, by zbyt nie urazić Niemców. Co do Anglii to ta kładła nacisk głównie na stronę prawnopolityczną projektu niemieckiego, ale nie mogła również nie liczyć się z opinią Francji i Włoch.

Projekt niemiecki załamał się więc odrazu, zanim nawet doszło do głębszej nad nim dyskusji. Prasa włoska w korespondencjach z Genewy przestrzega już zgóry opinię niemiecką, by nie upierała się przy zdaniu jakoby ewentualnie przychylna dla Niemców decyzja Hag mogła być w tej sprawie ostateczną. Innemi słowy projekt niemiecki uważa się obecnie za przesądzony, ale przyszłość bynajmniej nie jest uspokajająca.

Dyplomacja włoska nie ograniczyła się wszakże do stanowiska tylko negatywnego lecz przygotowała własny projekt rozwiązania europejskiego kryzysu ekonomicznego i bezpośrednio przed Genewą zrobiła dwa ważne posunięcia ku jego urzeczywistnieniu przez zawarcie nowych umów handlowych z Austrią i Węgrami i przez oddziaływanie w Wiedniu i Budapeszcie na wzajemne zbliżenie

tych dwu państw. W ten sposób projekt włoski unii austro-węgierskiej, o której ostatnio pisałem, nabiera wyraźniejszych kształtów a dla Włoch stanowi punkt wyjścia dla ich polityki naddunajskiej i bałkańsko-śroziemnomorskiej. W niniejszym zaś wypadku eliminując, bez zbytnich manifestacji, projekt niemiecki zachęca także projekt francuski pomocy finansowej dla państw rolniczych i rekonstrukcji Europy z jakim wystąpił świeżo w Genewie Briand.

Blizsze zapoznanie się z projektem włoskim jest niezbędne, bo zawiera on wytyczne programu polityki ekonomicznej Włoch, które stale będą wracały.

Proponuje on zacząć od stosunków ekonomicznych między dwoma państwami i kolejne zawieranie traktatów regionalnych a wreszcie europejskich, zawsze jednak w oparciu o konkretne interesy wzajemne. Wzorem takich traktatów byłyby umowy, zawarte przez Włochy z Austrią i Węgrami, a polegałyby nie tylko na zmniejszeniu cel, ale także na ułatwieniach kredytowych dla eksportu, ułatwieniach transportów i dla tranzytu.

Projekt włoski, wyłożony w mowie Grandiego odnosi się krytycznie do projektu francuskiego, który, zdaniem Włochów, nie usuwa np. zła, jakim jest hiperprodukcja zboża, ale je podtrzymuje. Kryzys obecny nie jest bowiem kryzysem finansowym, ale kryzysem rynku. Kraje wschodnio-europejskie cierpią na brak zbytu własnych produktów. Trzeba zatem przede wszystkim znaleźć rynki zbytu. Projekt francuski zaś wcale temu nie zaradza. Mówi tylko o cłach preferencyjnych, t. j. o ułatwieniach celnych, jakie państwa importujące zboże miałyby udzielić krajom naddunajskim eksportującym. Francja — według tezy włoskiej — ofiaruje tylko pieniądze na podniesienie produkcji ale nie daje własnego rynku, który wystarcza dla jej wewnętrznego użytku, lecz rynki innych krajów. Tymczasem inne kraje pod wpływem kryzysu ekonomicznego wolą regulować i kombinować kupno z możliwością sprzedaży własnych produktów, a więc przestrzegać polityki kompensacyjnej. Wolą jednym słowem kupować tam, gdzie nawzajem mogą coś sprzedać. Dlatego Włochy uważają taryfy preferencyjne za niebezpieczeństwo. I pod tym względem stają one na jednej platformie z państwami zamorskimi, eksportującymi zboże, które, jak wiadomo na konferencji zbożowej w Rzymie, gwałtownie protestowały przeciwko cłom preferencyjnym. Włochy, nie mówiąc o Angli, sprzedają same niemało krajom zamorskim i dlatego nie chcą komplikować swoich stosunków handlowych z temi krajami. Jak stąd widać różne grupy państw rozmaicie pojmują ekonomiczną odbudowę Europy. S. M.

Komunizm w szkołach żydowskich

Mnożą się w ostatnich czasach objawy bujnej działalności komunistycznej w szkołach żydowskich. W Lublinie przypadkiem natrafiono, w mniemaniu, że zakradli się złodzieje, na zebranie grupy komunistycznej kilkusetu uczniów.

W Wilnie zamknięte zostało żydowskie seminarium nauczycielskie Centralnego Komitetu Oświatowego, o czym miejscowy kurator p. Szlagowski oświadczył:

„Wobec żydowskiego seminarium nauczycielskiego C. K. O. zostało zastosowane zamknięcie z końcem roku szkolnego. Ustety było powodów do tego aż nadto. Uczeń tego seminarium została aresztowana podczas manifestacji komunistycznej z transparentem w ręku, jednakowoż, choć była zamieszana w proces komunistyczny jako oskarżona, uczęszczała nadal do szkoły. Rada pedagogiczna tolerowała ją przy tak jaskrawym stanie rzeczy. W grudniu ubiegłego roku aresztowano 28 uczniów tego seminarium na komunistycznym zebraniu. Uczniowie ci są mieszkańcami internatu, pozostającego pod opieką kierownictwa seminarium, które zatem podwójnie jest odpowiedzialne za swoich wychowanków. Jednak dwa pisma, wystosowane przez kuratorium, a żądające, aby sami nauczyciele zakładu zajęli zdecydowane stanowisko wobec objawów komunizmu, nie odniosły pożądanego skutku. Kierownik próbował bronić się argumentem, że niema norm, przewidujących koniecz-

ność interwencji ze strony zakładu wobec uczniów, oskarżonych o szkodliwą działalność polityczną, a rada wychowawców seminarium uchwałała udzielić uczniom, którzy zawinili, ostrej wymówki za... zwiedzenie cudzego lokalu“.

Zawieszono również zajęcia i naukę w żydowskiej szkole powszechnej żeńskiej im. Fruga, o czym p. kurator powiedział:

„Szkoła im. Fruga nie jest zamknięta, jedynie zajęcia w niej doznały zawieszenia. Zmuszony byłem zarządzić przerwanie zajęć w tej szkole powszechnej z powodu alarmujących wiadomości, że wśród wychowanków szkoły prowadzona jest akcja komunistyczna. Sprawa zostanie w najbliższych dniach wyjaśniona, poczem zajęcia będą podjęte“.

Dnia 12-go b. m. odbyła się w Wilnie rozprawa sądowa w sprawie tego samego rodzaju:

„Na ławie oskarżonych zasiadli dwaj młodzi Żydzi, Morduch Basow, lat 18 i Dawid Gordon, lat 19, oskarżeni o kolportowanie bibuły wyrotowej. Zostali oni zatrzymani w dniu 24 listopada ub. r. przez policjanta w pobliżu koszar 5 p. leg. Gordon wyrwał się posterunkowemu, rzucił się do ucieczki, a po drodze przerzucił plik papierów przez ogrodzenie posesji. Zbiega ujęto, oraz pozbierano wyrzucone przez niego druki.“

„Okazało się, iż zatrzymani są ucznia-

mi Żydowskiego Technicum, a odebrana od nich bibuła to ulotki w liczbie 205 sztuk o treści antypaństwowej, wydane przez t. zw. „Antyfaszystowski Blok Robotniczy“ i „Jedność Robotniczo - Chłopską“. Obaj, Basok i Gordon, znani już byli policji z tego, że należeli do istniejącej na terenie Technicum jacejki Kom. Zw. Mł. Zach. Białorusi.

„Na rozprawie radca wojewódzki, p. Dominik Piotrowski, stwierdził, iż materiał propagandowy, znaleziony przy oskarżonych, stanowi elaborat komunistyczny, wydrukowany częściowo w Rosji, a częściowo w Polsce, oraz wskazał, że na terenie Żyd. Technicum istnieje silnie rozgałęzioną organizacją komunistyczną, powołując się na ujawnione w Warszawie w mieszkaniu znanych komunistek Braneli i Hindli Liberman archiwum K. P. Z., gdzie m. in. znaleziono także sprawozdanie o działalności Zw. Mł. Komun. w Wilnie, wskazujące, iż technicum i Gimnazjum Białoruskie w Wilnie, wskazujące, iż Technicum i Gimnazjum Białoruskie w Wilnie są placówkami tej organizacji, przyczem na terenie Technicum istnieją sejmeczne jacejki komunistyczne, a z pośród uczniów władze już wykryły wielu zaawansowanych w akcji wyrotowej i sądy wymierzyły im zasłużone kary.“

„Sąd skazał oskarżonych na 2 lata domu poprawy z ograniczeniem w prawach stanu“.

Organizacje żydowskie, niesposobne wcale temi odkryciami, kuja jeszcze i w tych sprawach broń przeciw Polsce zagranicą, jak świadczy następujący telegram Żyd. Aj. Telegr.:

„Nowy Jork, 9 maja. Wiadomość o zamknięciu koncesji żydowskiego seminarium nauczycielskiego w Wilnie wywołała rozgoryczenie (!) w tutejszych kołach żydowskich działaczy, kultury żydowskiej, oraz przyjaceli żydowskiego szkolnictwa w Polsce. Jak się dowiaduje Z. A. T., ambasador polski, p. Tytus Filipowicz miał w tej sprawie zwrócić się z telegraficznym zapytaniem do rządu w Warszawie“.

Oprócz tego Żyd. Aj. Telegr. ogłosiła 15-go b. m. list pisarza żydowskiego Szalom A. do żydowskiego Pen-Klubu, zajmującego się wyjednaniami otwarcia zamkniętego seminarium, w którym to liście Szalom Asz pisze nie bez przesady:

„Instytucja ta jest drogą i bliską, jak Wam wiadomo, nie tylko tym, którzy język żydowski uznają za swój język, lecz również wszystkim elementom demokratycznym na całym świecie. Mam nadzieję, że Pen-Klub uczyni wszystko, co jest w mocy, aby wyjaśnić władzom ich pomyłkę. Uważamy zamach na seminarium nauczycielskie za wyrok śmierci na całą kulturę żydowską, na język żydowski i literaturę“.

Żydowskie pisma w Warszawie, w Krakowie i t. d. również widzą tylko... krzywdę żydowską, a nie widzą konieczności obrony państwa przed tajną robotą wyrotową w szkołach.

„Staatslexikon“ o stosunkach gospodarczych Polski

Ożywione bardzo, mimo wojny celnej, stosunki gospodarcze polsko-niemieckie domagają się, zdaniem „Staatslexikonu“, gwałtownie ostatecznego uregulowania także stosunków politycznych pomiędzy obu państwami. Tymczasem Polska z żadnym z swoich sąsiadów nie ma tak licznych i silnych zatargów, jak właśnie z Niemcami.

Przyczyna tego stanu rzeczy, pisze redaktor „Staatslexikonu“, Sacher, tkwi przede wszystkim w zachodniej granicy polskiej. Polska domaga się nienaruszalności tej granicy, żąda t. zw. Locarna wschodniego, czyli dobrowolnego zrzeczenia się rewizji granicy ze strony Niemiec.

Tymczasem Niemcy, wywodzący Sacher, domagają się tylko rewizji pokojowej, traktatowej, i nie dążą do zbrojnego rozstrzygnięcia sporu. Chodzi im tylko o naprawienie wyrządzonej im krzywdy. (!) o uratowanie wschodnich polaci Prus, w niektórych okolicach prawie wyludnionych i zagrożonych polonizacją. Konieczność wymierzenia Niemcom sprawiedliwości w tym właśnie zakresie zaczynają już pojmować, jak twierdzi Sacher, liczne koła poza Niemcami, domagające się pokojowej współpracy obu państw po zaspokojeniu słusznych, według Sachera, żądań Niemiec na koszt Polski. Niemcy do takiej zgodnej współpracy są gotowe, gdyż wyzbyli się już dawnego lekceważenia Słowiańszczyzny a zarazem i dawnych junkierskich metod w polityce.

Dalszą przeszkodą na drodze zbliżenia polsko-niemieckiego jest, według „Staatslexikonu“, coraz silniejsze gnębienie mniejszości niemieckiej przez władzę polską (!). Dla uszczuplenia

Pogłębiarkę parową
kubłową o wydajności 15 mtr³ godzinie
oraz
PROM KŁAPOWY
o ładowności 12 mtr.³
po kapitalnym remoncie w stanie doskonałym sprzedają
PAŃSTWOWE ZAKŁADY INŻYNIERJI
Warszawa, Królewska 18.
Informacyj udziela Wydział Sprzedaży
tel. 548-10 wewn. 15.

nw 11 078

niemieckiego stanu posiadania przeprowadza się na ziemiach zachodnich Polski energicznie reformę rolną, tępi się szkolnictwo niemieckie (!) i uprawia terror wyborczy.

A przecież Niemcy, żyjący w Polsce w liczbie miliona i 200 tysięcy (!), są najbardziej lojalnymi obywatelami państwa polskiego, co więcej, przyczynili się wybitnie do podniesienia poziomu kulturalnego Polski. Zwłaszcza Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu r. 1929 okazała dowodnie, ile życie gospodarcze Polski zawdzięcza Niemcom (!) nawet w okresie po odzyskaniu niepodległości.

Na zakończenie artykułu o Polsce przytacza „Staatslexikon“ opinię Władysława Studnickiego, znanego przyjaciel Niemiec, wyrażoną w artykule drukowanym we lwowskim „Więku Nowym“ z dnia 1 marca 1929 r. Studnicki twierdzi mianowicie, że niema drugiego narodu, którego członkowie jako mniejszość narodowa w obcym państwie byłiby tak lojalni wobec owego państwa, jak właśnie Niemcy. Im zawdzięcza Polska bardzo wiele. Zdaniem Studnickiego Niemcy nauczyli nas rzemiosł, przynieśli nam zachodnioeuropejski ustrój miast i wsi, a wreszcie stworzyli nam wielki przemysł. Wielu zasłużonych działaczy polskich było pochodzenia niemieckiego.

Widzimy więc, że uwadze Niemców nie uchodzi nic, co w Polsce piszą o stosunkach polsko-niemieckich. Poważny, naukowy „Staatslexikon“ nie zawahał się sięgnąć nawet do niezauważonego w Polsce artykułiku, drukowanego w jakimś podrzędnie piśmie, aby wraz z nim rozstrząsać w świecie kulturalnym, znającym język niemiecki, „lojalność“ Niemców, żyjących w Polsce, wobec tego państwa, które im za nią płaci rzekomo niewdzięcznością i prześladowaniem. Dr. A. W.

Lista narodowa w okręgu plockim

Kandydatami do Sejmu z „Listy Narodowej“ Nr. 4 w okręgu wyborczym Nr. 9 (Płock—Sierpc—Rypin—Płońsk), gdzie wybory odbędą się dnia 21 czerwca b. r., są pp.:

1. Rutkowski Władysław, rolnik.
2. Jaxa-Bąkowski Wojciech, technik.
3. Zgliczyński Stanisław, adwokat.
4. Gniazdowska Antonina, ziemianka.
5. Wojtulewicz Karol, kupiec.
6. Brzeziński Wawrzyniec, rolnik.
7. Mąkowski Stanisław, rolnik.
8. Mey Józef, rolnik.
9. Kozielski Marek Zygmunt, adwokat.

Było do przewidzenia

Socjalistyczny krakowski „Naprzód“ pisze:

„Pamiętną jest historia „postrzeleńca“ konfidenta policji Pórzyckiego, głównego świadka w procesie o „zabójstwo bombowe“ na Piłsudskiego. Pórzycki znaleziony został za Warszawą w rowie z, jak się okazało, nieznaczną raną na głowie.“

„Obecnie donoszą, że sprawa o „postrzeleńca“ Pórzyckiego została umorzona, gdyż sprawcy nie zdołano odzyskać“.

To było zgóry do przewidzenia!

Nakazy podpalania świątyn

Czerniowce, 28. 5. (Tel. wł.) Prasa tutejsza donosi, że u jednego z aresztowanych komunistów w Czerniowcach władze policyjne znalazły instrukcję wiedeńskiej centrali komunistycznej, nakazującą podpalanie świątyn po d. 1 czerwca.

Burza nad Holandją.

Amsterdam, 28. 5. (Tel. wł.) — W północnej części Holandji szalała gwałtowna burza. W kilku miejscach wybuchły pożary,

Losy prof. Piccarda w dalszym ciągu niepewne

Sprzeczne wiadomości — Balon wylądował podobno w Alpach Prof. Piccarda i jego asystenta znaleziono bezprzytomnych?

Innsbruck, 28. 5. (Tel. wł.) Do dzisiejszego południa nie miano żadnych pewnych wiadomości o losach balonu prof. Piccarda.

Ostatnie wiadomości stwierdzały, iż wczoraj wieczorem o godz. 10 min. 20 balon leciał w kierunku włoskiego miasta Bolzano (we Węgrzech półn., 55 km. na północ od Trydentu — przyp. red.). Dziś rano o godz. 8 min. 36 udało się otrzymać połączenie telefoniczne z Insbruku do Bolzano oraz Meranu. W Bolzano nie wiadomo nic, natomiast stacja meteorologiczna w Meranie doniosła, iż balon był widoczny wczoraj wieczorem o godz. 10 nad miejscowością Lana (10 km. na południe od Meranu, w Tyrolu). Odnotowano wrażenie, że balon zamierza lądować. Na podstawie tych doniesień stacja meteorologiczna w Insbruku wysnuła dwie hipotezy: albo balon odleciał dalej w kierunku doliny rzeki Adygi i wylądował w Alpach, albo też pasażerowie balonu ulegli jakimś nieznanym czynnikom w stratosferze a balon sam błądzi bez steru po przestworzach.

O godz. 10 min. 30 przed południem los balonu pozostaje w dalszym ciągu niejasny. Wszelkie wiadomości, dochodzące do Insbruku potwierdzają fakt, że balon leciał wczoraj wieczorem w kierunku Bolzano, utrzymując się na wysokości 5000 m. W ten sposób mógł przebyć Alpy i wylądować gdzieś w półn. Włoszech. Na lotnisko w Insbruku zgłosili się około godz. 11 dwie oso-

bistości, które przed odlotem otrzymały zlecenie od prof. Piccarda, że mają rozpocząć poszukiwanie, jeśli naza-jutrz po starcie nie będzie o nim żadnych wiadomości. Koło godz. 12 ma wyruszyć samolot na poszukiwanie balonu.

Innsbruck, 28. 5. (Tel. wł.) godz. 13. Według doniesień oficjalnych z Meranu balon prof. Piccarda wylądował o godz. 11 min. 50 przed południem w zachód od Meranu, na południowym zboczu doliny Oetza w Alpach. Doniesienie to pochodzi z włoskich posterunków granicznych. Zaindugowany telefonicznie urząd pocztowy w Kart-haus nie wie o lądowaniu. Krótko potem nadeszła do Insbruku druga wiadomość z doniesieniem, że balon wylądował w przełęczy Jauffen w południowym Tyrolu.

Posterunek żandermerji włoskiej doniósł z Soelden o godz. 12 min. 10, że pewien właściciel oberży widział o godz. 9 balon prof. Piccarda nad miejscowością Gurglo, gdzie przypuszczalnie opadł. Z Soelden udała się ekspedycja złożona z 4 ludzi pod wodzą owego właściciela oberży, na poszukiwanie balonu.

Innsbruck, 28. 5. (Tel. wł.) godz. 1 min. 30. Według wiadomości nieoficjalnych, nadeszłych z Monachjum, balon opadł w Alpach. Prof. Piccarda i jego asystenta znaleziono zupełnie bezprzytomnych.

Z Monachjum wyruszył samolot ratowniczy.

Prasa wiedeńska o nieudalym przedsięwzięciu prof. Piccarda

Monachjum, 28. 5. (Tel. wł.) — Dziś rano wyruszyły stąd dwa samoloty na poszukiwanie balonu prof. Piccarda w kierunku Pizy. Samoloty przeszukały okolice Brenneru i nie natrafiły na żaden ślad.

Wiedeń, 28. 5. (Tel. wł.) Prasa uważa przedsięwzięcie prof. Piccarda za nieudane, ponieważ balon nie wzniósł się na większą wysokość, niż 8—10.000 m. Kierownictwo fabryki balonów w Augsburgu dziwi się, że prof. Piccard nie dokonał już lądowania. Prof. Piccard i jego tow. posiadają spadochrony,

które powinny im umożliwić ratunek, w razie nagłego lądowania.

Od redakcji: Podaliśmy szereg najistotniejszych wiadomości z ostatniej chwili. Nie wynika z nich jednak jasno, czy balon prof. Piccarda opadł wogóle, gdzie dokładnie opadł, w jakich warunkach i jaki jest stan prof. Piccarda i jego asystenta. Wiadomość z Monachjum, jakoby balon opadł niedaleko miejscowości Gurglo i jakoby jego pasażerów znaleziono bezprzytomnych, nie znalazła dotąd skądinąd potwierdzenia.

Antykatolickie demonstracje faszystów w Rzymie

Manifestacje uliczne przeciw stowarzyszeniu Akcji Katolickiej

Rzym, 28. 5. (Tel. wł.) W ciągu wczorajszego przedpołudnia doszło w Rzymie do ostrych demonstracji ulicznych, wywołanych drukowaną w „Lavoro Fascista” kroniką, mającą uwydatnić nielojalne stanowisko Akcji Katolickiej wobec faszystów. Biuro centralne stowarzyszenia Akcji Katolickiej zostało obrzucone przez kilkuset demonstrujących faszystów kamieniami. Wszystkie szyby zostały wybite. Przybyła policja, która odtąd strzeże

lokalu Akcji Katolickiej. Równocześnie w różnych punktach miasta manifestanci spalali ułożone na stosie egzemplarze „Osservatore Romano”, oficjalnego organu Watykanu. Studenci uniwersytetu rzymskiego zdarli ze ściany wielki portret papieża i spalili go na podwórzu uniwersyteckim. Wypadki wczorajsze spowodują niewątpliwie interwencję dyplomatyczną ze strony Watykanu.

Redukcjom niema końca

Fabryka maszyn rolniczych „Unja” w Grudziądzu wypowiedziała 550 robotnikom pracę

Grudziądz, 28. 5. (PAT) Dyrekcja fabryki maszyn rolniczych „Unja” wypowiedziała wczoraj pracę wszystkim robotnikom w liczbie 550 osób na dzień 10 czerwca. Zamówienia bułgarskie oraz krajowe zostały już wykonane, wobec tego, jeżeli firma

nie uzyska nowych zamówień, fabryka w czerwcu będzie zamknięta.

W związku z możliwością uzyskania dostaw dla francuskiego Marokka dyrektor naczelny „Unji” bawi obecnie we Francji.

Zjazd geografów polskich w Gdyni

Manifestacja geografów niemieckich w Gdańsku

Gdynia, 28. 5. (Tel. wł.) Od dnia 24. bm. obradował tutaj 5-ty ogólnopolski zjazd nauczycieli geografii, w którym wzięło udział zgórą 500 przedstawicieli z całej Polski. Obrady zjazdu zakończono wczoraj.

W cy lu wykładów znakomitych uczonych polskich omówiono całokształt polskich zagadnień morskich i dostępu Polski do morza. M. in. prof. Romer mówił n. t. „Wisła, szkoła praw przyrody i praw ludzkości”, prof. Wojtkowiak z Poznania n. t. „Poglądy niemieckie w XIX w. na dostęp Polski

do morza”. Dokumentami, czerpanymi przeważnie z źródeł niemieckich, udowodniono bezsporne prawa Polski do Pomorza oraz bezpodstawność roszczeń niemieckich.

Zjazd uchwalił m. in. wzniesie pomnik w Gdyni ku pamięci wytopionych na wybrzeżu przez Prusaków szczepów słowiańskich, jak Wenedów, Lutyków i innych. W tym celu powstał komitet który zwróci się do innych narodów słowiańskich o poparcie.

Gdańsk, 28. 5. (Tel. wł.) Równocześnie prawie odbywa się w Gdańsku

zjazd geografów niemieckich. Na zjazd, który rozpoczął swe obrady onegdaj, przybyło zgórą 750 geografów ze wszystkich stron Niemiec i Austrii. Cykl zgłoszonych referatów objęty jest ogólnym tytułem: „Bałtyk i polskie nad nim ziemie niemieckie”. Dwa pierwsze referaty z tego cyklu na tematy naukowe wygłoszono podczas posiedzenia inauguracyjnego. Referaty te poprzedzone były mowami powitalnymi szeregu osobistości. Pierwszy przemawiał prof. Friedrichsen z Wrocławia, który, wspominając, że w r. 1905 odbył się w Gdańsku 15 zjazd geografów, zaznaczył, że zjazd ten odbywa się obecnie przy „bolesnej” zmianie stosunku Gdańska do Rzeszy. Następnie przemawiał b. min. oświaty Strunk. Imieniem rządu Rzeszy niemieckiej, a w szczególności urzędu spraw zagranicznych i ministerstwa spraw wewnętrznych witał zjazd konsul generalny Rzeszy von Thormann, zaznaczając, że ze swego doświadczenia, nabytego podczas pobytu w Gdańsku poznał, jak wielkie znaczenie mają podobnego rodzaju zjazdy dla utrwalenia węzłów, łączących Gdańsk z Rzeszą niemiecką. Na zakończenie powitał zjazd głos powołanie przewodniczący prof. Friedrichsen, który zaznaczył, że kongresy geografów przed wojną odbywały się w rozmaitych częściach Rzeszy. Zwyczaj ten, zaznaczył mówca, wydaje się dziś tembardziej konieczny, że ma on na celu danie możliwości uczestnikom naocznego przekonania się, jak bezwzględni są postanowienia traktatu wersalskiego, na mocy którego ziemia, naród i kultura niemiecka zostały rozzerwane na części. Prof. Friedrichsen zakończył swe przemówienie oświadczeniem, że prace zjazdu będą obracały się w ramach czy-sto naukowych.

Zjazd młodzieży polskiej studjującej zagranicą

Berlin, 28. 5. (Tel. wł.) W czasie Zielonych Świąt odbył się w Berlinie zjazd związków polskiej młodzieży akademickiej zagranicą. W zjeździe wzięli udział delegaci polskiej młodzieży akademickiej z Czechosłowacji, Litwy, Łotwy, Niemiec i Rumunii.

Zjazd, który odbył się w bardzo podniosłym nastroju wykazał, że młodzież polska zagranicą odnosi się do swoich zadań z całą odpowiedzialnością i stanowi nierozdzielalną całość z narodem polskim. Po przyjęciu statutu i ukonstytuowaniu się związku oraz po referacie, o założeniu ideowym tej organizacji, nastąpiły wybory do rady związku.

Czy jesteś już członkiem T. C. L.? Jeśli nie, zapisz się zaraz w biurze T. C. L. przy ul. Fr. Ratajczaka 16 albo w redakcji pisma naszego!

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 28. 5. 1931 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: a) żyta 6925 gr. (117,9 f w h.), b) pszenicy 7355 gr. (124,8 f w h.), c) jęczmienia przemiałowego 667,0 gr. (113,1 f w h.), d) owsa 4645 gr. (77,5 f w h.).

„Ceny transakcyjne”
Żyto 15 tonn par. Poznań . . . 29.00
„Ceny orientacyjne”
parytet Poznań

Żyto . . . 28.00—28.50

Uspokobienie spokojne. . . 33.00—33.50

Pszenica . . . 27.00—28.00

Uspokobienie spokojne. . . 30.00—31.00

Jęczmień pastewny . . . 43.00—44.00

Uspokobienie spokojne. . . 52.50—55.50

Maka żytnia 65% wł. work. . . 23.25—24.25

Uspokobienie spokojne. . . 20.75—21.75

Otręby żytnie . . . 22.25—23.25

Otręby pszenne (grube) . . . 33.00—34.00

Groch polny . . . 38.00—42.00

Groch Victoria . . . 26.00—28.00

Łubin niebieski . . . 34.00—38.00

Łubin żółty . . . 42.00—44.00

Tatarska . . . 23.25—24.25

Ogólne uspokobienie spokojne. . . 20.75—21.75

Tranzakcje na odmiennych warunkach: żyta 15 tonn, pszenicy 70 t, owsa 30 tonn.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.9175 zł; w Gdańsku na Warszawę 8.924 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mkn. w dewizach 211.58 do 211.88 zł, gotówką 211.18 zł, za 100 guld.

gd. w dewizach 173.18 do 173.44 zł, gotówką 172.84 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 28. 5. 1931 r.

Na dzisiejszym zebraniu giełdowym uważano większe ożywienie przy tendencji utrzymanej.

Z pap. procent. wzgl. lokacyjnych dokonywano dużych obrotów 5 proc. pożyczk. z którą płacono 47% proc. i za 6 proc. listy żytnie przy płaconiu 17.75 (za 1 ctr. mtr.). Poza tem robiono transakcje 8 proc. listami dolarowymi (staremi) po 91 proc. (przy dew. 8.90) i oddawano 4 proc. listy zast. konwert. ziemskie po 36 proc.

Akcie bankowe bez notowania. Przy akcjach przemysłowych nieco większe zainteresowanie. Płacono za Herzfelda 16.— i za Dr. R. Maya 27.—

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu).
5% Pożyczka konwersyjna 47% P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. 91% +
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 36% O.

(Kurs w złotych).
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 17.75 P.

Akcie przemysłowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)
Herzfeld-Viktorius I—II em. zł. 16.— P.
Dr. Roman May I em. zł. 27.— P.
Tendencja utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 28. 5. 1931 r.

Waluty Gotówka
Dolary St. Zjedn. tr.: 8.91½, sp.: 8.93½, kup.: 8.89½.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Holandja	358.60	359.50	357.70
Helsingfors	22.45½	22.51	22.40
Gdańsk	173.52	173.95	173.09
Nowy Jork	8.915	8.935	8.895
Nowy Jork kabel	8.92	8.94	8.90
Londyn	43.37¾	43.48¼	43.27
Paryż	34.91	35.00	34.82
Praga	26.42½	26.49	26.36
Szwajcaria	172.38	172.81	171.95
Sztokholm	239.10	239.70	238.50
Wiedeń	125.35	125.66	125.04
Włochy	46.69	46.81	46.57
Berlin	211.88		

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

4% pożyczk. inwest. 83.50 83.00
4% pożyczk. inw. szt. ser. 86.00
5% pożyczk. konw. 48.00
6% pożyczk. kol. 70.25
10% pożyczk. kol. 105.25

Akcie w złotych:

Bank Polski 123.00—123.50
Bank Zachodni 0.00—62.50
W. T. Węgl. 0.00—24.00
Tendencja przeważnie utrzymana.

Komentarz.

Dla papierów państw. tendencja słabsza, dla listów zast. przeważnie utrzymana, dla akcji też utrzymana przy minimalnych obrotach. Bank Polski i Bank Zachodni utrzymani. Węgiel słabszy.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Berlin, 28. 5. 1931 r.

Pszenica march. 75—76 kg. 272.00—274.00

Tendencja słaba.

Żyto march. 70—71 kg. . . 200.00—202.00

Tendencja słaba.

Jęczmień pastewny i przemysłowy 227.00—240.00

Tendencja słabsza.

Owies march. od st. załad. 189.00—193.00

Tendencja słaba.

Maka pszena 33.00—38.25

Tendencja słaba.

Maka żytnia 26.50—28.25

Tendencja słaba.

Ospa pszena 14.75—15.00

Tendencja bez obrotów.

Ospa żytnia 14.25—14.50

Tendencja bez obrotów.

Groch Victoria 26.00—31.00

Groch pas. ewny 19.00—21.00

Peluszka 25.00—30.00

Bób polny 19.00—21.00

Wyka 24.00—26.00

Łubin niebieski 15.00—16.50

Łubin żółty 22.00—27.00

Seradela nowa 68.00—76.00

Makuchy rzepakowe 9.80—10.20

Makuchy lniane 14.00—14.20

Wytłoki suche paryt. Berlin 8.20—8.30

Srót Soja 12.50—13.30

Ziemniaki jadalne białe 1.60—1.80

Ziemniaki jadalne czerwone 2.00—2.20

Ziemniaki nieb. z Odenwald 2.20—2.60

Ziemniaki jadalne żółte 3.10—3.50

Ziemniaki fabryczne 0.00—10 fg.

Ziemniaki jadalne białe 1.0—2.10

Ziemniaki jad. czerwone 2.30—2.55

Ziemniaki jad. niebieskie 2.75—3.00

Ziemniaki jadalne żółte 4.0—4.30

w handlu hurtowym loco stacja berlińska przy tranzakcjach wagonowych

Ogólna tendencja słaba.

Notowania złotego w Berlinie

z dnia 28. 5. 1931 r.

Wypłaty na Warszawę . . . 47.075—47.275

Noty wielkie 46.875—47.275

Jak „sanacja” opanowała T. S. L.

Kraków, 27 maja 1931 r.
W drugi dzień Zielonych Świąt walny zjazd T. S. L. większością głosów przyjął listę nowego zarządu głównego T. S. L. o charakterze niemal wyłącznie „sanacyjnym”. Na 36 członków zarządu głównego T. S. L. należy do „sanacji” 30, na 9 członków rady nadzorczej — 8. Do władzy niepodzielnej w Towarzystwie doszli posłowie B. B., Zdzisław Stroński, Władysław Wojtów, J. Zuchowski, pułk. Belina - Prażmowski, starosta Wnek, wizytatorzy Ziemiowicz, Kopać, Stebnicki, naczelnik wydziału wojew. Osiecki z całą grupą drugoplanowców.

Odeszli: sen. dr. Stanisław Głabiński, poseł Stanisław Rymar, wiceprezes dr. Antoni Mikulski, kurator Wincenty Sikora, prof. dr. Stefan Surzycki, ks. prałat Józef Zaychowski, mec. Zyg. Smulikowski, Helena Nuzikowska, Paulina Dadlezowa. Obok nich wielu innych.

Jakżeż dojść mogło do tego, aby tak zasłużona instytucja z majątkiem wielomilionowym (do 15 milionów zł!) wpaść mogła w ręce tak nieodpowiedzialne? Kto tu zawinił?

Na T. S. L. zemściły się specjalne stosunki małopolskie z czasów przedwojennych. Kraj bez potężnego stanu średniego, bez niezależnego mieszczaństwa, był kaleką. Do założenia T. S. L. w setną rocznicę konstytucji 3 maja dała impuls inteligencja. Przez całe 40 lat cały niemal swój rozmach zawdzięczało towarzystwo pracy inteligencji — w olbrzymiej większości inteligencji urzędniczej — i ofiarności ogółu polskiego. Rząd austriacki pozostawiał swym urzędnikom pełną swobodę polityczną i obywatelską. Obecny rząd polski potrafił nagiąć bardzo szeroką rzeszę urzędników do swych celów.

Nie było tajemnicą dla nikogo, iż władze administracyjne powiatowe mają polecenia od wszystkich czterech wojewódw małopolskich, aby dopilnowały walnych zgromadzeń miejscowych kół T. S. L., a na nich dopuściły do zarządów tylko prorządowców. Delegatami kół T. S. L. na zjazd ogólny całego towarzystwa mogą być również tylko prorządowcy. Wojewoda lwowski, Nakończnikow, nie robił z tego żadnej tajemnicy i oświadczył delegatom zarządu głównego T. S. L. pp. Gubrynowiczowi i Próchnickiemu otwarcie, iż wydał starostom polecenia wyraźne i zdecydowane, a od skutku, z jakim te rozkazy będą wykonane, zależeć będzie dalszy stosunek władz do T. S. L. Mają być niedopuszczeni do naczelnych władz T. S. L. dwaj przedewszystkiem działacze dotychczasowi: sen. dr. Głabiński i poseł Stanisław Rymar. Wola wojewódów i starostów w wielu kołach T. S. L., kierowanych przez zależną inteligencję urzędniczą, zrobiła swoje, resztę dodali nowi, masowo wpisywani, członkowie: policja, urzędnicy starościńscy, K. O. P., „ogniskowcy” i „strzelcy”. Ale obok nich — wielu oparło się na ciemności, ofiarne składając swoje losy na ołtarzu idei.

Na normalne doroczne zjazdy T. S. L. przybywało 150 do 250 delegatów — w ostatnim, w Nowym Sączu odbytym, głosowało 2081. Na zjazd obecny wydano ponad 1000 legitymacji, głosowało 819! Już zestawienie tych liczb świadczy o masowości. Parę lat temu kurator lwowski, Pytlakowski, wydał okólnik, w którym zakazał inspektorom szkolnym należenia do władz T. S. L. Okólnika nie cofnięto, ale niemniej — w zjeździe T. S. L. w Krakowie wzięło udział kilkudziesięciu inspektorów. Udział starosty w walnym zjeździe T. S. L. był prosto sensacją — tym razem było ich z pół setki. Komendę ogólną nad nimi i nad ogółem „sanacyjnych” delegatów objął na sali obrad naczelnik wydziału bezpieczeństwa woj. krakowskiego, Walicki.

Zjazd zamienił się w wiec B. B. Mówców z obozu narodowego, dr. Opieńskiego i posła Rymara, zakrzyczano, zamieniając zjazd w zwykłą burdę. Szczególniej czynni byli tutaj posłowie B. B., Zdzisław Stroński i Wojtów. Wydrukowano swoją kolorową listę kandydatów, rozsadzono swoich grupami po pięciu, pod kontrolą, każdy musiał w ich oczach oddać swój głos.

Rezultat głosowania był oczywiście zgóry przesadzony. Działacze narodowi, pracujący dotąd w T. S. L., nie mieli co do tego żadnych złudzeń. Usiłowano wybitniejszych „przekupić”: pp. Głabińskiego, Mikulskiego, Rymarowi i Sikorze ofiarowano godność członków honorowych — p. Głabińskiemu w drugim dniu zjazdu godność tę nawet nadano, wszyscy oni jednak przyjęcia tego prezentu „na odchodne” odmówili. Przy-

łączył się do nich i prezes rady nadzorczej, dr. Surzycki.

W głosowaniu kandydaci „sanacji” uzyskali około 580 głosów, kandydaci listy drugiej około 250 głosów.

Pos. Zdz. Stroński i delegat ministra W. R. i O. P., Godecki, w gorących słowach wielbili zwycięstwo idei państwowej i „idei marszałka” także i na odcinku pracy kulturalno - oświatowej. P. Godecki oświadczył: „Wyjeżdżając do Krakowa, zapytywałem mojego ministra, czy będą pieniądze? Otrzymałem odpowiedź: ile, nie wiem, ale dam”.

Proces o fantastyczny spadek

Wyleźłkowie mają pretensje do 76 milionów dolarów — Sąd pretensje oddalił — Wyleźłkowie apelują

Katowice, 28. 5. (Tel. wł.). — Swojego czasu prasa górnośląska opisywała szeroko historię fantastycznego spadku niejakich Wyleźłków, którzy w roku 1855 wyemigrowali z Woźnik p. lublinieckiego do Ameryki. Tam dorobili się ogromnego majątku, który po ich śmierci wynosił około 76 milionów dolarów.

Wykonawcą rzekomego testamentu braci Wyleźłków została zamianowana gmina Woźniki, która otrzymała rzekomo przed kilku laty zawiadomienie o testamencie, który przesłano starostwu w Lublińcu, to zaś wysłało je do województwa w Katowicach.

Po spadek zgłosiło się około 200 osób z całego Górnego Śląska. Województwo jednak miało udaremnić zrealizowanie tego spadku na rzecz rodziny Wyleźłków i samo podjąć na

„Sanacja” objęła w zarządzie głównym T. S. L. niepodzielne rządy. Czy na długo?

Niechże przeprowadnią będą końcowe słowa przewodniczącego zjazdu, „sanatora” W. Ostrowskiego. Zegnając obalonych, a od 25 lat bez przerwy pracujących w zarządzie głównym T. S. L. pp. Mikulskiego, Rymara i Sikorę, powiedział: to epizod! Wkrótce znowu znajdziemy się przy pracy razem!

Tak jest! „Sanacja” w Polsce jest epizodem — przykrym i szkodliwym. Jej rządy w T. S. L. będą również epizodem. Oby nie rujnującym...

M. N.

Zabierz radio na lotnisko — Będziesz miał stolicę blisko.

Ks. biskup Buczek w Rzymie

Do Rzymu przybył biskup greckokatolicki i sufragan ze Lwowa, ks. Buczek. Ks. Buczek przyjęty był na prywatnej audjencji przez papieża. Misja ks. biskupa Buczki jest prawdopodobnie polityczna, gdyż wykazuje on dużą aktywność, szczególnie w rozmowach z kardynałami.

Jak wiadomo, ks. Buczek należy do najbardziej zacieklej separatystów ukraińskich. Wskutek swoich radykalnych przekonań, popadł w konflikt z innymi biskupami greckokatolickimi, a specjalnie z biskupem Chomysynem ze Stanisławowa i Kocyłowskim z Przemyśla. Ks. Buczek jest obecnie jednym z głównych przywódców polityki świętojurskiej, wskutek choroby ks. metropolity Szeptyckiego. Wiele radykalnych pociągnięć i listów pasterskich inspirowanych było ks. metropolitą Szeptyckiemu właśnie przez ks. Buczka.

Ks. Buczek występuje prawdopodobnie w Rzymie jako przedstawiciel „Katsojuza”, stronnictwa, stworzonego przez ks. metropolitę Szeptyckiego.

Policjanci i 15 procent

Komendant główny policji państwowej wydał rozkaz w sprawie występowania funkcjonariuszów z policyjnych organizacji samopomocowych („Rodzina Policyjna”, „Policyjny Dom Zdrowia” itd.), spowodowanego, jak utrzymują policjanci, niemożnością płacenia składek, skutkiem wstrzymania 15-procentowego dodatku do uposażenia służbowego.

Komendant główny p. p. apeluje do funkcjonariuszów policji, aby należeli w dalszym ciągu do organizacji, które zapewniają im kurację na wypadek choroby, opiekują się ich dziećmi, oraz zapewniają zaopatrzenie rodzinom policjantów na wypadek ich śmierci.

Anty-„sanacyjna” manifestacja bankowców

W czasie Zielonych Świątek obradował w Warszawie ogólnopolski zjazd bankowców. Na zjeździe tym doszło do charakterystycznej manifestacji anty-„sanacyjnej”. Mianowicie zjazd uchwalił rezolucję o wystąpieniu Związku Bankowców z Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych. Większość związków, należących do tej centrali, nie ma nic

wspólnego z „sanacją”, jednak zarząd centrali opanowali „sanatorzy”, ze sławnym p. Dabulewiczem, który został wygwizdany na wiecach pracowników umysłowych w Warszawie, Lwowie i Łodzi.

Zjazd bankowców w rezolucji swojej podkreśla, że nie wyraża votum nieufności centrali jako instytucji, jednak występuje z niej, ponieważ zarząd centrali jest w rękach ludzi, którzy nie posiadają zaufania mas pracowniczych i dlatego współpraca z takim zarządem jest niemożliwa.

W dwudniowych naradach nad poprawą sytuacji, zjazd powziął szereg uchwał w sprawie awansów w bankowości, mechanizacji banków, umów zbiorowych, Z. U. P. U., Kas Chorych, w sprawach redukcji i zmniejszenia godzin pracy w bankach.

Niezwykłe zarządzenie

Wileński Komitet Akademicki otrzymał od rektora Uniwersytetu Stefana Batorego pismo, w którym ten zakazuje komitetowi spełniania jego dotychczasowych funkcji, jako stowarzyszenia akademickiego ze względu na to, że Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Akademickiej dotychczas nie posiada wymaganej przez przepisy prawne legalizacji i że Wileński Komitet Akademicki również nie posiada statutu, zatwierdzonego przez senat Uniwersytetu Stefana Batorego wobec czego prawnie nie istnieje.

W związku z tem pismem rektora Naczelny Komitet Akademicki na posiedzeniu w dniu 23 maja br. powziął następującą uchwałę:

„Naczelny Komitet Akademicki stwierdza, że polska młodzież akademicka zorganizowała Związek Narodowy pod hasłem służby dla dobra Narodu i Państwa Polskiego w niezmiernie ciężkich warunkach. Ze pierwszy zjazd ogólny, który był początkowaniem akcji tworzenia Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej, odbył się we



cukierki miętowe
jedyne w swoim rodzaju
poleca
E. WEDEL

Pw 10936-62.217

Lwowie w 1918 roku, i że wszyscy akademicy, którzy przybyli na ten zjazd wzięli czynny udział w obronie Lwowa. Ze niezrażeni trudnościami, wznosili akademicy wielki gmach Rzeczypospolitej Akademickiej, potrafili ją zorganizować zgodnie z interesem całej polskiej młodzieży akademickiej oraz potrafili wywalczyć dla niej odpowiednie stanowisko na terenie międzynarodowym.

„Naczelny Komitet Akademicki z przykrością widzi w liście rektora Uniwersytetu Stefana Batorego intencję rozbicia tworzonego przez wiele lat przez młodzież akademicką związku. Naczelny Komitet Akademicki stwierdza, że polska młodzież akademicka w poczuciu solidarności i w głębokim przeświadczeniu o wielkiej potrzebie istnienia Związku Narodowego, nigdy się nie zgodzi na jego likwidację.

„Naczelny Komitet Akademicki wyda w sprawie powyższej szczegółowe instrukcje do wszystkich podległych mu organizacji.

„Naczelny Komitet Akademicki deleguje sekretarza generalnego p. Tadeusza Fabianiego, który bezzwłocznie uda się do Wilna celem wydania odpowiednich zarządzeń”.

Nie wolno bić

Krakowski „Nowy Dziennik” podaje w nr. 139:

„Komendant główny policji państwowej wydał niedawno rozkaz w sprawie używania siły fizycznej przez policję, w którym zaznaczył, że w stosunku do funkcjonariuszów policji, winnych przekroczenia zakresu ustawą ram używania siły w czasie pełnienia obowiązków służbowych, stosowane będą najsurowsze represje.

„Po wydaniu rozkazu wydarzył się wypadek nadużycia siły w niedozwolony sposób przez pewnego posterunkowego. Policjant ten został w drodze dyscyplinarnej usunięty z szeregu policji państwowej. W związku z tym wypadkiem komendant główny P. P. wydał rozkaz, w którym zaznacza, że usunięcie z policji posterunkowego za nadużycie siły stanowić powinno przestrożę dla tych policjantów, którzy nie zrozumieli intencji rozkazu w tej sprawie i nie uświadomili sobie zakreślonych prawnie granic użycia siły, mogliby przekroczyć je ze szkodą dla służby i dla siebie”.

Ludność Rzymu

Rzym, 27. 5. (Tel. wł.). Według rezultatów spisu ludności miasto Rzym bez Citta del Vaticano, nie podlegającego spisowi, posiada 999.769 mieszkańców, łącznie z garnizonem wojskowym, który wynosi 28.124 żołnierzy i oficerów.

W torebce podróżnej



powinny się zawsze
znajdować
tabletki Aspirin, gdyż
podczas podróży
najłatwiej można się
przeziębic.
**Istnieje tylko
jedna Aspirina!**

Każde opakowanie i każda tabletkę prawdziwej Aspiriny nosi jako znak ochronny napis BAYER w kształcie krzyża

nw 11 132

Wobec licznych zgłoszeń pozostających w związku z akcją sanatoryjną kliniczną zawiadania stały asystent-współpracownik

Oskara Wojnowskiego

Dr. med. Z. S. Koeller, hosp. klinik uniwersyt. w Berlinie i Wiedniu i b. lekarz, „Eskadry Dalekiego Wschodu”, że chorzy, którzy pragną przez niego być odwiedzeni w miejscu ich stałego pobytu (poza Warszawą) wzgl. w uzdrowiskach — zechcą nadesłać zgłoszenia **pisemnie** do dnia 10 czerwca r. b. do Sekretariatu Głównej Ekspozytury Ziołoleczniczej, Oskara Wojnowskiego „GEA”, we Lwowie, ul. Legionów 1.

nw 11129

Troski Polaków w Prusiech Wschodnich

Olsztyn, 26 maja.

Wydarzenia dokonywane się na terenie Warmji i Mazur, rzucają sporo światła na niemiecką robotę germanizacyjną w Prusach Wschodnich. Przewidywaliśmy wykazywać one, że większą część sukcesów w walce z polskością Niemcy osiągnęli dzięki jedynie porozumiewaniu się Heimattienstu z niemieckimi instytucjami gospodarczymi. O tych instytucjach powiedzić możemy już całkiem wyraźnie, że są one narzędziem w ręku „Heimattienstu” i że każde jego polecenie wykonują szybko i konsekwentnie.

Z pośród wspomnianych instytucji największe usługi „Heimattienstowi” oddają banki. Rzecz zrozumiała, one bowiem w dzisiejszych czasach największą część kredytu, bez którego obyć się nie może rolnik wschodniopruski. Ta ich przewaga zaznacza się szczególnie na polu szkolnictwa mniejszościowego. Znaczną część niepowodzeń, któreśmy na tem polu doznali, zawdzięczamy jedynie interwencji niemieckich banków. One bowiem, dowiedziawszy się, że gospodarz śle dzieci do szkoły polskiej, natychmiast mu wypowiadają kredyt, lub grożą nieuwzględnieniem wniosku o pożyczkę, gdy taki zamiar powziął.

Sprawa kredytu jest sprawą egzystencji. To też liczni gospodarze stronią dziś od szkoły mniejszościowej, mimo wewnętrznej do niej sympatii. Oczywiście narażają się przez to na zarzuty organizacji polskich, które częstokroć nie umieją wnikać w położenie gospodarza, a tem więcej jeszcze zdać sobie sprawę z tego, że gospodarz już żadnym nie będzie patriotą, gdy zubożeje, lub, co gorsza, własność swoją utraci.

Musimy sobie koniecznie uświadomić, że organizacja szkolnictwa polskiego na Warmji i Mazurach przypada na czas największego głodu gotówkowego, że, aby problem szkolny należycie rozwiązać, trzeba wpięć głód ten zaspokoić.

Jeśli społeczeństwa, gospodarzo silniejsze od elementu polskiego w Prusach Wschodnich, w walce z niemiecką bankowością, tem bardziej obyć się bez niej nie może społeczeństwo polskie na Warmji i Mazurach. To zdaje się nam mówić również przeszłość. W ciągu ostatnich dziesięciu lat praca nasza narodowa opierała się na wykładach, pogadankach i na najrozmaitszego rodzaju drobiazgach, które karmiliśmy społeczeństwo, materialnie wyćwiczone. I cośmy przez to zyskali? Wybory dają odpowiedź: cofamy się! Cofamy, ponieważ brak nam gospodarczych podstaw.

Gdybyśmy wszelki nakład i energię którąśmy zużyli w wymienionych dziesięciu latach, poświęcili organizacji banków, staliśmy się w obec pierwszorzędnych wyników wyborczych, i zadawałoby stosunków w dziedzinie szkolnictwa polskiego. Ale jeszcze nawet dziś, kiedy Niemcy zastosowali t. zw. presję gospodarczą, stoimy nieczynnie, zamiast przeciwnika bić środkami, których on sam używa. Przeciwnikowi bankom niemieckim banki polskie, — oto hasło, które przynikać powinno wszelkie nasze poczynania w kierunku narodowym. Tylko w ten sposób zdołamy wyswobodzić Mazurę ze szponów Niemca-szatana, wyzwolić ją z jego nędzy. I o tem pamiętać powinniśmy dziś czynnik miarodajne.

Balticus.

Druga niesłychana napaść na ks. biskupa Łosińskiego

Jeszcze nie przebrzmiały echa niesłychanej napaści „Strzelca” na arcybiskupa diecezji kieleckiej, JE. ks. biskupa Łosińskiego, gdy w związku z nią występuje sanacyjna „Polska Zachodnia” (organ wojewody śląskiego p. Borelowskiego-Grażynskiego) z nowym atakiem na księdza Biskupa, pragnąc przyjąć z pomocą „Strzelcowi”.

Czasopismo to oświadcza: „Ordynariusz diecezji kieleckiej, ks. biskup Łosiński znany jest ze swych częstych i wrogich (?) wystąpień przeciwko marszałkowi Piłsudskiemu i jego rządowi. Ks. biskup Łosiński dał się poznać społeczeństwu polskiemu przy wkroczeniu legionów w roku 1914 do Kielc, gdy z całą namyślnością wystąpił wrogo przeciwko idei walki zbrojnej z Rosją, gdyż znany (?) był ze swej bezgranicznej (?) lojalności (?) wobec rządu rosyjskiego (?). Niestety na taką lojalność nie stać ks. biskupa Łosińskiego w stosunku do własnego polskiego rządu. Nikt nie ma prawa wymagać od ks. biskupa Łosińskiego miłości i adoracji marszałka Piłsudskiego — to rzecz sumienia i poglądów, ale każdy ma prawo wymagać lojalności wobec własnego polskiego rządu i szacunku dla marszałka Piłsudskiego, który dziś kieruje losami państwa polskiego.

„Podrywanie autorytetu rządu — to szkoderstwo własnemu państwu. Niestety znaczna część duchowieństwa katolickiego, widząc zły przykład, idący ze sfer episkopatu — zajmuje wyraźne wrogo stanowisko wobec obecnego rządu — często nawet występuje w roli zdeklarowanych agitatorów stronnictw

opozycyjnych. Sądzymy, że jedynym słusznym stanowiskiem episkopatu i kleru wszystkich innych wyznań, jest trzymanie się z daleka od polityki i lojalne zachowanie się wobec rządu i jego zarządzeń. Sądzymy bowiem, że w chwili obecnej, którą przeżywa cała Europa, dla duchowieństwa wszystkich wyznań w Polsce jest rzeczą najbardziej wskazaną stabilizacja (!) obecnych rządów marszałka Piłsudskiego, które kierują się duchem istotnej tolerancji w stosunku do wszystkich wyznań, a jednocześnie otaczają je należyty szacunkiem i opieką.”

Słusznie krakowski „Głos Narodu” piętnuje te napaści następującym zdaniem:

„Rzecz duchowieństwa, jak i Kościoła nie jest „stabilizowanie” jakichkolwiek rządów; rzecz to bowiem społeczeństwa, stronnictw politycznych, a nie Kościoła. Kościół w Polsce trzyma się tej właśnie zasady, i jak w obecnej rozgrywce między rządem p. Piłsudskiego, a opozycją nie stanął po stronie opozycji, tak samo też nie stoi po stronie sanacji. Na sprawy państwa patrzy z moralnego punktu widzenia.”

Ze swej strony przypominamy, że już w roku 1914 nienawisć „strzelców” do ks. biskupa Łosińskiego za jego stanowisko, przeciwne popieraniu mocarstw centralnych, była tak wielka, że gdy oddziałki p. Piłsudskiego wkroczyły do Kielc, „strzelcy” wybili kamieniami szyby w pałacu biskupim...

Jak widzimy, nienawisć ta po 17 latach w sercach tych ludzi nie wygasła, lecz raczej wzrosła...

piło już przy poprzednim napadzie na Adolfa Nowaczyńskiego.

„(—) Prof. dr. Ruszkowski.

„Warszawa, dnia 27 maja 1931 r.”

Nowy przydział

P. A. T. ogłosiła w komunikacie swoim z 20 bm. wiadomość, że zastępca komendanta głównego „Strzelca” ppłk. Rusin zwiedzał ostatnio różne ośrodki polskie w północnej Francji. W otoczeniu jego był też mjr. Zieliński, który ma się w najbliższym czasie zająć sprawami przysposobienia wojskowego emigracji polskiej we Francji.

Dla uzupełnienia tej wiadomości spieszymy dodać, że mowa tutaj o majorze Włodzimierzu Zielińskim z 78 p. p. z Baranowicz, który w okresie przedwyborczym jesienią zeszłego roku, pełnił funkcję jednego z pomocników płk. Koska Biernackiego w Brześciu. Major Zieliński w pierwszych dniach maja br. wyjechał do Francji, gdzie otrzymał oficjalny przydział do biura polskiego attaché wojskowego w Paryżu.

Czy jednak major Zieliński nadaje się do wychowywania młodzieży polskiej na emigracji i nawiązania dobrych stosunków z młodzieżą i władzami Francji, o tem sądu naszego wydawać nie chcemy.

Gen. Haller w Ostrowie

Placówka ostrowska Związku Halerczyków obchodzi w dniach 30 i 31 maja b. r. 10-lecie swego istnienia. Uroczystość zaszczyci swą obecnością wódz armji błękitnej gen. Haller, który przyjeżdża do Ostrowa dn. 30. b. m. popołudniu. Do Ostrowa zapowiedziało swój przyjazd w związku z tem wiele organizacji narodowych z innych miast.

Miasto Ostrow przygotowane jest na godne przyjęcie generała, którego w swych murach gości już po raz trzeci.

W Hiszpanji spokój.

Madryt, 28. 5. (PAT.) Rada ministrów stwierdziła, że w całym kraju panuje spokój. Wszędzie praca odbywa się normalnie. W San Sebastian nastąpiło zupełne uspokojenie.

Rolnicza konferencja bałkańska

Sofja, 28. 5. (Tel. wł.) Wczoraj rozpoczęła obrady rolnicza konferencja bałkańska. Obradom przewodniczy b. min. rolnictwa Wasiljew. Dyrekcja doświadczalnej w Ruszczuku Procew złożył sprawozdanie w sprawie współpracy państw bałkańskich w dziedzinie rolnictwa i prac na tem polu. Przewodniczący delegacji greckiej i delegat turecki również omawiali sprawę organizacji współpracy państw bałkańskich w dziedzinie rolnictwa. Delegaci zwiedzili sofijski instytut weterynaryjny.

Kwartet

Małpa w grymasach i fochach, osieł, i kozieł, i Miś (krzywonóg trocha) muzykować myślą w czworo. Tedy biorą nuty, bas, altówkę, skrzypiec dwoje i popod lipy, na łące, nad zdroje siedzą: Kwartet, co oczaruje wszech. Ten smykkiem tnie, i tamten, i ów także. Wszakże muzyka, nie muzyka, kwartet — śmiech! — „Przr. bracia — krzyknie małpa — czekajcie.”

Nic z tego. Siedzim źle. Miejsca zmieniacie.

Ty z basem. Misiu altówce klapnij naprzeciw, my, skrzypki podobnie. Dalej dzieci! Zobaczcie: pójdzie z płatką. Góry zatańczą, i lasy, i ziemia zatańczy matka.”

Miejsca ano zmienili, lecz kwartet znów zaciąga swędem. — „Zaraz — ryczy osieł — zaraz, moi mili. Nie tak. Siedzimy rzędem”. Siadają w rząd (tak osieł woli). Phy! kwartet po staremu partoli. Więc masz: burzliwa rozmowa, nieomal bójka gotowa, o to, gdzie? kto? i jak usiąść należy? Przyleciał słowik. Małpa doń bieży: wszyscy o radę błagają okrutnie: — „Zlituj się, rozsądź kłótnię, zaprowadź ład w naszym kwartecie. Mamy nuty, mamy instrumenty przecie. Ale, jak ścisnąć, mów, najmiędszy w świecie?”

Słowik odrzecz sucho: — „Kto chce iść w muzykanty, wprzód grać niech się nauczy.”

Musi mieć czułe ucho. Choćbyście się miejscami tak, czy siak zmieniali, djabłaście warci. Nigdy nie będziecie grali.”

Z IWANA KRYŁOWA

Przekład wolny Alfreda Kalinki

Co kraj to obyczaj



— Co kraj to obyczaj, Kochany Kolego! U nas, w Chinach, kiedy mandaryn dużo umie, dostaje złoty guzik, w Polsce zaś, kto guzik umie, zostaje mandarynem.

Po napadzie na Nowaczyńskiego

Czytamy w „Gazecie Warszawskiej”: Jak już donosiliśmy wczoraj, zbiry „sanacyjne” zorganizowały nowy napad na Adolfa Nowaczyńskiego. Tym razem, do wykonania bandyckiej operacji na głośnym publicyście, użyto członków „sanacyjnej” organizacji, występującej pod nazwą Legionu Młodych. Organizacja ta, działająca również na terenie młodzieży akademickiej, używa takich metod, że bardzo wiele związków akademickich uznało ją za niegodną honorowego traktowania.

W tych warunkach specjalnego zupełnie charakteru nabiera fakt napadu na Adolfa Nowaczyńskiego, zwłaszcza, jeśli się weźmie pod uwagę, że napastników było trzech. Śmiesznie brzmi o tem zająci opinia „Gazety Polskiej”: „Przedownik policji spisał protokół, z

którego wynika, że p. Nowaczyńskiego znieważył p. Tadeusz Ryskałczyk”. Znievažył? Czy zbir może znieważać?

To też p. Nowaczyński słusznie postąpił, skoro, jak to przyznaje „Gazeta Polska”, „odpowiedział również uderzeniem”.

A. Nowaczyński poddał się wczoraj na prośbę rodziny oględzinom lekarskim. Oto opinia znakomitego okulisty: „Zbadałem stan oczu p. Adolfa Nowaczyńskiego i stwierdziłem w oku lewym znaczny wylew krwi pod skórą powiek, silne nabrzmienie naczyń rzęsowych, bolesność gałki przy dotyku i duży wylew krwi do komory przedniej. Zmiany nastąpiły wskutek silnego uderzenia jakimś narzędziem tępem lub pięścią i musiałyby doprowadzić do utraty wzroku tego oka, co jednak nastą-

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Tragiczna śmierć czterech ludzi

Pociąg gdański wpadł pod Kotlinem na grupę robotników torowych

Strasza katastrofa wydarzyła się w środę w godzinach południowych na torze w pobliżu stacji kolejowej Kotlin (pow. jarociński).

Zdążający w kierunku Ostrowa pociąg osobowy, który kursuje między Gdańskiem a Katowicami, wpadł w gromadę robotników kolejowych, zajętych na torze. Pod kołami lokomotywy ponieśli śmierć na miejscu 4 pracownicy kolejowi, a mianowicie: przodownik torowy Józef Zielonka z Kotliny, oraz robotnicy Stefan Makowiecki, Paweł Stężala (oba z Kotliny) i Ignacy Pachciarek z Ludwinowa (pow. jarociński).

Z pod kół parowozu, który po wypadku zatrzymano, wydobyto już tylko strasznie zmasakrowane, nikłe szczątki czterech przejechanych ludzi, przyczem ciała były porozrzucane na przestrzeni kilkudziesięciu metrów. Sp. Stężala osierocił żonę i siedmiorgo drobnych dzieci.

Na miejscu strasznego nieszczęścia władza kolejowa przeprowadza dochodzenia w celu ustalenia przyczyny wstrząsającego wypadku. Według istniejących poszlak, katastrofę zawińił przodownik torowy. Straszny wypadek wywołał w całej okolicy ogromne wrażenie. (k)

Za kratami więzienia we Wronkach

zajmujący artykuł i zdjęcia z życia w więzieniu przynosi ostatni (35) numer „Ilustracji Polskiej”. W tym samym numerze znajdują Czytelnicy niezwykle interesujący feljton o latarniach morskich i latarniach, p. t.

Światła u wrót Gdyni

Niemniej zajmujący jest bogato ilustrowany feljton o reklamie i jej historii, p. t.

Daktyl Hassana

Uzupełnieniem pięknego numeru są artykuły pomniejsze oraz zdjęcia aktualne z kraju i zagranicy, wreszcie zwykle dział stały, jak odcinek powieści, nowela, mody, bajka dla dzieci, humor, rozrywki umysłowe i t. d.

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokich kół publiczności. Pojedynczy egzemplarz tylko 45 groszy. Nabyć można u kolporterów ulicznych, w kioskach dworcowych „Ruchu”, w księgarniach oraz w agenturach naszych. Miesięczny abonament 1,50 zł, kwartalnie 4.— zł, bez kosztów przesyłki. — Egzemplarzy okazowych bezpłatnie należy żądać wprost od administracji: Poznań, św. Marcin 70).

Katastrofa na jeziorze

Łódź z 8 pasażerami wywróciła się — 4-letnie dziecko utopiło się

Groźna katastrofa wydarzyła się w tych dniach na jeziorze w Ostrówcach (pow. żniński): wywróciła się tam łódź rowerowa, przyczem 8 pasażerów wpadło do wody. Dzięki natychmiastowej energicznej akcji ratunkowej 7 tonących zostało wyratowanych, zginął jednak w nurtach 4-letni Paweł Mytlewski ze Żnina, którego wydobyto później, jednak nie udało się już docucić go.

Wypadek wydarzył się w chwili, gdy łódź uderzyła jedną stroną o nurerek, służący jako przystań dla szkut. Wskutek zderzenia łódź straciła równowagę i wywróciła się. (k)

Kto zwycięży?

Szlachetna walka o godność króla kurkowego

Wczorajszy piękny dzień zgromadził na Szelagu bardzo wielu członków Bractwa Kurkowego, którzy intensywnie aż do zmroku strzelali do tarczy królewskiej, wymarszowej, dalej do tarczy pierścieniowych, płytkowych i próbnych. Szczególnie obłożona była tarcza królewska.

Walka nie jest tak łatwa, gdy się weźmie pod uwagę, że ubiegający się o godność króla kurkowego strzelają z wolnej ręki, a odległość do wszystkich tarczy wynosi po 180 metrów. To też t. zw. „dwunastki” należą do rzadkości, a gdy ktoś miał to szczęście i kula utknęła w czarnym otoku, zaraz fakt ten komentowano bardzo żywo. Taki celny strzał naprawdę jeszcze nie decyduje o zdobyciu godności królewskiej, bowiem w ciemnym otoku znajduje się w środku jeszcze biały punkt i o nim marzą wszyscy zawodnicy.

Dotąd padło 7 dwunastek, przyczem najlepszą ma wciąż p. Nikodem Muszyński. Po nim idą pp.: Jan Dzikowski, Daniel Szynkowski, St. Zygmanski, Mieczysław Pogorzelski, M. Frankiewicz i J. Jankowiak. Największą ilość pierścieni (61) zdobył dotąd p. M. Frankiewicz; p. Zygmanski ma ich 59, a p. M. Pogorzelski 58.

Dziś strzelanie odbywać się będzie w dalszym ciągu i przyniesie ono niezawodnie nowe niespodzianki. Od godziny 16 rozpocznie się w pięknym, cieni- stym ogrodzie wielki koncert wojskowy, którym zgromadzi niewątpliwie liczne rzesze, no i — niemniej okazałe zastępy braci kurkowej.

W tym roku kilku młodym, niezaprawionym jeszcze w strzelaniu członkom, udało się trafić do „dwunastki”. Większość z nich należy do t. zw. „klubu zimowego”, pozostającego pod osobistym kierunkiem prezesa tego klubu p. Tomasza Laubego. Widać, że zaprawa podczas zimy przydała się, skoro członkowie klubu obecnie znajdują się na narażeniu na czołowych miejscach. (z)

W szale zemsty

Usiłował wywołać katastrofę samochodową.

O niezwykle wypadku mściwości donoszą nam z okolic Kępna. Podczas jazdy autobusem PZ 48 647 zamieszkały w Trzcinicy (pow. kępiński) Jan Wawrzyniak usiłował wywołać katastrofę. Było to w godzinach wieczornych. Wawrzyniak siedzący obok szofera Władysława Olejnika, zgasił w pewnej chwili wszystkie światła i porwał kierownicę obracając ją nagle w prawą stronę. Do katastrofy nie doszło jedynie dzięki wielkiej przytomności umysłu szofera Władysława Olejnika, który natychmiast zahamowaniem zdołał jeszcze autobus zatrzymać w porę.

W dochodzeniach przeprowadzonych przez władze śledcze ustalono, że współwłaścicielem autobusu jest żona Wawrzyniaka. Pomiędzy współwłaścicielami istniały od pewnego czasu nieporozumienia, na tle których mąż usiłował się zemścić i wywołać katastrofę. Sprawę przeciw Wawrzyniakowi skierowano do prokuratury w Ostrowie, a przeciw szoferowi Olejnikowi sporządzono doniesienie karne, zato, iż zezwolił na zajęcie miejsca obok siebie osobie niepowołanej. (k)

„Zdobycie twierdzy”

Dzisiejsza wesoła premiera

Piszą nam z kancelarii Teatru Polskiego:

Mimo groźnie brzmiącego tytułu, „Zdobycie twierdzy” lekka komedia Sachy Guitry'ego, którą wystawia Teatr

Polski dziś po raz pierwszy, należy do najweselszych i najwięcej pokojowych sztuk współczesnych i jeżeli porusza tematy wojenne, to jedynie tematy z wojny domowej, przedstawionej w sposób pełen finezji i humoru. Nazwisko doskonałego pisarza jest najlepszą gwarancją wartości tej komedii, która zdobyła sobie na wszystkich scenach wyjątkowy sukces. Publiczność poznańska niewątpliwie gromadnie pośpieszy, aby zapoznać się z tą wesołą premierą.

KALENDARZYK

Czwartek, 28 maja 1931.

Słońce: wschód 3,40 — zachód 19,59 — długość dnia 16 godzin 19 min.

Księżyc: wschód 16,13 — zachód 2,00 — przed pełnią.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Czwartek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza wysoka plus 21 st. Cels. Pogodnie. Wiatr połudn.-wsch. — Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 755 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 28 st. C., najniższa plus 17 st. C.

Przewiednia pogody na piątek: Jeszcze gorąco z przelotnym zachmurzeniem. Od zachodu postępujące ochłodzenie i skłonność do burz, dotrże do nas prawdopodobnie w sobotę.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu dziś plus 1,66 m.

Kal. rzk.: Augustyn — jutro Teodozja P. Kal. słow.: Jaromir — jutro Boguchwał

OSOBISTE

— **Z Uniwersytetu Poznańskiego.** — Dyplom i tytuł magistra praw uzyskał p. Herman Kuźnik z Herten (Niemcy).

ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Związek Zawodowy Pracowników Bankowych.** Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 20 w lokalu Związku, Aleje Marcinkowskiego 24 (dom ogrodowy). Na porządku obrad m. in. sprawozdanie z zjazdu delegatów, odbytego w Warszawie.

— **Powiatowe zebranie Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych** na powiat Mogiło odbędzie się 31 bm. o godz. 14,15 w sali parafialnej w Gębicach.

— **Zrzeszenie Lekarzy Weterynaryjnych R. P.** oddział poznański. Zebranie miesięczne odbędzie się 31 bm. o godz. 11 w restauracji „Continental”.

WYSTAWY

— **W związku z ukończeniem kursu fotochemicznego,** zorganizowanego przez Związek Drogerzystów, odbędzie się w Poznaniu wystawa amatorskich prac fotograficznych i prac absolwentów kursu. Równolegle wystawia swe wyroby poważne fabryki aparatów i przyborów fotograficznych oraz hurtownie i sklepy prowadzące artykuły fotograficzne. Wystawa będzie trwała od dnia 21 czerwca do dnia 6 lipca 1931 r. a współpracy w organizacji wystawy podjął się Miejski Urząd Targów Poznańskich. Informację udziela biuro Związku Drogerzystów, ulica Nowa 7, tel. 18-38.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Polskie Tow. Krajoznawcze** oddział w Poznaniu. Wycieczka koleją do Kiekrza a stamtąd pieszo do Gołębina odbędzie się 31 bm. Zbiórka o godz. 15 na dworcu głównym, powrót o godz. 21.

— **„Pajak”.** Wyszedł z pod prasy nr. 7 „Pajaka”, który zawiera kilka aktualnych artykułów na temat kwestii żydowskiej, oraz liczne ilustracje. Nabyć go można w „Ruchu” oraz u kolporterów.

— **Państw. Główn. żeńskie im. Gen. Zamojskiej** przyjmuje wpisy na nowy rok szkolny 1931-32 — tylko do klasy pierwszej — od dnia 3 do 13 czerwca r. b. między godz. 12-14. — Przy wpisie należy przedłożyć metrykę, świadectwo chrztu, świadectwo powtórnego szczenienia ospy i ostatnie świadectwo szkolne. Równocześnie podać trzeba, który z języków nowożytnych się wybiera: francuski czy niemiecki.

— **Kurs gorzelniczy** 5-tygodniowy, bezpłatny, odbędzie się w Poznaniu od 15 czerwca do 18 lipca rb. staraniem Naukowej Organizacji Gorzelnictwa. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie co najmniej 7-klasowej szkoły powszechnej lub równorzędnej, oraz 2-letnia praktyka gorzelnicza. Starsi kierownicy gorzelni, obarczeni rodziną, mogą uzyskać zasiłek stypendialny. Zgłoszenia należy kierować do Naukowej Organizacji Gorzelnictwa, Poznań - Solacz, ul. Mazowiecka 48.

— **Gymkhana samochodowa A. W.** W niedzielę 31 bm. odbędzie się na arenie P. W. K. Gymkhana Samochodowa Automobilklubu Wielkopolskiego. Impreza ta obejmuje szereg zadań, które w nowym opracowaniu regulaminu przedstawiają się bardzo atrakcyjnie dla publiczności. M. in. przewidziany jest „fotbal samochodowy”. Początek o godzinie 14. Dojazd tramwajami 6 i 11.

Przeciw obstrukcji, hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszce, w wątrobie i śledzionie, bólowi krzyża, zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej Franciszka ka - Józefa kilka razy dziennie. Ządać w aptekach i drogerjach. nw 11 133

— **Kurs stolarski barwienia i politurowania drzewa,** w Swarzędzu, urządzony przez Wojew. Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Poznaniu, rozpocznie się 30 bm. o godz. 16 w głównym budynku szkoły powz. Wpisy na kurs przyjmuje nadal kierownik szkoły

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Klub zimowy Bractwa Kurkowego,** na którego czele stoi sędziwy prezes p. Tomasz Laube, ukończył na strzelnicy w Szelagu swe tegoroczne strzelanie. W konkursie tym, rozpoczętym już w miesiącu lutym rb. a kontynuowanym w każdy czwartek, wysunęło się na czoło już w początkowych strzelaniach kilku strzelców, którzy różnicę raz zdobyta zdołali utrzymać. Biorąc pod uwagę, iż Klub Zimowy to rdzeń Bractwa Kurkowego, zgóry przewidywano ostrą konkurencję, a zwycięzcy z tych zawodów strzeleckich na podstawie zdobytych pierścieni wykazali się pp. Starszy Tadeusz Jaruszewski, Marjan Frankiewicz i Mieczysław Pogorzelski, którym żetony wręczał prezes Klubu, natomiast zdobywców najlepszych płytek a mianowicie pp. Stanisława Knaśki, Jana Hermanna i Stefana Zygmanski dekorował p. dyr. Rychlewski. (z)

— **Sokół Śródka** — oddział piłkarski obchodził pierwszą rocznicę swego istnienia. Z tej okazji odbyła się msza św. w katedrze z udziałem około 200 członków i gości ze sztafardem. Po nabożeństwie wszyscy udali się pochodem do Domu Katolickiego na Śródcę, gdzie się odbyło uroczyste posiedzenie. Po zagajeniu i powitaniu gości oraz delegatów sekretarz oddziału p. Edward Adamski odczytał sprawozdanie z rocznej działalności. Następnie wygłosił treściwy referat druha Gaszak, który przedstawił genezę rozwoju Sokola a w szczególności oddziału piłkarskiego. Całość urozmaiciły deklamacje. W dalszym ciągu nastąpiły przemówienia delegatów. Wspólnym śpiewem oraz fotografią zakończono piękną uroczystość. Po południu odbyły się zawody w piłkę nożną. (fl)

— **Nowa apteka.** Dnia 27 bm. w południe, po oficjalnym otwarciu, poświęcił po serdecznym przemówieniu ks. prob. dr. Gładysz z kościoła parafialnego aptekę w Starolecie, przy ul. Staroleciej 83. Właśc. apteki pani Mag. farm. Bogdana Majewiczówna.

— **Tragiczna śmierć dziecka.** Na św. Rochu autobus L D 83 156 najechał na 4-letniego Czesława Pawlaka, zamieszkałego przy św. Rochu 1. Chłopiec odniósł tak poważne obrażenia wewnętrzne, iż zmarł wkrótce w szpitalu św. Józefa. — Narazie nie ustalono, kto zawińił wypadki. (z)

KRONIKA WYPADKÓW

— **W Śremie popełnił samobójstwo** przez powieszenie 22-letni Marjan Bogiński. Denat. z powodu sparaliżowania obu nóg umieszczony był w wojewódzkim zakładzie dla ubogich. Ciężka choroba wywołała niewątpliwie wielką depresję, w przystępie której targnął się na życie. (k)

— **Znowu ofiara kapieli.** Dziś rano utonął w stawie cegieli na Solaczu w pobliżu Gołębina 21-letni mieszkaniec Winiar Antoni Błażejczak. Mimo trzygodzinnych poszukiwań, prowadzonych przez miejską straż pożarną, zwłok nie odnaleziono. (k)

— **Pożar w palarni kawy** firmy „Zgoda” na Tamie Garbarskiej 23 wybuchł dziś rano. Ogień stłumiła miejska straż. Plomienie objęły kawę i pasy zapędowe. Pożar powstał wskutek samozapalenia się, spowodowanego tarciem łożysk znajdujących się tam maszyn. (k)

— **Pożary.** W Mokrczu (pow. międzychodzki) zapaliło się na strychu domu mieszkalnego u p. Anny Sinieckiej. Spłonął częściowo dach i sprzęty złożone na strychu w wartości około tysiąca zł. Ogień powstał od wadliwego komina. — W Tarkowie (pow. inowrocławski) poszła z dymem stodoła z mąrym inwentarzem u p. Ludwika Orłowskiego, wartości około 7 tys. zł. Są poszlaki zbrodniczego podpalenia. — W Padniewie (pow. mogileński) u p. Stanisława Rosiaka spłonęła stodoła i obora oraz narzędzia sponicze. W plomieniach zginęły ponadto 2 konie, 3 krowy i jałowica. Straty ocenia się na 11 tys. zł. — W Marcinkowie Górnym (pow. żniński) poszła z dymem stodoła i szopa oraz narzędzia rolnicze wartości 10 tys. złotych. (k)

— **Nieludzki woźnica.** W Bydgoszczy najechał wóz na 77-letnią p. Juljanę Balbuz, łamiąc jej prawy obojczyk. Woźnica po wypadku nie zatrzymał się nawet, lecz zbiegł niepoznany. (k)

— **Wykrycie szajki włamywaczy.** W tych dniach ujęto Józefa Strychalskiego z Chojna - Mlyn (pow. szamotulski) oraz jego współników Romana Michalaka z Bukówca i Stanisława Strychalskiego z Chojna - Mlyn. Włamywaczom, u któ-

KRONIKA POLICYJNA

— **Wykrycie szajki włamywaczy.** W tych dniach ujęto Józefa Strychalskiego z Chojna - Mlyn (pow. szamotulski) oraz jego współników Romana Michalaka z Bukówca i Stanisława Strychalskiego z Chojna - Mlyn. Włamywaczom, u któ-

rych odnaleziono wielką część łupu, udowodniono trzy kradzieże, dokonane w ciągu bieżącego miesiąca. W nocy na 25 bm wtargnęli oni do chlewa p. Napieralskiego w Lesionkach, gdzie skradli świnię o wadze około 200 kg; w nocy na 14 bm wtargnęli do pałacu majętności Mościewskiego, własności p. ppłk. rez. Konstantego Chłapowskiego (pow. międzychodzki) a w nocy na 12 bm. w Lutomiu u p. Kęsickiego. (k)

— **Kradzieże i włamania.** Dzisiejsza kronika notuje 12 kradzieży i włamań. M. i włamano się do p. Stefana Szyman-dera przy ul. Pocztowej 4 i skradziono materiały na suknie damskie wartości około 600 zł. — Przy ul. Matejki 67 wtargnęli do mieszkania p. Marjana Jasińskiego i skradziono 100 zł gotówki, zegarek złoty marki „Revue” oraz srebrną parę pierścionków znaczoną monogramem M. J. (z)

— **Wylowienie zwłok.** Ze starego kanału w Bydgoszczy w pobliżu trzeciej służby wylowiono zwłoki 3-letniego Longina Kruczyńskiego. Chłopiec zaginął dnia poprzedniego i pobiegłszy nad wodę, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. — Z portu stoczni Lloyd Bydgoskiego w Bydgoszczy wydobyto zwłoki około 30-letniego mężczyzny, przy którym nie znaleziono żadnych dokumentów. Zmarły leżał już od dłuższego czasu w wodzie i ubrany był w szary płaszcz, długie czarne spodnie, czarne sznurowane półbuty, szare skarpetki, białą koszulę w czarne paski oraz koszulę trykotową. Nie miał on kamizelki i marynarki, brak też było nakrycia głowy. (k)

— **W nocy włamano się do mieszkania inspektora szkolnego p. Ludwika Majewskiego** we Wrzesni. Łupem złodziei padło 8 kompletów nowej pościeli, częściowo znaczonych monogramem K. H., obrusy płócienne i kolorowe, szal jedwabny i surowy jedwab oraz inne materiały. Straty ocenia się na 2 tys. zł. (k)

— **Wielka kradzież obuwia.** W Bydgoszczy włamali się nieznani złodziecy do mieszkania p. Michała Rosenfelda, wyłamując okno wystawowe. Rabusie zabrali obuwie, weksle i gotówkę na łączną sumę 2500 zł. (k)

— **Kradzież zapór kolejowych.** Jednej z ostatnich nocy niewiadomi jeszcze złodziecy skradli tablicę ostrzegawczą i 2 drągi zaporowe na przejeździe kolejowym linii Szamotuły — Pęckowo. (k)

JARMARKI

— **Ostrowiec.** Jarmark na konie i towary kramarskie odbędzie się dnia 3 czerwca.

— **Strzelno.** Jarmark kramny i na konie odbędzie się w Strzelnie 2 czerwca. Spęd byłby niedozwolony.

— **Wieleń.** W środę, dnia 3 czerwca odbędzie się jarmark kramny oraz na konie. Spęd zwierząt racicowych jest wzbroniony

Z WIELKOPOLSKI

— **Oborniki.** (Święto Stowarzyszenia Młodych Polek.) Stow. Młodych Polek obchodziło święto druchen. Po nabożeństwie udano się na salę p. Kłosowej, gdzie otwarcia wystawy robót kobiecych, wykonanych przez druchny, dokonał ks. prob. Szymański. Wieczorem odbyło się przedstawienie amatorskie p. t. „Obraz Matki Najświętszej”. P. Grabowska wywołała druchny, które zasłużyły piękną swoją pracą na nagrody. Dyplomy oraz nagrody za pracę otrzymały pp.: Chojnacka, Chudówna, Potrzebiana, Skierczyńska, Branna, Starościńska.

— **Gniezno.** (Nieudała kradzież.) Nieznani sprawcy zakradli się do kasy Rzeźni Miejskiej i przy pomocy raka rozpruli górną boczną ścianę żelaznej kasy. Kasiarze mieli pecha, gdyż w górnej przegrodzie nie było pieniędzy. Od dalszej pracy odstąpili i ulotnili się w niewiadomym kierunku (br)

— **Gostyń.** (Święto druchen.) Święto druchen Młodych Polek wypadło bardzo uroczyste a poprzedziły je 3-dniowe rekolekcje; nauki wygłaszał ks. dziekan Szrejbrowski i ks. Rossa. Po południu odbyło się uroczyste zebrań.

— **Szamotuły.** (Kradzież odzieży i bielizny.) U p. Leokadii Kilbert w Szamotułach skradziono w tych dniach większą ilość bielizny i odzieży. Sprawcę kradzieży ujawniono w osobie służącej Zofii Serbak z Szamotuł, u której znaleziono skradzione przedmioty. (k)

— **Września.** (Z Rady miejskiej.) — Na posiedzeniu Rady miejskiej przyjęto do wiadomości dekret wojewody w sprawie zatwierdzenia budżetu m. Wrześni na rok 1931-32, jak i uchwałę magistratu o zastosowaniu dla urzędników miejskich rozporządzenia o obniżeniu poborów o 15 proc. Wyczerpujące sprawozdanie o stanie bezrobocia podał p. Konieczny. Na terenie miasta jest 250 bezrobotnych; zasiłek z funduszu bezrobocia otrzymuje 80, miasto dożywia 80, a zatrudnia przy pra-

cach doraźnych 90. Z wydatną pomocą dla zwalczania bezrobocia przyszło tutaj sze obywatelstwo, składając dary w naturaljach i pieniądzu.

— **Chodzież.** (Z Rady miejskiej.) Dn. 18 bm. zebrała się po raz pierwszy nowo wybrana Rada miejska w liczbie 22 radnych. Posiedzenie zajął burmistrz pan Maron. Przewodniczącym posiedzenia wybrano najstarszego wiekiem p. Kaz. Strze-łińskiego, na ławników zaś pp. Maniewskiego i Wieruszynskiego, poczem nastąpił wybór zarządu Rady przez tajne głosowanie. Przewodniczącym Rady miejskiej wybrany został p. Wacław Gopiński, kupiec, zastępcą przewodniczącego wybrano p. Staniewskiego, sekretarzem p. Maniewskiego, zastępcą p. St. Nowickiego, protokolantem p. Lewandowskiego, urzędnika magistrackiego. Po ukończeniu wybrania się prezydium Rady miejskiej zatwierdzono ważność wyborów do Rady miejskiej w myśl par. 10 ust. 2 ustawy o właściwości władz z 1. 8. 1883. Ustąpienie z Rady miejskiej pp. dr. Matuszewskiego, dr. adw. Lichoniewicza i adw. Unruha przyjęto do wiadomości. Poza tem odbył się wybór komisji wyborczej.

— (Pożar.) Dnia 18 bm. wieczorem wybuchł nagle przy ulicy Młyńskiej pożar, który spalił doszczętnie dużą stodołę firmy H. Cegielski wraz z małym zapasem słomy, siana i zboża. Pożar spowodował chłopiec, pasący koło stodoły gęsi.

— (Śmiertelna bójka.) Przy ul. Leśnej nr. 10 powstał spór o miód między właścicielem domu, 48-letnim Stępinem, któremu pomagał 20-letni p. Radzicki przeciw Dobskim (ojciec i syn). W wyniku bójki został ciężko poraniony Stępin i zmarł jeszcze tego samego dnia. Również i Radzicki odniósł ciężkie obrażenia, podczas gdy Dobscy odnieśli tylko lekkie rany. — Sprawą zajęła się policja. jm.)

Wielka zabawa dla dzieci

We wtorek, w dniu 2 czerwca, odbędzie się na boisku sokolem wielka zabawa dla dzieci. Urządza ją zarząd Ochronki św. Józefa. Na zabawę tę przygotowuje się moc najśliczniejszych niespodzianek dla naszych milusińskich. Bufet będzie obficie zaopatrzony i — co ważne — będzie tani. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Pochód dzieci na zabawę nastąpi przy dźwiękach orkiestry; wymarsz o godz. 14 z zakładu św. Józefa. Cena wstępu na zabawę minimalna: dzieci do lat 6 mają wstęp wolny, dzieci od lat 6 do 14 płacą 20 gr., starsi zaś po 30 groszy od osoby. Zabawa ta zapowiada się świetnie, tem więcej, że odbywać się będzie pod opieką ochroniarek. A ponieważ cały czysty dochód przeznaczony jest na ulepszenie ochronki, przeto cel sympatyczny i godny ze wszech miar poparcia.

Zjazd „Koła Kuźniczanek” w Poznaniu

Od centralnego zarządu Koła Kuźniczanek otrzymujemy następującą o-
dezwę:

Dnia 4 lipca przypada setna rocznica urodzin generałowej Władysławowej Zamoyskiej, wielkiej chrześcijanki i Polki, wiernej córki Kościoła, wychowawczyni rzeszy kobiet, założycielki pierwszej szkoły gospodarczej w Polsce, współfundatorki fundacji zakładów Kórnich. Uczymy się, słowem, piórem. W codziennym zno-
nym trudzie służyła Bogu i Ojczyźnie, w której zmartwychwstanie niezachwianie wierzyła.

Oddział Poznański Koła Kuźniczanek, chcąc uczcić jej rok jubileuszowy, organizuje w połowie czerwca zjazd kuźniczanek w Poznaniu i Kórniku, ale kryzys ekonomiczny i inne przeszkody nie wszystkim pozwolą się zebrać u jej trumny. A jednak sądzimy, że wszystkie Kuźniczanki, które miały szczęście czerpać z wielkiego ducha śp. generałowej Zamoyskiej, zechcą pamiętać jej uczcić podwójnie: wewnętrznym odnowieniem się i zespoleniem w żywym, ofiarnym czynie.

Prosimy więc koleżanki o nadsyłanie dokładnych adresów, abyśmy mogły przesłać odpowiednie druki, omawiające oba wyżej wskazane cele. Adresy i listy kierować należy p. a. Marja Małcużyńska, Warszawa, ul. Wspólna 52. Bliższych informacji co do zjazdu udziela Oddział w Poznaniu: przewodnicząca Zofia Zakrzewska, Wały Wazów 15.

SPORT

Łódź — Poznań

Atrakcyjne zawody z okazji 5-lecia POZB.

Powyższe spotkanie międzymiastowe wzbudziło w Poznaniu wielkie zainteresowanie. Odbędzie się ono w sobotę, o godz. 20.30 w t. zw. hali reprezentacyjnej P. W. K. Okręg łódzki przygotowuje się do tego meczu bardzo starannie. Zebrał 16 swych najlepszych zawodników w specjalnym obozie treningowym, gdzie pod baczna opieką trenera p. Kwiatkowskiego zaprawiają się do cięższej walki z Poznaniem.

Stawka dla obu reprezentacji jest bardzo wielka. Toć na tegorocznych mistrzostwach Polski w Warszawie jedni i drudzy zdobyli po trzy tytuły mistrzów Polski. Łódzianie zatem będą się bardzo starać o to, by wydrzeć Poznaniowi dotychczasowe przodujące miejsce w pięściarstwie; czy im się to uda, najlepiej przekonamy się na sobotnim meczu. Łódź walczy w następującym składzie: Pawlak, Cyran, Zieliński, Klimczak Chmielewski, Stahl I, Hymer i Stibbe. Sędziuje w ringu p. Cendrowski z Warszawy.

Celem uniknięcia tłoku przy kasach prosi zarząd POZB o nabywanie biletów w przedsprzedaży („Camera”, ul. Fr. Ratajczaka 3). By dać możność obejrzenia każdemu jubileuszowych zawodów POZB, które są zarazem dziesiątym spotkaniem reprezentacji Poznania, — ceny biletów kalkulowano bardzo nisko.

Lekka atletyka

Rekord holenderski w biegu na 100 mtr. ustalił Krystjan Berger uzyskując czas 10.5.

W Kolonii odbyły się w środę międzynarodowe zawody które przyniosły następujące ciekawsze wyniki: 100 m: Jonath (N) 10.4; 800 m: 1. Peltzer 1:54, 2. Sarakama (Fin.); 400 m: 1. Noeller (N) 49.1, 2. Moulins (Fr); 3. Sera Martin (Fr); 1500 m: 1. Hobus (N) 4 min., 2. Isohollo (Fin); 10.000 m: 1. Petri (N) 36:41.2; Nurmii który zapowiedział pobicie rekordu światowego na 7 mil ang. po 6.5 km. wycofał się przekonawszy się że rekordu nie pobije. (tel. wł. — rd.)

Piłka nożna

„Garbarnia” która rozegra w niedzielę spotkanie o mistrzostwo ligi z „Wartą” jest obecnie u szczytu swej formy, czego dowodem są ostatnie zwycięstwa nad drużynami zagranicznymi (np. „Vasas” Budapeszt 3:1). Spotkanie to wywołało ogromne zainteresowanie publiczności i zapowiedziany jest nawet przyjazd kilku wycieczek z prowincji. Przesprzedaż biletów codziennie w sekretariacie klubu od godz. 10 do 14 oraz od 16 do 19.

W miesiącu czerwcu odbędą się następujące spotkania międzymiastowe: 4. — Czechosłowacja (am) i Węgry (am) w Pardubicach; 13. — Czechosłowacja i Szwajcaria w Pradze; 14. — Czechosłowacja i Polska w Warszawie, oraz Danja i Holandia w Kopenhadze; 17. — Szwecja i Niemcy w Sztokholmie; 21 — Norwegia i Niemcy w Oslo; 28 — Szwecja i Danja w Sztokholmie, oraz Jugosławia i Rumunia w Zagrzebiu.

Pływanie

Treningi pań T. S. „Unja” pod fachowym kierownictwem dypl. instruktorki pływania, p. Kaczmarkówny, odbywają się w poniedziałki, środy i piątki na pływalni związkowej od godz. 18.30 — 20. Na treningach przyjmuje się zgłoszenia nowozapisujących się pań. Od 1 czerwca rozpoczyna się kurs cawla dla początkujących pań. Zapisy na bezpłatny kurs przyjmuje się również na treningach.

„Dzień pływacki PTP” ze współudziałem zawodników „HCP” i „S. V.” odbędzie się w niedzielę o godz. 15 w pływalni własnej, na terenie firmy „Herold”. W programie są biegi, skoki, oraz mecz w piłkę wodną. Impreza ta zapowiada się bardzo ciekawie, wobec czego przypuszczamy że w niedzielę popołudniu wszyscy pośpieszą na pływalnię PTP. Dojazd autobusami kursującymi do Staroleki.

Zarząd P. T. P. wzywa swych zawodników do regularnego uczęszczania na treningi, które po rezygnacji p. Jasińskiego prowadzą pp. Kurnatowski i Matecki.

Tennis

W mistrzostwach Francji Jędrzejowska natknęła się odrzukan w drugim kole na zwyciężczyni Amerykankę Ryan, z którą stoczyła zaciętą walkę, górując zdecydowanie w pierwszym secie, oraz posiadając przewagę w drugim. Jednak większa rutyna Ryan zrobiła swoje, a ponadto Jędrzejowska nie mogła dać sobie rady ze ściętymi piłkami przeciwniczki i przegrała z honorem 6:2, 7:9, 3:6. — Inne ciekawe wyniki są następujące: Borotra (Fr) i Artens (An) 6:8, 7:5, 6:0, 6:4; Boussus (Fr) i Fargu-harson (P. Af.) 6:2, 6:2, 2:6, 6:2; Hughes (An) i Feret (Fr) 8:6, 8:10, 2:6, 7:5, 6:1. Ponadto Lott (Am) pokonał w trzech setach Kingsleya, oddając tylko 5 gemów, a H. Satoh (J) — Kehrlinga (W). Z pań do ćwierćfinału doszły poza Ryan: Krahwin-
kel (N) po zwycięstwie nad Heeley 3:6, 6:4, 6:2; Nuthall (An), pokonawszy Adamoff 6:2, 6:3; Mathieu (Fr), wygrała z Payot 7:5, 6:1.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Koło Absolwentek VI. Szkoły Wydz.** Zebranie kółka towarzyskiego odbędzie się 29 bm. o godz. 19.30 w czytelni.

— **Kl. Sp. „Grom”.** Zebranie plenarne odbędzie się 29 bm. o godz. 19 na sali p. Tomczyka, ul. Wroniecka 13.

— **Grono Samokształcących „Jedność”.** Zebranie odbędzie się 30 bm o godz. 20 w lokalu p. Cyrankowskiego.

— **Tow. Śpiewu „Harmonia”.** 31 bm. o godz. 10 wycieczka do Dalek. Następna próba w czwartek 28 bm.

— **Stow. Absolwentek VI i Absolwentów III Szkoły Wydz.** Wspólna wycieczka do Radojewa odbędzie się 31 bm. — Zbiórka o godz. 7,10 przed głównym dworcem.

— **Tow. „Pielgrzym”.** Zebranie plenarne odbędzie się 31 bm. o godz. 15 w sali Ogrodu Zoologicznego.

— **Okręgowy Związek Emerytów Państwowych, Wdów i Sierót w Poznaniu.** Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek 2 czerwca rb. o godz. 18 w lokalu p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8

RADJO

Programy radiofoniczne:

Piątek, dnia 29 maja 1931 r.

Poznań (335 m) godz. 7.15 gazeta poranna; godz. 13.05 koncert gramofonowy; godzina 14.00 komunikaty; godz. 17.00 „Tka-
czka bez warsztatu”; godz. 17.15 zagadnie-
nia społeczno - wychowawcze; godz. 17.30
lekcja języka włoskiego; godz. 17.45 kon-
cert popularny. Wykonawcy: Orkiestra 56
p. p. pod batutą por. Sadowskiego, Mikołaj
Woźnicki (baryton), Jadwiga Komorowska
(akomp.); godz. 18.45 referat w związku z
„Tygodniem Dziecka”; godz. 19.00 kurs
średni jęz. franc.; godz. 19.15 „Silva re-
rum”; godz. 19.30 kurs wyższy języka ang.;
godz. 19.45 torem literatury i poezji; godz.
20.15 koncert symfoniczny (transmisja z
Filharmonii warszawskiej); po transmisji
— komunikaty, następnie muzyka tanecz-
na z „Cukierni Nowej”.

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 muzyka
gramofonowa; godz. 15.35 „Z życia polskich
zespołów śpiewaczych”; godz. 15.50 lekcja
języka francuskiego; godz. 16.15 „Kącik ar-
tystyczny L. S. G.”; godz. 16.30 muzyka
gramofonowa; godz. 17.15 „Czy pszczoła
myśli”; godz. 17.45 koncert orkiestry i chó-
ru męskiego „Surma”; godz. 19.10 Giełda
rolnicza; godz. 19.25 muzyka gramofonowa;
godz. 19.40 Prasowy Dziennik Radiowy;
godz. 20.00 pogadanka muzyczna; godzina
20.15 koncert symfoniczny z Filharmonii
Warszawskiej; po koncercie i komunika-
tach — retransmisje ze stacji zagranicz-
nych.

**Programy zagraniczne. Koenigswuster-
hausen** (1635 m) 12.05 i 14.00 gramofon, 16.30
koncert z Lipska, 20.25 słuchowisko z Ham-
burga; **Budapeszt** (550 m) 20.40 słuchow-
sko; **Wiedeń** (516 m) 20.20 audycja ludowa,
22.20 koncert; **Rzym** (441 m) 20.40 koncert.

SKRZYNKA DO LISTÓW

— **Sierota.** Nie, kontrakt automatycz-
nie przechodzi na Panią, o ile przed
śmiercią matki mieszkała Pani razem z
nią i nie miała równocześnie innego mie-
szkania. (aK.)

— **B. B. Wągrówiec.** Nie jest to wogó-
le podatek, lecz danina, zwyczajem u-
święconą, której przymusowo wyegzekwo-
wać nie można. Prawnego obowiązku nie-
ma więc wogóle. (aK.)

— **Spółka wodna.** Nie potrzeba nicze-
go uzasadniać przepisem ustawy, gdyż
sąd sam zna ustawy. W danym wypadku
wchodzi w rachubę czteroletnie przedaw-
nienie z § 197 kc. (aK.)

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego zło-
no w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Fr. Ja-
nowski 5 zł; — J. W. z prośbą o pomoc w
trudnej sprawie 2 zł; — Anna Sperlińska
6 zł; — razem z poprzednio pokwitowane-
mi 1 027,28 zł.

Na bezrobotnych: Konstancja Sławska
zamiast wieńca dla śp. Izabeli Chorze-
mskiej 20 zł; — razem z poprzednio pokwi-
towaniami 327,50 zł.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Księżna Cyrkówka”.

Piątek, 29. 5. „Iris”.
Sobota, 30. 5. „Księżna Cyrkówka”.
Niedziela, 31. 5. „Cyganeria” — występ
gość. Ady Sari.

Poniedziałek, 1. 6. „Księżna Cyrkówka”.
Początek o godz. 8 wieczorem.

Przedprzedaż biletów w Teatrze Pol-
skim od godz. 10—17. Ceny biletów od 75
groszy.

Teatr Polski

DZIŚ — „Zdobycie twierdzy” — premiera.

Piątek, 29. 5. „Zdobycie twierdzy”.
Sobota, 30. 5. „Zdobycie twierdzy”.
Niedziela, 31. 5. „Zdobycie twierdzy”.
Poniedziałek, 1. 6. „Zdobycie twierdzy”.
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Bilety poprzednio nabyć można w ka-
sie teatralnej.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Sztuba”.

Piątek, 29. 5. „Sztuba”.
Sobota, 30. 5. „Sztuba”.
Niedziela, 31. 5. „Sztuba”.
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Bilety wcześniej do nabycia w skła-
dzie cygar p. Zygarewskiego, narożnik
ul. Gwarynej.

Stronnictwo Narodowe

Koło Poznań - Główna

Zebranie miesięczne Koła Stronnictwa Narodowego w Głównej odbędzie się dziś, w czwartek, 28 maja 1931 r. o godz. 7.30 wieczorem w sali p. Jankowskiego przy ul. Głównej 111.

Referat wygłosi poseł m. Poznania p. Franciszek Górczak.
O liczne i punktualne przybycie członków, zwłaszcza pp. mężów zaufania,
prosi

ZARZĄD.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

POCZĄTKI JANA KASPROWICZA

Bardzo miły prezent spotkał mnie za bytności w Poznaniu. Z rąk pani dr. Wandy Brzeskiej dostałem piękny egzemplarz (na czerwonym papierze) książki świeżo przez nią wydanej: „Lata szkolne Jana Kasprowicza”. Inowrocław 1872—1879, (Poznań 1931, druk. Rolnicza. Biblioteka Studwudziestu, t. XIII, Str. 127).

P. Brzeska wielce się zasłużyła, wydając cenne materiały do dziejów lat młodzieńczych Kasprowicza i tak umiejętnie je publikując. Odkrycia jej są bardzo interesujące i ważne, dotyczą bowiem pierwocin poetyckich. Dwa klejnoty składają się na cenne książki: rękopiśmienny pierwszy zbiór poezji Kasprowicza z r. 1879 i pamiętnik jego kolegi szkolnego Józefa Ulatowskiego, człowieka wprost opatrznościowego. Nietylko uratował od zagłady autograf poety, lecz w dodatku opisał szczegółowo, w jakich okolicznościach młodzieniec tworzył.

W uratowanym przez Ulatowskiego zbiorze znajduje się ogółem 56 utworów, z tych trzy pisane po niemiecku na użytek szkolny. Jest zbiór wcześniejszy od wszystkich innych, jakie dotąd były znane i zostały zużytkowane w zbiorowych wydaniach pism poety, dokonanych przez Bernackiego (1910) i Kołaczewskiego (1930). Wśród tych poezji 15 było dotąd nieznanych zupełnie, szereg innych ogłoszono z odpisów urywkami. Pani Brzeska opisuje zeszyt w ten sposób:

„Autograf jest to mały zeszyt bez okładek... z 54 kartek, połówkowych i miejscami zniszczonych przez wilgoć. Kartki podarte na czworo...”

Pamiętnik J. Ulatowskiego wyjaśnia tajemnicę tego okaleczenia zeszytu.

Ze wspomnień tych dowiadujemy się, że Kasprowicz zaczął pisać wiersze w r. 1877 (w 17 roku życia). Profesor języka polskiego (wykład nieobowiązkowy) dr. Czaplicki, o którym wiemy z życiorysów, że był bardzo życzliwy Kasprowiczowi, widział w tem poetyzowaniu młodzieńca coś niemal tragicznego, jakby patrzył na ikarowy jego los. — Nie lataj! — powtarzał mu. W r. 1879 (był to dla Kasprowicza koniec sekundy wyższej i początek prymy niższej — dzisiejsza klasa VI i VII) Czaplicki zadał uczniom wypracowanie na temat „Jakie myśli powstają w nas na cmentarzu”. Na naukę polskiego uczęszczali pilnie i wypracowania pisali z całą ambicją członkowie tajnego kółka literackiego im. W. Pola. Kasprowicz napisał swoją rzecz wierszem. Kiedy potem nastąpiła chwila zwracania wypracowań, Kasprowicz bardzo się zaniepokoił, że profesor nie oddał mu poematu. Prof. Czaplicki, zainteresowany:

...przybrał postawę zamyśloną, pochylił głębiej głowę, stojąc długą chwilę na katedrze, wznosił nareszcie głowę w górę i bez słowa żadnego zeszedłszy z katedry, zbliżył się do Kasprowicza i położył przed nim otrzymane wiersze w głębokim milczeniu. Wywarło to na wszystkich wielkie wrażenie, a niemniej na Kasprowicza. Na nasze zapytanie i niepokój Kasprowicza, co to ma znaczyć, odrzekł powoli profesor z pewnym smutkiem:

— Tak, tak — lataj tak dalej. Lepiej trzymaj się ziemi, ażebyś nie spadł i nie rozbił się.

Przytoczyłem umyślnie tę scenę, bo to był moment decydujący w życiu Kasprowicza. To były narodziny poety. W obliczu młodych kolegów, którzy czuli przez skórę dreszcze, że dzieje się jakaś tajemnica w świecie ducha. I ten smutny Czaplicki, który tę chwilę rozumiał! Jakież to piękne w swej dramatyczności!

Ale dlaczego zeszyt był podarty? Otóż Czaplicki nie dał za wygraną. Doszło do poufnej konferencji ucznia ze starym profesorem. Odbiła się w mieszkaniu Czaplickiego. Profesor zwyciężył.

Było to w listopadzie 1879 r. późnym wieczorem. Do Ulatowskiego wpadło paru kolegów, wzywając go, aby biegł do Kasprowicza „bo tam dzieje się dziwne rzeczy”. Ulatowski zastał u Kasprowicza kolegów z kółka literackiego, bardzo podnieconych — „Kasprowicz umarł!” — oznajmili o sobie poeta.

Na stole paliła się świeczka, a przed nią leżał stos papieru.

— „Przypatrz się bliżej. To jest nagrobek Kasprowicza — rzekł Kasprowicz wzruszony.”

Miał to spalić, a był tam i ów zeszyt przedarty na czworo. Ulatowski zaprotestował, prosił, aby mógł to wziąć na przechowanie.

— „Weźmij i usuń to z przed oczu moich i rób z tem, co zechcesz” — odrzekł poeta.

Oto pochodzenie poklejonego zbioru, który wydała p. Brzeska.

Nieoceniona wartość mają informacje Ulatowskiego; na ich podstawie otworzyć teraz można lata szkolne Kasprowicza z całą dokładnością, jeśli się doda i to, co p. Brzeska wydobyła od ludzi, pamiętających te czasy. Opowiadania pani Olimpji z Drweskich Bogajskiej z Poznania rzucają na tę przeszłość inowrocławską piękne, jak kwiat, wspomnienia o pierwszej chłopięcej miłości poety. A dodać trzeba, że p. Ulatowski zachował oprócz rękopisu pierwszą fotografię „Kaspra”, zrobioną gdzieś w budzie ulicznej za 50 fenigów. Typ wiejskiego chłopca, ubranego odświętnie. Toporem ciosany, sztywno ustawiony, wydaje się obciążony butami i rękami zakłopotanymi. Gęsta czupryna zdobi piękną głowę a mądre oczy z powagą patrzą w misterjum fotografa. Czy się spodziewały, że będziemy się dzisiaj w nie wpatrywali? Chciał wówczas zniszczyć ten wizerunek, tak mu się nie podobał; nie mógł patrzeć na siebie obiektywnie. Paliło się w nim zarzewie wielkiej indywidualności. Ulatowski wspomina o Kasprowiczu, że nie bardzo był przystępny. Dziwił? Nie, raczej — dumny. I to jest charakterystyczne. Szlachetkie dzieci wyczuwały dumę w tym surowym napozór chłopcu wiejskim, ubiegającym się o stosunki z nim tak, że stawał się centrum ich kółka.

Wynosiło go nad innych wewnętrzne samopoczucie, że jest poetą. Któż wierszy nie pisał? P. Brzeska reprodukuje ocalone resztki „miesięcznika”, który chłopcy wydawali w rękopisie. Jest tam wiele wierszy, ale tak dziecięcych, że z zestawienia ich z tem, co pisał współcześnie Kasprowicz, widzimy dopiero, co go nad innych wynosiło. Koledzy nie zawsze to widzieli, więc zdarzyło się — opowiada Ulatowski — że kiedyś, gdy padło pod adresem Kaspra pogardliwe słówko: „wierszokłeta!”, młodzieniec przeboleł tego nie mógł. Znajdujemy w zbiorze wiersz z tego powodu napisany: „Improwizacja”.

Kto za pieśń pragnie ziemskiego myta:
Sławy lub złota;
Komu obca cnota;
Kto sławi miłość w pochlebnym słowie;
Kto, jak samolub, żyje dla siebie,
Nie wie o wyższym świecie, o niebie:
To wierszokłeta!
Ja — poeta...

Oto, ówczesny program duszy młodocianego poety. A gdy wczytamy się w świadectwa pamiętnika i w same utwory jego pod kątem jego życiowych dążeń i uniesień, to wydobydź się ku nam z głębi czasu (jak dzięki fotografii zdarzyło się z kształtem zewnętrznym) zarys duszy pełnej, żywotnej i roztwierającej się ku społeczeństwu. Tak kwiat otwiera się do słońca.

Takie w młodym wieku garnięcie się do ludzi, pałanie miłością do narodu i do ludu, czemuż jest dla pionki ludzkiej, jak nie szukaniem odżywienia. Dusza, która chce być twórcą, idzie za instynktem do duszy zbiorowej, która jest dawcą życia indywidualnego. Na to, żeby być wielkim twórcą — wielkim samotnikiem, trzeba wprzód przeżyć z ludźmi wielką miłość.

Wiele możnaby pisać o pięknym przyrzeczku p. Brzeskiej, ale miejsca już niema i zostaje go tylko na jedno słowo: — podziękowanie...

Zygmunt Wasilewski.

Warszawa.

Pisma nadesłane

„Ogródek Działkowy”. Nr. 2. Treść: Dr. Ambrożewicz: „Znaczenie zapobiegawcze i lecznicze ogródków działkowych”. — E. G.: „Korzyści dla dzieci i młodzieży”. — Prof. dr. E. Jankowski: „Ogródek działkowy na ziemi piasekzyskiej”. — W. Janicki: „Uwagi przy siewie i sadzeniu warzyw”. — Z. Makowski: „Szkolniki”. — S. Drzemczewski: „Altanki”. — S. Thyse: „Róże”. — Z. D. D.: „Salaty”. — O. Wrzósówna: „Mój ogródek”. — B. Chacharowski: „Kurzy”. — Przypomnienia. — Ruch w Związku. — Książki i czasopisma.

ŻYCIE KULTURALNE

WALNE ZEBRANIE POZNAŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK

Doroczne Walne Zebranie członków Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk odbędzie się dnia 6 czerwca br w sobotę, o godzinie 6 popoł. w sali Towarzystwa, ul. Sew. Mielżyńskiego 26-27 parter, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie przez Prezesa Towarzystwa; 2) Wybór przewodniczącego i sekretarza Walnego Zebrania oraz dwóch delegatów do podpisania protokołu; 3) Sprawozdanie Zarządu za r. 1930; 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie Zarządowi absolutorjum; 5) Ustalenie wpisu i składki na r. 1931; 6) Wybór Komisji Rewizyjnej na r. 1931; 7) Wykład prof. Grabowskiego p. t. „Krytyka literacka w Warszawie w epoce pozytywizmu”.

Z Polskiej Akademii Umiejętności. Wydział historyczno-filozoficzny odbył posiedzenie z referatem doc. dr. K. Zakrzewskiego pt. „Rewolucja Odoakra”.

POLONICA FRANCUSKIE

Monografia o Polce. Znany literat francuski Georges Oudard, autor „La Polonaise”, książki napisanej z werwą, talentem i nacechowanej szczera do nas sympatią, wystąpił z niewielką pod względem objętości, ale również pięknie napisaną książką p. t. „La Polonaise”. Książka wyszła nakładem La nouvelle société d'edition, wypuszczającą w świat drobne monografie z cyklu „Elles”, o kobiecie różnych narodowości. Szczere polonofilstwo autora i również szczera jego rusofobia (Oudard zarzuca Francji jako jej grzech śmiertelny były aljans z Rosją) znalazła swój wyraz i w ostatniej publikacji. Autor opisuje kobietę różn. dzielnic Polski, wykazując dużą spostrzegawczość w podchwytywaniu różnic psychologicznych i obyczajowych, tak przecież trudno dostępnych oku obcemu, i to człowieka, który był u nas zaledwie kilka miesięcy. Rozdział poświęcony Wielkopolsce, wypadł entuzjastycznie. Aczkolwiek przedstawicielka tej dzielnicy nie jest (w opowiadaniu Oudarda) piękna, przeciwnie, ma wygląd sterany i zwiędły, odbiło się na niej bowiem tak trudne dla znieśienia dla Polki jarzmo regime'u pruskiego — to jednak piękne Poznanianki nie powinny się obrażać, zwążywszy, z jak głęboką czcią i pietyzmem odzywa się autor o patriotyzmie i wielkich zaletach serca Wielkopolkanki (J. E. S.)

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Warszawskie markizy. Z Warszawy piszą nam: Nie idzie o przedstawicielki naszej arystokracji rodowej, zwłaszcza że po polsku trzeba by było nazwać margrabinami, nie markizami. Te, o których się obecnie mówi, należą raczej do sfery mieszczańskiej, gdyż są nierozłącznie związane ze sklepami, a mianowicie zwieszają się u okien wystawowych jako chłona od słońca zasłony. Zajął się nimi inspektor artystyczny magistratu z p. inż. Sosnkowskim na czele, a to z powodu, że biedaczki są najczęściej brudne, a nadto objawiają zbyt wielką zaciepliwosć w stosunku do przechodniów, wchodząc w kontakt z ich kapeluszami, jako zawieszane zbyt nisko. Już w zeszłym roku inspektorat kazał usunąć dużo tych natrętnych brudasek, ale kupcy je zatrzymali, nie mogąc się widocznie z nimi rozstać. Teraz komisja zbadała ulicę Marszałkowską i przeprowadziła swoją czyszcicielską misję z całą bezwzględnością, zasługując na wdzięczność zarówno zwykłym przechodniom, jako też ludzi o pewnym smaku, dla których te szmaty, zwisające nad głowami, były widokiem niemylim i wielkiego miasta niegodnym. (ow)

FORMIZM PO LATACH.

Z Warszawy donoszą nam:

W Polskim Klubie Artystycznym otwarto wystawę czterech artystów, która budzi ciekawe wspomnienia o tyle, że biorą w niej udział dwaj pierwsi formiści polscy, mianowicie pp. Zbigniew Pronaszko i Tytus Czyżewski. Oni to w wojennym naówczas Krakowie zapoczątkowali polski formizm, lat temu 15, w marcu 1917. Ruch ten trafił na dobry grunt, znalazł w prof. dr. Chwistku nietylko czynnego pioniera ale i teoretyka o świetnym piórze, dotarł do publiczności przez pismo „Maski” i w szeregu wystaw zaczął „epatować” widza mniej więcej tak samo jak zastraszał go na 15 mniej więcej lat przedtem wojujący impresjonizm. Tak chce wieczysty krąg wszechrzeczy, który filozofia ludowa wyraża zwieciem: „W kółko, Macieju”. Dzisiaj formizm nietylko dostał prawo obywatelstwa, ale się już jakby zakademiował — również prawem owego „kółka”. Nikogo nie zastraszają dzisiaj „deformacje”, o które toczyła się tak zaciepka walka z przewodem St. Ignacego Witkiewicza. Formiści także się utemperowali, pozostając zresztą wierni swemu założeniu. Tylko są dzisiaj seniorami. Ciekawie i dojrzałe rzeczy wystawił też zarówno Pronaszko jak Czyżewski, towarzyszą im: Z. Waliszewski i M. Feuerring, obaj młodszy i dobrze się zapowiadający. (pw)

ZAGASŁE OBRAZY

O KRAKOWSKICH „BEANACH”.

Dzięki nieustrudzonej działalności wydawniczej prof. Ryszarda Ganszyńca, redaktora dwutygodnika „Filomaty”, powstała przy tem wydawnictwie osobna „Biblioteka Filomaty”, obejmująca bogato ilustrowane monografie pióra najwybitniejszych fachowców, o najprzystępniejszej cenie (każdy tomik po 3.60 zł.)

Świeżo właśnie ukazał się nowy tom tej pożytecznej biblioteczki, poświęcony życiu żaków krakowskich, a oparty na materiałach wyjętych z teki pośmiertnej przedwcześnie zmarłego, nieodżałowanego prof. Ptaśnika, który jeszcze krótko przed śmiercią przyłożył rękę do ich wydania. Wydawca wykonując wiernie plan autora, uzupełnił go, łącząc w jednej książce wszystkie studia prof. Ptaśnika, o życiu uniwersyteckim w Krakowie.

W ten sposób dostaliśmy szczegółowy i nadzwyczaj barwny obraz krakowskiego życia uniwersyteckiego w XV. i XVI. wieku, do czego w wielkiej mierze przyczyniają się również świetnie przez wydawcę dobrane obfite ilustracje. Mamy więc opis najstarszych burs krakowskich, w których żyły wspólnie mieszkali. Z nich najslawniejsze były: bursa ubogich, założona w r. 1409, bursa zwana „Jeruzalem”, fundowana w r. 1453 przez Zbigniewa Oleśnickiego, bursa filozofów, niewiadomego pochodzenia, którą w r. 1558 rozszerzył biskup płocki Noskowski przez zakupno sąsiedniej kamienicy przy ul. Gołębiej i „bursa Longini”, tak zwana od swego założyciela Jana Długosza. Cała organizacja tych burs, ich życie wewnętrzne, obyczaje, ubiory i stroje żaków są tu skreślone z pierwszorzędą znajomością przedmiotu.

Może do najciekawszych zwyczajów żaków należały t. zw. otręsy. Były to zwyczaj panujący na wszystkich europejskich uniwersytetach, których organizacja, jak wogóle całe życie średniowieczne, wzorowała się na ustroju cechowym. Uniwersytet średniowieczny to rodzaj cechu, w którym profesorowie byli niejako majstrami, bakałarze czeladnikami, a zwykli studenci uczniami czyli chłopcami. Podobnie więc jak przyjęcie do cechu, tak i wstąpienie na uniwersytet połączone było z bardzo nieraz przykremi obrzędami.

Były to właśnie owe otręsy, którym podlegali zapisujący się na uniwersytet, zwani „beanami”. Dziwne to określenie pochodzi najprawdopodobniej od słowa „bec jaune”, co znaczy tyle co „żółtodziób”. Takiego „beana-żółtodzioba” uważano za kłode krzywą i sękatą, którą należy wyprostować i poobcinać. Przynoszono więc piłę, heble, diuto, widły, grzebień i siekierę, przyprawiano beanowi ogromne uszy, do ust wsadzano ogromny kiel świński, poczem przystępowano do właściwej operacji. Drewnianymi mieczami ucinano mu owe przyprawione uszy, jako symbol osłej głupoty, oraz przyprawione rogi, a drewnianymi kleszczami wrywano owego zęba, poczem, gdy kiel jeszcze się w ustach trzymał trzęsiono tak długo łbem beana, aż kiel sam z ust wypadł. Położwszy następnie beana na ławie heblowano go i wygladzano siekierą, uszy czyszczono grubą pałą, posypywano solą i oblewano winem. Dopiero tak spreparowany bean stawał się prawdziwym żakiem.

W innych rozdziałach omówił autor spory narodowościowe, burdy uliczne żaków, ich miłości i pijatki. W zakończeniu skreślił obraz upadku uniwersytetu krakowskiego już w XVI w., przyczem posłużył się głównie mową rektora Walentego Fontana z r. 1597, tego samego, który w r. 1611 odnowił kościółek św. Wojciecha na rynku krakowskim, gdzie też spoczywają jego zwłoki.

Feliks Pohorecki.

*) Jan Ptaśnik, Życie żaków krakowskich, Lwów, „Biblioteka Filomaty” nr. 11, str. 161.

Książki nadesłane

Wiktor Hahn: „Karol Estreicher jako tłumacz utworów dramatycznych”. Lwów, 1931. Odbitka z „Pamiętnika Literackiego” R. XVIII z. 1.

Dr Wanda Brzeska: „Lata szkolne Jana Kasprowicza. Inowrocław, 1872—1879”. Poznań, 1931, Biblioteka Studwudziestu, Tom XIII.

Z tajemnic handlu żywym towarem

Chińczycy w Hamburgu — „Niewinna” pralnia — Sepi łańcuch — Przy pomocy opium.

Z pamiętnika pewnego hamburskiego inspektora policji przytaczamy bardzo ciekawe szczegóły dotyczące handlu żywym towarem.

Deszcz lał strumieniami — pisze on — ulice tonęły w potokach wód. W śmietniku weszły pies, spłoszony nagle zawinięciem z śmieciami, które ktoś wyrzucił właśnie przez okno. Paczka o mały byłaby spadła na głowę młodej dziewczynie, która idąc ulicą, omijała ostrożnie kałuże. Przerazona podniosła głowę, ale okno zamknęło się poprzedzając.

W suterenie tego domu paliło się światło. Wąskie, kamienne schody prowadziły na dół. Na oknie sklepu wisiała tablica z napisem „Chinhu — chińska pralnia”. Nad drzwiami widniał napis w języku i piśmie chińskim. Dziewczę przystanąło i przyglądało mu się ciekawie. — Pralnia w suterenie — pomyślała — to dziwne. Ale byłabym zadowolona, gdybym bodaj tam znalazła pracę. Właśnie zabierała się do odejścia, gdy wtem ukazał się w drzwiach mężczyzna i obrzucił ją dośprężyną spojrzeniem.

— Czy pani szuka pracy? — spytał. — Może by u mnie mogła coś zrobić.

Był to Chinhu, właściciel pralni. Chin był mężczyzną może trzydziestoletnim. Wyglądał sympatycznie, nawet pewna dobroć malowała się na jego twarzy.

— Prasować umiem — oświadczyła młoda, — a czy pracę otrzymałabym od razu?

— O tem potem. Proszę pójść za mną! — I wprowadził dziewczę do sklepu. Co za przedziwna panowała tam czystość! Wszystko lśniło formalnie. Na desce od prasowania siedział czarny kotek i lizał sobie łapki. W kącie mały Chinczyk układał chusteczki. Dziewczę uczuło się od razu jak w domu.

Chinhu tymczasem przyglądał jej się bacznie. Od razu zorientował się w tem, co go interesowało. A mianowicie, że młode stworzenie było istotnie młode, bo mogło mieć najwyżej 17 lat. Obserwował ją już przez okno i zadecydował, że ją zdoła. Teraz siedziała z nim przy śniadaniu i patrzyła chciwie na smaczne kaski chleba.

O, jak wielką pokusą jest chleb, zwłaszcza, jeśli się od kilku dni nic nie jadło. Elli H. dziewczę lekkomyślne i żądne przygód, uciekło przed kilku dniami z domu rodzicielskiego. Opowiadali sobie o tem głośno sąsiedzi, że taki smyk 15-letni zbuntował się przeciwko rodzicom. Doszło to do policji, która wysłała swą urzędniczkę do stroskanych rodziców i na skutek tego ogłoszono o zaginięciu młodej dziewczyny.

— Bardzobym chciała pracować i to od zaraz — spowiadała się dziewczę Chinczykowi. W oczach Chinhu zabłysły ogniki, ale twarz została bez zmian. Zamienił kilka słów z małym Chinczykiem, składającym chustki, poczem oznajmił dziewczęciu, że może u niego pozostać i prasować białe firanki. — Dzisiaj — aż do wieczora. A co będzie jutro, zobaczymy — powiedział.

Oczy China spoczywały na dziewczęciu. Najchętniej byłby ją porwał w ramiona i głaskał i pieścił, ale łup nie był dla niego.

Po obiedzie wyszedł mały Chinczyk, rzekomo w celu rozniesienia bielizny. Kiedy nadszedł wieczór, zaczął Chinhu sprzątać w sklepie. — Masz tu pięć marek, moja panno, — rzekł. — A oto adres pewnej pani. Idź do niej, to poczciwa kobieta. Zapłacisz jej dwie marki za jedzenie i spanie, a reszta zostanie dla ciebie. Możesz u niej zamieszkać. A jutro przyjdź znowu do prasowania. Nie, nie jutro, ale pojutrze.

Chin zamknął okno i wysłał dziewczę. Poczem zamknął i drzwi i wyszedł na ulicę.

Tajemniczy dom w porcie

Policja w Hamburgu była przerażona częstym znikaniem nieletnich dzieci, a zwłaszcza dziewczynek. Łamano sobie głowę, gdzie i dokąd je porywają. Wreszcie udało się wpaść na trop dzięki pewnej dziewczynie, która nie umiała naprawdę wiele opowiedzieć o tem, co się z nią działo, ale która miała przy sobie chińskie pieniądze srebrne i chiński łańcuszek. To naprowadziło nas na ślad, opisuje dalej inspektor policji, — że w całej tej sprawie maczają palce Chinczycy. Dziewczę musiało te rzeczy skraść, bo trudno przypuścić, aby Chinczycy byli tak nierozważni i ofiarowali jej przedmioty, które łatwo mogły ich zdradzić. Całymi tygodniami błądziliśmy w ciemnościach, szukając po wszelkich szpelnkach i zaułkach, i wszystko na próżno. A jednak ciągle przesładowała mnie myśl, że z Chinczykami jest nieczysta sprawa, że Chinhu, właściciel pralni, to człek bardzo podejrzany. Sprawa ta nie dawała mi spokoju. Aż nagle pewnej nocy postanowiłem nie czekać dłużej i zaraz, natychmiast udać się do pewnej knajpy w porcie, która mi się od dawna wydawała podejrzana. Była druga po północy. W towarzystwie jednego z moich kolegów, wyszedłem z biura naszego; poczem ukryliśmy się we wnętrzu domu, położonego naprzeciw tajemniczej spelunki. Knajpa znajdowała się w suterenu. Okna

były ciemne i cisza panowała niezamącona.

Wtem na drugim piętrze otworzyło się nieznacznie okno, jakiś mężczyzna wychylił się i przejrzał dokładnie uliczkę.

Niebawem wyszedł z domu elegancki mężczyzna, rozejrzął się bacznie na wszystkie strony, a nie spostrzegłszy nikogo, skierował się poprzedzając w kierunku portu. Ja i mój towarzysz poszliśmy za nim i spostrzegłszy, jak wszedł do auta, którego numer dobrze był policji znany. Auto należało do znanego agenta okrętowego, który prowadził handel z Dalekim Wschodem. Byliśmy na tropie, należało tylko działać możliwie pociśnięcie.

Wobec tego zawróciliśmy do podejrzanego domu. Zbudziliśmy gospodarza, mieszkającego na pierwszym piętrze i zabrali się poprzedzając do zbadania mieszkania. Na pozór nie było w nim nic podejrzane. Aż nagle wpadły nam w oczy doskonale ukryte drzwi potajemne, przysłonięte obrazem. Kiedy gospodarz zdjął go na nasz rozkaz ze ściany, spostrzegłszy małe guziczki. Naciśnięciem na niego i drzwi otworzyły się odrazu.

Znaleźliśmy, czegośmy szukali od tak dawna. Oczom naszym ukazał się wspaniały salon chiński. Ciężkie, jedwabne makiety zasłaniały okno od strony podwórza. Grube dywany tłumyły nasze kroki. W wnętrzu pokoju stało szerokie łóżko, nad którym wisiała ambla. Dziwnie słodki zapach przepełniał pokój. W łóżku spało młode dziewczę. Kazaliśmy je zbudzić i zabrali wraz z gospodarzem domu na policję.

Po godzinie zaarrestowano agenta okrętowego w jego mieszkaniu. Wpadł nam w ręce niezły ptaszek. W kieszeni gospodarza znaleźliśmy rachunek Chinhu, rzekomo za serwety. Dziewczę zeznało podczas przesłuchów, że została przez Chinhu odesłana dnia poprzedniego do pewnej starej kobiety, która przyjęła ją bardzo uprzejmie i gościnnie. U niej poznała pewnego pana, który również tam mieszkał. Ów pan zaproponował jej przejażdżkę autem i pojechano do portu, do domu, w którym właśnie znalezione ją spiąca. W tymże domu zjawił się niebawem jeszcze jeden mężczyzna. Piła dużo wina, jadła czekoladę i paliła papierosy, które miały smak bardzo słodki. Opium. Co się dalej z nią stało, nie pamiętała, gdyż straciła całkowicie przytomność.

Sprawa była jasna. Chinhu niby pajak wciągał do swej matni, pod szyldem pralni, biedne ofiary i dostawiał je handlarzom żywym towarem. Cała ta szajka tworzyła na terenie Hamburga sprytnie obmyślaną i sprawnie pracującą „sepi łańcuch” przy pomocy opium. Długi czas dziewczęta nieletnie ginęły bez śladu, wobec czego aparat policyjny stawał bezradny. Nareszcie udało się — dzięki przypadkowi — wyłowić całą szajkę. Niema jednak pewności, czy tymczasem nie powstał tam już nowy „sepi łańcuch” pod inną niewinną firmą. (Kw.)

Zabawki z przed 3000 lat

W pobliżu wioski Fuzesaboeng na Węgrzech wznosi się pagórek, z którego w okresie rolniczych prac wiosennych wydobywano na światło dzienne różne gliniane przedmioty kuchenne. Sekretarz gminny dostarczył kilka takich egzemplarzy do Muzeum narodowego w Budapeszcie, które wysłało na miejsce archeologa, profesora uniwersytetu Tompa, celem przeprowadzenia prac wykopaliskowych. W czasie prac tych ustalono, że pagórek ten w starożytności wzniesiono sztucznie. Był on zamieszkałym 1200 lat przed Chrystusem. Dotąd wydobyto już 12 skrzyń przedmiotów z ceramiki, wśród której są bardzo piękne okazy. Odkopano też liczne przedmioty z brązu, jak szpilki, rozmaite ozdoby oraz z kości. Wśród przedmiotów na jakie natrafiono, szczególną jednak uwagę zwracają na siebie zabawki dziecięce. Są to miniaturowe gliniane garnuszki, dzbaneczki, talerzyki, co świadczy, że i 3000 lat temu dzieci bawiły się także narzędziami kuchennymi. Znalezione też sześć grzechotek-glinianych, napełnionych kamyczkami. S. F.

Jabłka z arsenikiem?

Już od dłuższego czasu poruszana jest w Polsce sprawa sprowadzania do Polski jabłek kalifornijskich. Pierwotnie przypuszczano, iż ten zakaz spowodowany został staraniami naszych producentów jabłek, którzy boją się taniego współzawodnictwa owoców zagranicznych. Skoro jednak państwowa rada zdrowia postanowiła w tych dniach zakazać sprowadzania do Polski jabłek amerykańskich, jasną jest rzecz, że sprawa ta przedstawia się musi inaczej, aniżeli pierwotnie myśłano.

Tak też jest istotnie. Okazało się mianowicie, że jabłka kalifornijskie, sprzedawane u nas masowo zatrutowane są arsenikiem, którego na jeden kilogram przypada do 4 miligramów. Jest to dawka wprawdzie mała, wystarcza jednak na to, by systematycznie zatrutować organizm. Jak wyjaśniają znawcy, kalifornijscy producenci jabłek używali różnych związków arsenowych do skrapiania jabłek w tym celu, aby owoce zachowały dobry wygląd podczas niezwykle długiego transportu koleją i morzem. Badania laboratoryjne, czynione dorywczo, potwierdziły obecnie kierownik państwowego zakładu badania środków żywności, wyjaśniając jednocześnie, że sprawa tego szkodliwego sposobu przechowywania jabłek jest w St. Zjednoczonych dobrze znana.

Tak skropione arsenikiem jabłka mogłyby być używane do jedzenia wtedy tylko, gdyby się je dokładnie obrało. Ze jednak obecnie jada się owoce zazwyczaj ze skórką, więc celem uniknięcia poważnych zaburzeń w organizmach spożywców, władze polskie wprowadzają zakaz wwożenia tych jabłek do kraju przyczem zakaz ten zacznie obowiązywać już w najbliższym czasie.

Kapitan i papuga

Ostatniej woli starego „wilka morskiego”, by zostać pochowanym wspólnie ze swą papugą, stało się zadość w małej miejscinie angielskiej Godalming, w pobliżu Londynu. U boku trumny kapitana marynarki handlowej Charles Scott'a, w grobowcu, do którego złożono jego zwłoki, umieszczono pudełeczko ze szczątkami wiernego ptaka, który był jedynym przyjaciółcą starego podróżnika w ostatnich latach jego życia. Kapitan zakupił był papugę 30 lat temu w Indjach i nauczył ją mówić i wykonywać różne sztuki. Papuga towarzyszyła zawsze kapitanowi w jego długich podróżach wzdłuż wybrzeży całego świata i od lat kilku żyła z nim w małym nadmorskim miasteczku angielskim. Niedawno, kapitan ciężko zachorował i wyraził życzenie, by w razie jego śmierci ptaka zabito bezboleśnie i z nim wspólnie pochowano. Tak też uczynił weterynarz, który „pomógł” papudze do śmierci. S. F.

Już 18 teatrów berlińskich zamknięto

Kryzys teatrów w Berlinie rozszerza się i postępuje coraz szybciej. Zamknięto dotychczas 14 teatrów. Obecnie ten sam los spotkał dalsze 4 sceny, a mianowicie teatr przy Stresemannstrasse, Renaissancetheater, teatr Admiralpalast i Komodienhaus. Inne dyrekcje liczą jeszcze tylko na pomoc ze strony rządu. Jeżeli pomoc ta nie nadejdzie, należy się spodziewać dalszych likwidacji berlińskich instytucji widowiskowych.

Ile złota wypada na jednego mieszkańca Niemiec, Anglii, Francji?

Na jednego mieszkańca Niemiec wypadało w końcu 1913 r. — 64 marki w złocie, w końcu zaś 1930 r. tylko 36 marek w złocie. W Anglii w tym samym czasie ilość złota na głowę ludności spadła z 93 na 66 marek, we Francji natomiast wzrosła ze 150 marek (1913) do 214 marek (1930), w Stanach Zjednoczonych — z 86 marek złotych (1913) do 161 marek złotych (1930).

Ewangelje i pieśni na Boże Ciało.

Nakładem „Rocznika Marjańskiego” (Kraków, Stradom 4) wyszła w 3-ciem wydaniu drobna, niepozorna broszurka: „Ewangelje i pieśni na procesję Bożego Ciała”. Ogólnie ubolewa się nad tem, że procesje nasza stają się coraz bardziej bezduszne; milkną pieśni, która powinna być duszą triumfalnych pochodów z Najśw. Sakramentem. Jedni wstydy się łączą swój głos ze śpiewem prostactwów; inni nie śpiewają z braku wygodnego śpiewniczka. Wyżej wymieniona broszurka jest



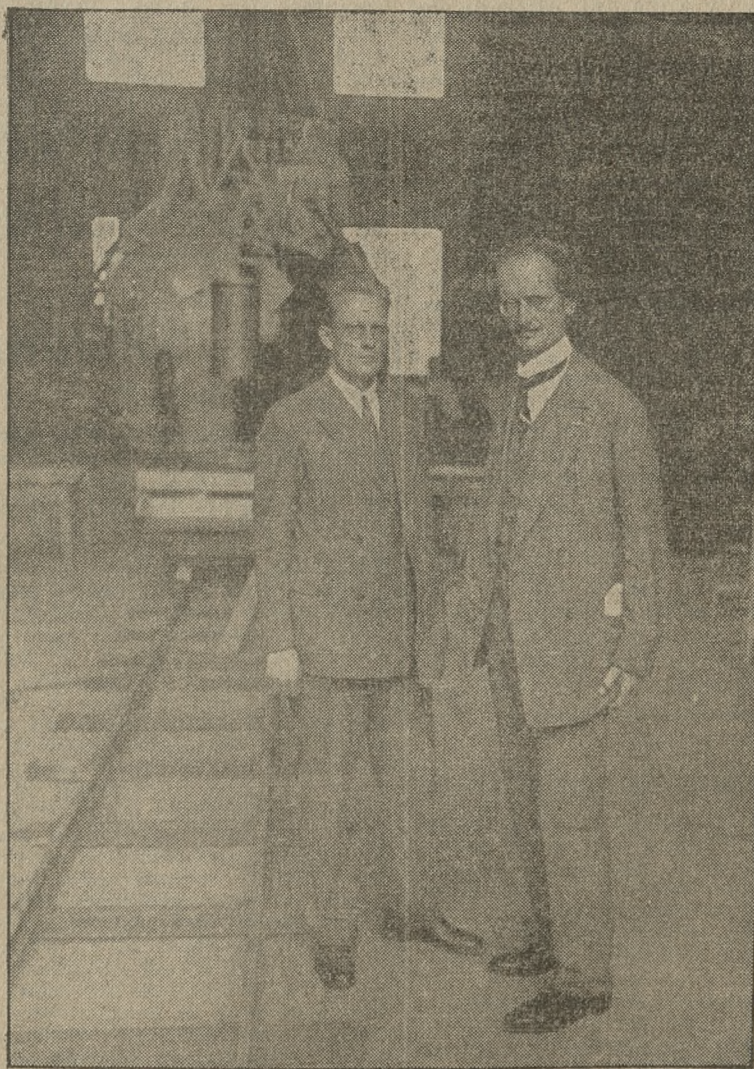
Ks. Leon Łagoda, o. prof. seminarjum duchownego w Gnieźnie, a od kwietnia 1929 r. z nominacji ks. Kardynała - Prymasa Hlonda rektor polskiej misji katolickiej we Francji, został mianowany przez Ojca św. szambelanem papieskim.

Odznaczenie to otrzymał ks. Łagoda nie tylko z racji wybitnego stanowiska, jakie piastuje, ale niemiń w uznaniu zasług, jakie położył dla sprawy religijnej i społeczno - katolickiej naszego wychodźstwa we Francji. W ciągu krótkiego, bo dopiero dwuletniego urzędowania swego wykazał ks. prałat Łagoda, że umie pokonać olbrzymie trudności, jakie przeciwstawiają się sprężystej organizacji polskiego duszpasterstwa wśród milionowej niemal rzeszy naszych rodaków - wychodźców.

Niewystarczającą liczbę duszpasterzy polskich, których tylko około 50 pracuje dla misji, potrafił ks. rektor pomnożyć i powiększyć przez wlanie w dusze i serca swoich księży gorącego zapалу i gorliwości apostolskiej dla Bożej sprawy, potrafił ich pobudzić do ofiarnej i wyjątkowej działalności społecznej i narodowej.

Stąd też, z okazji uznania przez Ojca św. owocnej i zasłużonej pracy ks. rektora i prałata Łagody, przesyłamy Mu wraz z wdzięcznymi rodakami we Francji serdeczne „ad multos annos”!

wygodna, bogatą treść i tania. Na 36 stronach małego formatu znalazły pomieszczenie Ewangelje do 4 ołtarzy, 20 pieśni, używanych w różnych stronach Polski, parę modlitw i krótka wiadomość o święcie i odpustach. Cena tylko 20 groszy.



Głośny z powodu swego wznoszenia w stratosferę profesor Piccard. Obok niego widzimy asystenta, w głębi zaś kulistą gondolę, jakiej użyto do wznoszenia. Według ostatnich wiadomości, balon prof. Piccarda opuścił się w okolicy Meranu w Tyrolu.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Historja „Creditanstaltu“

Przesilenie, przez jakie przeszła Creditanstalt wiedeńska, minęło. Sądząc, że warto więc, z perspektywy kilkunastu dni, dokonać bilansu wypadków i wyciągnąć z nich moral. Moral, jak zaraz zobaczymy, bardzo interesujący i — szczególnie dla nas, w Polsce, pouczający.

Z dawien dawna istniały w Austrii dwie potężne instytucje finansowe: ziemski, arystokratyczny, habsburski „Austriacki Zakład Kredytu Ziemskiego“ (Oesterreichische Bodencredit Anstalt) oraz żydowski, plutokratyczny, rotszylowski „Zakład Kredytowy dla Handlu i Przemysłu“ (Creditanstalt). Od dawien dawna finansjerja, zgrupowana w „Creditanstaltie“, patrzyła z niemałą zawiścią na Panów (przez duże „P“), stanowiących władzę i klientelę „Bodencredit-Anstaltu“. Wiadomo! różnica „préséance“, różnica stanowa, rasowa, przekonaniowa.

Przyszła przewrót. Runęli Habsburgowie, runęła arystokracja, zrunowało się ziemianstwo, runęła i — „Bodencredit-Anstalt“. Louis Rotschildowi zaproponowano kupno starej, arystokratycznej instytucji za 11 milionów szylingów. Rotschild ofertę przyjął i „Bodencredit-Anstalt“ wcielił do swego banku. Z aktywami i z pasywami.

I z kłopotami i z zobowiązaniami. I z kilkudziesięcioma przedsiębiorstwami przemysłowymi i kilkunastoma bankami (m. i. z Warszawskim Bankiem Dyskontowym), które ssąły i ssąły coraz to nowe miliony. Rotschild walczył jak lew. Zapewniał beczkę Danaid, wiecznie chłonną.

A ponieważ „Creditanstalt“ miała oprócz tego swoje obowiązki wobec finansowanego przez siebie przemysłu — doszło do tego, że wydatki na finansowanie niemal całego przemysłu austriackiego i większości austriackich banków przybrały takie rozmiary, iż nadeszła chwila, kiedy bank dojrzał pustkę w swoich kasach. Po zestawieniu bilansu i sumiennym zbadaniu wartości aktywów, okazało się, że nad 140-toma milionami szylingów trzeba położyć krzyżyk.

U wicekanclerza Schobera zjawił się prezydent „Creditanstaltu“, baron Louis Rotschild i zakomunikował mu, że „Creditanstalt“ znalazła się nad brzegiem bankructwa, i że musi natychmiast wstrzymać wypłaty i ogłosić upadłość, jeżeli nie otrzyma natychmiastowej pomocy w sumie około 140 milionów szylingów.

Na konferencjach, które prawie bez przerwy trwały kilka dni, okazało się, co było istotną przyczyną upadku „Creditanstaltu“. Polityka socjalistyczna republiki austriackiej, nastawiona na powolne, ale systematyczne niszczenie kapitału, polityka socjalistyczna, która doprowadziła do ucieczki kapitałów zagranicę, jako do instynktowego odruchu samoobrony, polityka ta, rujnując jedną fabrykę po drugiej, przytłaczając je ciężarami podatkowymi i socjalnymi, uporała się także z „Creditanstaltem“, tak jak poprzednio z „Bodencredit-Anstaltem“.

Wyjście z sytuacji było jedno, jedyne: przyjąć dyktando Rotschilda. W przeciwnym bowiem razie stanęłyby fabryki, wybuchłaby panika, rozruchy. Dyktando przyjęto. Państwo przyszło z pomocą 130 milionów, ponadto zaś uprosiło Rotschilda, aby nadal przewodniczył losom „Creditanstaltu“, t. j. instytucji obecnie już upaństwowionej.

Ciekawą będzie rzecz, jakie rezultaty da to małżeństwo między socjalistyczną republiką a najbardziej reprezentatywnym finansistą, który już na flircie z tażę finansistą, postradał był około 100 milionów szylingów.

Krótkie informacje gospodarcze

— W dniu 31 maja i 1 czerwca r.b. odbędzie się w Warszawie, 19 zjazd pełnomocników Związku Spółdzielni Spożywców R. P. W pierwszym dniu wieczorem odbędzie się uroczysta akademja dla uczczenia 25-lecia pionierskiej pracy spółdzielczej prof. Stanisława Wojciechowskiego.

— W tych dniach odbył się w Lublinie, zwołany przez lubelską Izbę przemysłowo-handlową, zjazd eksporterów jaj z terenu województw lubelskiego i wołyńskiego.

— W kwietniu b. p. wydano w Stanach Zjednoczonych A. P. na nowe budowie 336.930.000 dol., gdy w kwietniu 1930 r. — 483.250.000 dol.

Sosnowiecki projekt reformy ubezpieczeń społecznych

II. Rys historyczny ustawodawstwa ubezpieczeniowego.

W 2-gim rozdziale pracy p. Juliusza Brauna, zawierającej wysoce pożyteczny projekt izby przem.-handlowej w Sosnowcu (por. artykuł w nrze 236 K. P.) znajduje się szkic historyczny ustawodawstwa ubezpieczeniowego.

Problem zabezpieczenia pracownika i jego rodziny od następstw wypadków losowych nie jest zagadnieniem nowym. Już w rzymskich legionach rozwiązywano go przez tworzenie kas oszczędnościowych lub w średniowiecznych związkach cechowych, które wypłacały wdowie po zmarłym członku pośmiertne na sprawienie godziwego pogrzebu.

Dopiero jednak z rozwojem wielkiego przemysłu zagadnienie to zyskało na znaczeniu. W Anglii np. rozwinęły się stosunkowo wcześnie instytucje, oparte na zasadzie samopomocy. We Francji wielka rewolucja wprowadziła przewrót w dziedzinie stosunków między pracodawcą a pracobiorcą. W myśl hasła, rzuconego przez hr. Mirabeau, powziął konwent w r. 1794 uchwałę głoszącą, że opieka nad chorymi, inwalidami i starcami jest obowiązkiem publicznym. Bieg wypadków nie poszedł jednak po linii tej deklaracji, która o tyle była szlachetną, o ile nie liczyła się z możliwościami państwa.

Pomimo to wiek XIX przyniósł proletariatu uprzedmiotowienie się Francji doleć lepszą, niż ludności innych państw. Pomimo to, czy może właśnie dlatego? Może przedwczesna realizacja powszechnej opieki socjalnej nałożyłaby była na Francję ciężary nie do udźwignięcia? Może właśnie brak ciężarów publicznych na te cele ułatwił i przyspieszył proces kapitalizacji, rozwój gospodarczy i poprawę położenia warstwy robotniczej? Oto pytania o tyle aktualne, że i Polska znajduje się w położeniu pod wieloma względami równem położeniu dawnej Francji.

Druga połowa XIX wieku przyniosła nowy system rozwiązania problemu zabezpieczenia, system niemiecki, który też odegrał w dalszym rozwoju wypadków rolę decydującą. Twórcą tego systemu ubezpieczeń społecznych (później przez Polskę przejętego) był Bismarck. On to, powodując się nadzieją ładu społecznego, nadzieją ujarzmienia przyczajonych sił rewolucyjnych, nadal myśli ubezpieczeniowej kierunek, po którym ona dotychczas w wielu państwach postępuje. Czy jednak niezłudne były nadzieje twórcy tej koncepcji? Czy wielkie nadzieje polityczne, przywiązane do ubezpieczeń robotniczych, nie skończyły się fiaskiem?

Oto drugie z rzędu pytanie, na które publikacja sosnowiecka odpowiada w dalszych rozdziałach.

III. Idee Hartza.

Na Zachodzie, a zwłaszcza we Francji i w Niemczech, dały się słyszeć w ostatnich latach głosy kwestionujące wprost założenia, na jakich opiera się koncepcja ubezpieczeń społecznych obecnego typu. Głosy te twierdzą, że ubezpieczenia społeczne prowadzą nie do wolności, a do niewoli klasy pracującej, gdyż odbierając jej tę część zarobku, która mogłaby być zaoszczędzona, uniemożliwiają jej wytworzenie kapitału, mogącego uniezależnić poszczególne jej członków gospodarczo, umożliwić podniesienie się na wyższy poziom dobrobytu. Pojawili się konkretne projekty zastąpienia ubezpieczenia oszczędnością indywidualną.

Na szczególną uwagę zasługuje książka Gustawa Hartza: „Irrwege der deutschen Sozialpolitik“ (u Scherla w Berlinie). Autor ten występuje z namietną krytyką obecnego systemu ubezpieczeń socjalnych, a ostrze swych ataków kieruje zwłaszcza przeciwko ubezpieczeniu chorobowemu. Proponuje on zupełne zniesienie ubezpieczeń społecznych w jakiejkolwiek postaci, a przeznaczenie płaconych dotychczas składek na cele przymusowej oszczędności i wywodzi, że na tej drodze osiągnąłby pracownik poważne oszczędności, które pozwoliłyby mu zarówno na zapewnienie sobie w razie potrzeby opieki lekarskiej, jak i na zgromadzenie funduszu na starość. Autor oblicza tą drogą zebrany kapitał n. p. górnika na — 108.041,68 mkn.!

Izba p.-h. w Sosnowcu w zasadzie godzi się z Hartzem, jednak nie zarzuca całkowicie ubezpieczeń społecznych, pragnąc w szczególności zachować leczniczo w kasach chorych i zasadę ubezpieczeniową w wypadkach, w których pracownik uległ losowi, nie uciulawszy uprzednio odpowiedniego, na wyleczenie (czy też na utrzymanie) wystarczającego kapitału.

Z systemu oszczędnościowego Hartza, izba p.-h. w Sosnowcu przyjmuje:

- 1) przymus oszczędzania,
- 2) indywidualne prawo własności pracownika w stosunku do jego oszczędności, z ograniczeniem co do czasu prawem rozporządzania kapitałem oszczędnościowym.
- 3) Z systemu zaś ubezpieczeniowego w jego obecnej postaci przyjmuje:
- 1) przymus organizacyjny,
- 2) zasadę pełnej asekuracji na ewentualność wcześniejszego wydarzenia się wypadku losowego,
- 3) wysokość świadczeń w razie wcześniejszego wydarzenia się wypadku losowego,
- 4) wysokość składek,
- 5) wszystkie inne przesłanki cyfrowe na zasadzie rządowego projektu skalenia ubezpieczeń, a mianowicie w kwestii oprocentowania kapitału, czasu pracy, okresu ubezpieczenia, prawdopodobieństwa wypadku losowego i t. p. (C. d. n.)

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) Ubezpieczenia agentów handlowych i ubezpieczeniowych. Ministerstwo pracy i opieki społecznej ustaliło w okólniku nr. 257/31 następujące tezy odnośnie ubezpieczenia agentów handlowych i ubezpieczeniowych. Każdy agent handlowy, czy też ubezpieczeniowy, chcącby posiadać cechy samodzielnego kupca, będzie podlegał ubezpieczeniu, jeżeli jest niesporne, że faktycznie jest zatrudniony u innej osoby, jako pracownik umysłowy. W wypadkach, gdy co do charakteru stosunku zachodzą wątpliwości, należy stosować zasady następujące: 1) ubezpieczeniu nie podlegają osoby, które zawierają transakcje we własnym imieniu, a na rzecz i rachunek innej firmy lub osoby (komisanci). 2) ubezpieczeniu nie podlegają osoby, trudniące się pośrednictwem w zawieraniu transakcji, gdy wskutek przejściowości zajęcia (zlecenie sprzedaży nieruchomości, partii towaru itd.) lub uboższego charakteru tego zajęcia głównego (urzędnik bankowy, przedsiębiorca budowlany i t. d., wykonywujący obecnie czynności ubezpieczeniowe) z natury rzeczy nie może być mowy o zależności służbowej. 3) ubezpieczeniu nie podlegają agenci handlowi i ubezpieczeniowi mający własną firmę lub własną siedzibę handlową szczególnie, gdy poza posiadaniem własnego lokalu i urządzenia biurowego zatrudniają w zakresie wykonywania czynności agencyjnych personel pomocniczy na własny koszt, oraz ci agenci, którzy

równocześnie pracują dla konkurencyjnych działów tych firm (instytucji ubezpieczeniowych). Pozostali agenci handlowi, ubezpieczeniowi i akwizytorzy a przedewszystkiem posiadający legitymację komiwojażera (pełnomocnika handlowego) wydaną przez władzę przemysłową rozporządzenie ministra przemysłu i handlu z 28 listopada 1927 r. w sprawie wykonywania czynności komiwojażerów i samodzielnich agentów handlowych Dz. U. R. P. 111 p. 941 powinni być ubezpieczeni, jako pracownicy umysłowi w myśl art. 3 punktu 8 rozporządzenia Prezydenta R. P. z 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 106 poz. 911).

Z KRAJU

(k) Rekrutacja robotnic do Francji. Urząd Emigracyjny zezwolił na wznowienie rekrutacji kobiet do Francji do dep. Indre i Cher na roboty rolne. Uwzględnianie zapotrzebowania francuskich na żeńską siłę roboczą warunkowane jest tworzeniem patronatów opiekuńczych w odpowiednich departamentach, co w danym wypadku zostało uskutecznione. Rekrutacja odbędzie się w Mysłowicach. O terminie rekrutacji i wysokości zapotrzebowania ogłosi miejscowy urząd pośrednictwa pracy.

(k) Nowa wytwórnia Krochmalu ryżowego i pszennego oraz kleju obuwniczego. W ostatnim czasie powstała w Poznaniu wytwórnia krochmalu ryżowego oraz kro-

Macki niemieckie

W obliczu ratyfikacji traktatu handlowego poczynają Niemcy systematyczne starania, aby zaprowadzić się na ziemiach zachodnich w różnych dziedzinach naszego życia gospodarczego i zachodzi obawa, że przy systematycznej pracy uda im się wreszcie nie tylko zaprowadzić, lecz co gorsza, wyprzeć rodzimy nasz handel i przemysł. A w jaki sposób rozpoczynają oni już działać, świadczy w szczególności następujący fakt, o którym dowiadujemy się z miarodajnego źródła.

Jedno z niemieckich towarzystw ubezpieczeniowych, działające przed wojną na naszych ziemiach zachodnich, zwróciło się do pośrednika (agenta), z którym dawniej współpracowało, a który obecnie czynny jest w polskim towarzystwie zapytaniem, czyby nie był skłonny z chwilą ratyfikacji traktatu i otrzymania przez nich koncesji rządu polskiego na działalność w Polsce nadal, jak dawniej z nim współpracować.

Ciekawymi drogami idzie nasz polski etatyzm, z jednej strony przeciwstawia się inicjatywie prywatnej i t. zw. kapitalizmowi polskiemu, z drugiej jednak strony dopuszcza i faworyzuje kapitalizm zagraniczny. Nie chcemy wprawdzie przesądzać wypadków, ale niewątpliwie musiał rząd poczynić już pewne zobowiązania wobec Niemców, jeżeli tego rodzaju akcje przygotowywacze podejmują obecnie niemieckie towarzystwa ubezpieczeń.

Z niebezpieczeństwa, jakie grozi ziemiom zachodnim z chwilą ratyfikacji traktatu handlowego z Niemcami musimy już dzisiaj zdać sobie jasno sprawę.

chmalu pszennego i kleju obuwniczego. Krochmal ryżowy wyrabia wytwórnia w kryształach i proszku, czyli w tych samych gatunkach, które dotychczas sprowadzało się z Niemiec, względnie z Belgii. Gatunki te znane są również pod nazwą mączki, względnie krochmalu Hoffmann, jak i t. zw. „Glänztärke“. Krochmal pszenny produkuje wytwórnia w gatunkach potrzebnych fabrykom tekstylnym oraz do usztywnienia płótna i bielizny. Klej obuwniczy w płatkach („Biergleim“, „Wiener Schusterleim“, „Goldkleber“) sprowadzano dotychczas z zagranicy. Klej ten wyrabia wytwórnia w dwu gatunkach a to: I a, zupełnie jasny, w jaknajlepszym gatunku, t. zw. najsilniejszy wyciąg oraz II a, ciemniejszy w tańszym gatunku. Produkcja tymczasowa wynosi dziennie około 500 kg. krochmalu oraz 100 kg. kleju. Zdolność produkcyjna wynosi około 3.000 kg. dziennie.

(k) „Kredyt“ spółdzielnia z odp. ogr. w Poznaniu. Roczne walne zebranie spółdzielni „Kredyt“ odbyło się pod przewodnictwem p. Wł. Majewicza dnia 28 kwietnia 1931 r. o godz. 20.30 w lokalu „Domu Kupieckiego Polskiego“, ul. Zwierzyniecka 12, przy liczonym udziale członków. Z referatu sprawozdawczego, który wygłosił p. Domański, wynika, iż r. 1930 był dla rozwoju spółdzielni pomyślny. Obroty znacznie się zwiększyły, zwiększyła się również liczba członków, wysokość udziałów i zasięg działalności. Zatwierdzono bilans za r. 1930 oraz rachunek strat i zysków udzielając równocześnie pokwitowania radzie nadzorczej, zarządowi i komisji rewizyjnej. Walne zebranie zrezygnowało z 10 proc. dywidendy proponowanej przez radę nadzorczą, przelewając odnośną sumę na fundusz rezerwowy. Do rady nadzorczej wybrani zostali ponownie pp. Woźniak i Lewandowski oraz p. Nałaskowski.

(k) Powszechny Bank Kredytowy. Odbyło się we Lwowie 23 walne zgromadzenie akcjonariuszy Powszechnego Banku Kredytowego S. A. na którym dyrekcja przedłożyła sprawozdanie z czynności i stanu spraw spółki za rok 1930. Z zysku za r. 1930 wynoszącego zł. 59.723,41 uchwalono wypłacić dywidendę w wysokości 7%, na kapitał zapasowy przepisać sumę zł. 150.000 oraz przenieść na nowy rachunek kwotę około zł. 50.000. Do rady banku na miejsce wylosowanych weszli pp.: dyr. Fryderyk Benesz, Henri Reuter — generalny dyrektor paryskiego banku krajów Europy Centralnej oraz dyrektor tegoż banku Maurice Thiebaut.

Z ZAGRANICZ

(z) Prace nad nowym planem pięcioletnim w Sowietach. Tass donosi: Najwyższa Rada Gospodarstwa Narodowego Z. S. R. R. przystąpiła do opracowania nowego planu 5-cio letniego dla przemysłu i elektryfikacji. Plan obejmie lata 1933-37. Dyrektor sekcji planów Najwyższej Rady Górewicz został mianowany prezesem komitetu opracowującego nową „piatiletkę“, natomiast w skład komitetu wchodzi Bucharin, Krzyżanowski, Meżlauk, Kos'cr, Piotakow, Smilga i inni. Plan wypracowany ma być w terminie do 15 sierpnia r.b.

ŻYCIE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

O należyte podstawy polsko-czeskiej przyjaźni

Przed kilku dniami odbyło się uroczyste wręczenie wysokich odznaczeń czeskich trzem studentom poznańskim — kierownikom instytucji ogólnokształcących — za pracę położoną dokoła zbliżenia młodzieży akademickiej obu bratnich narodów. Nadanie przez prezydenta Massaryka odznaczeń reprezentantom polskiej młodzieży akademickiej miało być dalszym etapem na drodze zbliżenia i przyjaźni polsko-czeskiej. Samo wręczenie, dokonane na uroczystym komersie K! Chrobrii, której rycerzami są dwaj odznaczeni — stało się szczerą i serdeczną manifestacją tej przyjaźni, podkreślanej silnie tak przez konsula Matouska, jak i przez licznie zgromadzonych akademików.

I rzeczywiście w piersiach naszych — akademików polskich — biją serca pełne uczucia przyjaźni i życzliwości ku całej rodzinie słowiańskich narodów, a szczególnie silnie ku bliskim nam nietylko położeniem geograficznym Czechom; czujemy dobrze, że jako naród słowiański zobowiązani jesteśmy zrobić wszystko, by więzy nasze zacieśnić, by współżycie wszystkich narodów słowiańskich oprzeć na wzajemnym zaufaniu i przyjaźni.

Razem z Czechami jedną mamy misję dziejową do spełnienia: przeciwstawić się ciągłemu naporowi pangermanizmu, być przedmurzem słowiańszczyzny przed tym naporem. Przez dziesięć wieków cofnęliśmy się niestety wiele, lecz teraz nie ustąpimy ani na — krok, wzmocnieni zgodą i jednością poczynając.

I dla tego wysokie odznaczenie trzech naszych kolegów przyjęliśmy z radością, bo widzimy w tym symbol zbliżenia się wspólnego obu narodów, realizowanego i z tamtej strony, bo uważamy to nietylko za posunięcie dyplomatyczne, ale za akt prawdziwej i szczerzej przyjaźni Czechów do Polaków.

Ponieważ jednak współżycie nasze z Czechami oprzeć mamy na wzajemnym zaufaniu i przyjaźni — nie możemy przemilczeć ostatnich wypadków na Śląsku czeskim. Terror stosowany przez oficjalne czynniki czeskie wobec licznie tam mieszkających Polaków — terror nietylko przy sławnym już spisie ludności, ale przy zapisywaniu dzieci do szkół, w życiu codziennym itp. — nas, młodzież akademicką dotyka podwójnie: raz dlatego, że dzieje się rzeczywista krzywda rodakom naszym, na którą żadna miara pozwolić nie możemy, a po drugie dla tego, że za krzywdę tą odpowiedzialny jest bratni naród czeski, że polityka rządu czeskiego czyni ogromne wyłomy w gmachu przez całe pokolenia budowanej przyjaźni polsko - czeskiej.

Chcemy szczerze i gorąco przyjaźnego współżycia obu narodów — ale dlatego właśnie nie możemy pozwolić, by z jakiegokolwiek strony czyniono próby poróżnienia nas, nie możemy

pozwolić, by uczucie przyjaźni jednej z stron mogło być wyzyskiwane przez drugą.

Przyjaźń, deklarowana jedynie słowami — nie czyniami, nie jest nigdy trwała ni silna, i nie takiej chcemy przyjaźni z Czechosłowacją. Przypuszczamy jednak, że czeska młodzież akademicka te same szczerze dla nas żywi uczucia, i że ostatnie spory i nieporozumienia przemina ostatecznie. (p)

Z życia korporacyjnego

Z dziesięciolecia korporacji Surma

Uroczystości dziesięciolecia istnienia korporacji Surma rozpoczęły się Mszą św. w kościele św. Wojciecha, odprawioną przez filistra ks. radcę Putza. Kazanie wygłosił ks. prałat Prądyński. Po nabożeństwie uczestnicy jego udali się w pochodzie do Coll. Minus, gdzie nastąpiła wspólna fotografia.

Po południu obradował konwent filistrów pod przewodnictwem p. prof. dr. Kamińskiego, oraz konwent rycerzy pod przewodnictwem kol. prezesa korp. Miki.

Wieczorem odbył się w sali „Belwederu” uroczysty zewnętrzny komers przy udziale ks. prałata Prądyńskiego, ks. radcy Putza, prof. Kamińskiego oraz delega-

tów i gości. Komers zagał prezes Mika, wygłaszając treściwą i piękną mowę. Z kolei przemawiali kol. kol.: Goletz, delegat Poznański. Koła Międzykorp., Hein — K! Polonia, Kaczmarek — K! Lechia, Neyman — K! Helionia oraz kol. Wyganowski w imieniu Młodzieży Wszchepolskiej i red. „Życia Młodzieży Akademickiej”.

Następnie, po pasowaniu przez prezesa Mikę nowych rycerzy, prof. Kamiński pasował dwóch rycerzy na filistrów. Na tem zamknięto część oficjalną komersu. Jego części nieoficjalnej przewodniczył filister Grząślewicz.

Na komersu panował wzorowy porządek.

W ósmą rocznicę poświęcenia sztandaru korporacji Baltia

Z okazji ósmej rocznicy poświęcenia sztandaru korp. ks. prał. J. Prądyński odprawił w d. 14 bm. Mszę św. w kościele farmym. Wieczorem odbył się w białej sali „Bazaru” komers rocznicowy. Komers zaszczycili swą obecnością: ks. prałat Józef Prądyński, gen. Józef Haller, oraz p. prof. Edward Taylor. Komers otworzył prezes korp. Baltia kol. Karol Thomas okolicznościowym przemówieniem, zawierającym kilka silnych akcentów. Następnie przemawiali obecni filistrzy, a więc ks. prałat Prądyński, gen. J. Haller oraz prof. Ed. Taylor. Słowa ich przyjęto z entuzjazmem. Również z aplauzem spotkały się przemówienia delegatów kol. kol.: Goltza — Po-

znańskie Koło Międzykorp., przedstawiciele Aquilonji, Gruszeckiego — K! Lechia, Baranowskiego — K! Posenia, Piławskiego K! Surma, Walskiego — K! Chrobria, Niebieszczańskiego — K! Silesia, Piotrowskiego — K! Masovia, Malinowskiego — K! Quivitia, Jankowskiego — K! Laconia, Peczeko — K! Demetria. Z ramienia Młodzieży Wszchepolskiej i red. „Życia Młodzieży Akademickiej” przemawiał kol. Wyganowski.

W czasie komersu prezes Thomas pasował kilku nowych rycerzy.

Komers w miłym nastroju przeciągnął się do północy.

W pierwszą rocznicę istnienia korporacji Filomatia Posnaniensis

W dniu 12. b. m. korp. Filomatia obchodziła pierwszą rocznicę swego istnienia. Uroczystości rocznicowe rozpoczęły się Mszą św., którą odprawił filister ks. dziekan dr. Gładysz w kościele św. Marcina. W czasie Mszy św. członkowie korporacji przystąpili do Komunii św. W południe w nowym Domu Akademickim spożyto wspólny obiad.

Wieczorem odbył się w sali „Belwederu” uroczysty komers z udziałem filistrów korporacji: ks. dr. Gładyszem, mec. dr. St. Celichowskim, prof. dr. S. Kostrzewskim, prof. dr. Zygm. Wojciechowskim i pre-

zesem Majerowiczem. Komers otworzył prezes korp. kol. Witold Górny, poczem przemówienia wygłosili: mec. dr. Celichowski, kol. Radzyński (K! Baltia), Cyfrowicz (K! Laconia), kol. Bieński, kurator korp. Filomatia oraz kol. kol. Warmiński (Młodzież Wszchepolska) i Wyganowski (red. „Życia Młodz. Akademickiej”). Wszyscy mówcy zgodnie stwierdzili, że korporacja świetnie się rozwija.

W dalszym ciągu komersu mec. dr. Celichowski nałożył ks. Gładyszowi barwy filistra. Odszpiewaniem hymnu Młodych zamknięto część oficjalną komersu.

Demonstracje młodzieży lwowskiej

przeciw podwyższeniu opłat uniwersyteckich

W ub. sobotę Lwów był widownią burzliwych demonstracji młodzieży akademickiej przeciw podwyższeniu opłat uniwersyteckich.

Lwowski Komitet Akademicki, jako naczelna reprezentacja akademików lwow-

skich, zwołał do sali Sokoła-Macierzy wiec ogólno-akademicki w sprawie zamierzonej podwyżki opłat uniwersyteckich. Wedle projektu podwyżka ta ma być wprowadzona z początkiem przyszłego roku akademickiego, przyczem interesy ogółu młodzie-

ży akademickiej byłyby zagrożone w bardzo poważny sposób, ponieważ opłaty dosięgnąłyby kwoty 1 tys. zł.

Nic więc dziwnego, że wiec o którymś mowa, był jednym z najliczniejszych zgromadzeń studenckich, jakie Lwów pamięta. Przewodnictwem wiecu objął kol. Kowalski, poczem przemówienia wygłosili kol. kol.: Macieliński, prezes Lwowski. Komitetu Akademickiego, Rojek, prezes Brat. Pomocy U. J. K., Jarzembski, Pelczarski, Szybalski, Matlachowski. Przemówienia były utrzymane w bardzo rzeczowym, ale stanowczym tonie.

Następnie, po uchwaleniu rezolucji, kol. Kowalski zgromadzenie rozwiązał. W uchwalonej rezolucji apeluje i prosi m. i. młodzież akademicką Senatu Wyższych Uczelni o przeciwdziałanie zamierzonej podwyżce w imię dobra nauki i kultury i zapewnia, że w akcji tej całym sercem będzie po stronie swych wychowawców. Rezolucja postanawia również, że młodzież akademicka wpisze się w przyszłym roku na wyższe uczelnie bez względu na wysokość opłat, ale w razie wprowadzenia nowych opłat rozpocznie stanowczą akcję, aby uratować interesy młodzieży.

Po wiecu uczestnicy jego uformowali olbrzymi pochód, który przeciągnął ulicami miasta. Demonstranci nieśli kilkanaście transparentów z różnymi napisami, jak: „polskie uniwersytety dla polskiej młodzieży”, „precz z podwyżką opłat”, „precz z zamachem na autonomię uniwersytetów” i t. d.

Na dziedzińcu politechniki po krótkim przemówieniu kol. Macielińskiego nastąpiło rozwiązanie demonstracji.

„Juventus Christiana”

Od dnia 30 stycznia br. istnieje w Poznaniu Stow. Młodz. Akad. „Juventus Christiana”, którego celem jest: 1) głębsze poznanie nauki Chrystusa i jej znaczenia dla życia indywidualnego, społecznego i narodowego, 2) kształcenie charakterów w duchu chrześcijańskim, 3) wcielanie nauki Chrystusa w życie indywidualne, społeczne i narodowe” (§ 3 statutu).

Sposób pracy, zmierzającej do wytknięcia tego celu, został ustalony po długoletnich próbach, jakie czyniło „Juventus” na gruncie Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie obchodzić będzie w bieżącym roku dziesięciolecie swego istnienia.

Praca w „Juventus” polega na: a) czytaniu i komentowaniu ksiąg N. Testamentu, b) pracy samokształceniowej w dziedzinie religijnej, filozoficznej i społecznej drogą lektury, referatów i dyskusyj, (§ 4 statutu).

Z tych krótkich informacji wynika, że „Juventus Christiana” jest stowarzyszeniem ideowo-wychowawczym. Chce ono wszystkim dać możliwość podyskutowania w sprawach religijnych i tych wszystkich, które bezpośrednio mają wpływ na ukształtowanie się psyche katolika-Polaka.

Z Młodzieży Wszchepolskiej

Przyjęcie 160 członków do Młodzieży Wszchepolskiej i grupy akademickiej O. W. P. odbyło się b. m. w sali Królowej Jadwigi. Referaty na zebraniu wygłosili ks. prałat Prądyński i mag. J. Zdzitowiecki.

Redaktor odpowiedzialny: Bogdan Piotrowski. W sprawach redakcyjnych „Życia Młodzieży Akad.” należy zwracać się do wiceprez. Młodzieży Wszchepolskiej p. Jana Wyganowskiego.

„Sanacja” akademicka a Kongres Naukowy P. M. A.

Są na wyższych uczelniach grupy, zrzeszone w „sanacji” akademickiej, które prócz negacji, jałowej krytyki, wrzaskliwej propagandy „wielkich” ludzi, nic nie wnoszą w życie zbiorowe akademików polskich.

Same nie stworzyć nie potrafią, a wszelkie twórcze poczynania usiłują unicestwić, ogrom osiągniętych wyników, pomniejszyć, a wszystko ośmieszyć.

Można z dużą dozą prawdopodobieństwa rzec, że karmą wspomnianych grup jest krytyka działalności innych. Zatem grupy te weszły wszędzie, gdzieby komu łatwiej przypiąć, nogę podstawić, zachwiać czymś kredytem moralnym... To jest główny zabieg ich działaln., a nawet racja istnienia.

Nie można więc się dziwić temu, że o mówione koła usiłują osłabić znaczenie, odbitego w końcu ubiegłego miesiąca. Pierwszego Kongresu Naukowego Polskiej Młodzieży Akademickiej.

Kongres ten udał się w całej pełni i był pierwszą wielką manifestacją młodego pokolenia inteligencji polskiej na rzecz nauki w Polsce odrodzonej.

Ale że Kongres zorganizował pracujący wspaniale Ogólnopolski Związek Akademickich Kół Naukowych, centralna instytucja naukowa polskiej młodzieży akademickiej, należąca do Naczelnego Komitetu Akademickiego, reprezentacji akademików polskich wszystkich wyższych uczelni, więc „młodzież państwowa” zaczęła szukać dziury w całym.

Dosyć niewdzięczną rolę mieli przedstawiciele „młodzieży państwowej”, wykonując nakaz pomniejszenia w opinii publicz-

nej, a zwłaszcza w świadomości akademików polskich, doniosłości rezultatów trzydniowych obrad Kongresu.

Boć przecież rezultaty zjazdu są ogromne. Kongres na swych obradach skupił pięćset akademików ze wszystkich środowisk uniwersyteckich. Stwierdził zatem w pierwszym rzędzie wielkie zainteresowanie młodzieży akademickiej problemami naukowymi. Kongres rozpatrzył dokładnie zagadnienie ogromnej doniosłości — kwestje organizacji pracy naukowej, kładąc w ten sposób podwaliny pod skuteczną, systematyczną działalność wielu kół naukowych. Zastanawiano się dalej nad programem pracy kół naukowych. A ile wielkiego znaczenia spraw omówiono w komisji pracy naukowej, komisji pomocy naukowej, czy komisji organizacji studiów wyższych.

Zatem nawet zaciętrzewiony „państwo-wiec”, myślący i zajęty czem innym nie mógł nie dojrzeć ogromnych wyników Kongresu. Nie dało się więc zaatakować Kongresu od strony naukowej, chwyciono się wobec tego innej metody: poprostu stwierdzono, że zjazd był „heca polityczna”.

Czem to twierdzenie umotywowano? Głównym argumentem dla stwierdzenia politycznego charakteru zjazdu jest to, że uchwalono na nim wniosek o „numerus clausus”.

Zanim zajmniemy się meritum wysuniętego zagadnienia, warto zapoznać się z treścią wniosku o „numerus clausus”, uchwalonego na Pierwszym Kongresie Naukowym Polskiej Młodzieży Akademickiej. Oto treść wspomnianego wniosku:

„Zadaniem szkół akademickich jest przygotowywanie kadr inteligencji, któraby krzewiła i podnosiła polską kulturę i cywilizację narodową.

„W obecnym stanie rzeczy, gdy czwarta część wychowanków wyższych uczelni polskich pochodzi ze środowiska obcego kulturze polskiej, wyższe uczelnie nie mogą w należytej mierze spełnić zadań, wynikających z powyższego założenia.

„Wobec tego jednym z najbardziej palących postulatów reformy szkolnictwa wyższego jest ograniczenie dopływu młodzieży żydowskiej do wyższych uczelni do rozmiarów stosunku procentowego ludności żydowskiej w państwie polskim”

Jak wynika z treści podanej powyżej rezolucji, podyktowana była ona troską o polski charakter kultury naszej, zagrożony przez inwazję żydowską.

Zgłaszający wniosek o „numerus clausus” w komisji organizacji studiów wyższych kol. Jan Wyganowski z Poznania w motywacji powołał się na wywiad, udzielony przez ministra Czerwińskiego Żydowskiej Agencji Telegraficznej, w którym m. i. powiedział:

„Dopuszczanie studentów żydowskich na uniwersytety polskie nie podlega żadnym ograniczeniom — oświadczył p. minister Czerwiński na zapytania, dotyczące numerus clausus. Istnieje tylko pewne ograniczenie na medycynie i politechnice przy przyjmowaniu do pracowni, nie mamy bowiem tak wielkiej ilości laboratoriów, by wszystkim podania o przyjęcie mogły być uwzględnione.

„Ograniczenie to jednak odnosi się do wszystkich bez wyjątku i nie jest regulowane według przynależności do tego, czy innego wyznania. Najlepszym sprawdzianem tego są cyfry: liczba studentów żydowskich na

uniwersytetach polskich wynosi 21 proc., a na uniwersytecie wileńskim na jednym z kursów wydziału prawnego dochodzi do 40 proc.”

A więc żydzi na uniwersytetach polskich stanowią 21 proc., czyli liczba ich wynosi około dziesięciu tys. Ale to nie jest całkowity obraz niebezpieczeństwa, grożącego polskiej kulturze narodowej ze strony obcej rasowo i kulturalnej masy młodej inteligencji żydowskiej. Należy dla uwypuklenia grozy semickiej nawały wziąć pod uwagę fakt, że niemal drugie dziesięć tysięcy żydów studjuje poza granicami państwa, by, zdobywszy wiedzę, powrócić do niego.

I teraz, gdy młodzież akademicka w zrozumieniu ciężkiej sytuacji uchwała na Kongresie Naukowym wniosek w sprawie zatamowania dopływu żydów na wyższe uczelnie, to zjazd ten „młodzież państwowa” nazywa „heca polityczną”.

Nieproszeni „krytycy” z „Wiadomości Akademickich”, którzy wołacie, że „czuje się naradowo, myślicie państwowo”, stwierdzając znaną od czasów Popławskiego prawdę, że „Polska musi być mocarstwem, albo jej nie będzie”, gdzie wasza „mocarstwowość”, na jakim elemencie chcecie budować mocarstwową Polskę, kiedy inteligencja jej będzie żydzi.

Wy nie rozumiecie najbardziej elementarnych i zasadniczych nakazów instytutu narodowego. Macie w szczytkowym stadium instynkt samozachowawczy i poczucie interesu narodowego.

Boć dla was Kongres, na którym uchwalono wniosek w sprawie „numerus clausus”, słusznie żądający ograniczenia dopływu żydowskiego, jest „heca polityczna”.

Z Tow. Przemysłowych

Tow. Przemysłowców w Barcinie, 3 maja odbyło się w lokalu zebrania p. Wilińskiej miesięczne zebranie Tow. Przemysłowców. Zebranie zajął i przewodniczył mu prezes p. Mielcarzewicz.

Następnie odczytał sekretarz p. Feliks Płotka protokoły z ostatnich zebrania zarządu oraz ostatni protokół zebrania miesięcznego, które zostały bez zmian przyjęte.

Przystąpiono do odczytania nadesłanej korespondencji, a w szczególności korespondencji z Związku, nad którą wywiązała się długa lecz bardzo spokojna i rzeczowa dyskusja. Pomiędzy nadesłaną przez Związek korespondencją był okólnik oraz apel do członków „Funduszu Zapomogowego”, o regularne płacenie składek. Referat o wekslu i czeku odczytano do przyszłego zebrania.

W końcu uchwalono urządzić w drugie święto zielonych świąt swą doroczną zabawę latową. Po zebraniu wspólna pogawędka dała odczuć, że w Tow. Przemysłowców panuje jedność i zgodna współpraca. (Es)

Z życia Towarzystw

Ze Stow. Młodych Polek. Parafia św. Marcina obchodziła „Święto Druchem” bardzo uroczystie. Rano o godz. 9 odbyła się uroczysta msza św. celebrowana przez ks. prał. dr. Taczak, podczas której przystąpiły wszystkie druchny wspólnie do stołu Pańskiego. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Kaczorowski.

Po południu odbyło się piękne i podniosłe przyjęcie nowych druchem do szeregów Stowarzyszenia Młodych Polek na sali Królowej Jadwigi, z udziałem zaproszonych rodziców druchem. Uroczystość zajął prezeska witając ks. prob. Michalskiego, ks. patrona Misiółkę, panie z patronatu p. Żurowską, p. Milewską, p. Suszczyńską oraz rodziców. Na przewodniczącego powołano ks. patrona poczem druchny zaśpiewały „Pieśń hołdu Marii”.

W dalszym ciągu ks. prob. Michalski wygłosił wykład n. t. Najświętszej Marii Panny Królowej Korony Polskiej, przedstawiając Jej opiekę nad ojczyzną naszą od najdawniejszych czasów.

W międzyczasie przybył ks. prałat dr. Taczak powitany przez ks. patrona serdecznymi słowami. Następnie wygłosiła druchna Matelska deklamację. Do druchem, które



Niezrównaną rozkoszą jest pozwolić oku mknąć w dal przechodzącą wielokrotnie jego normalną granicę. Nietylko na torach wyścigowych, wycieczkach pieszych i samochodowych, w podróży wakacyjnych, w górach i na morzu, pozwala lornetka Zeissa napawać oczy nasze pięknem krajobrazu. Niechaj więc lornetka Zeissa będzie Waszym stałym towarzyszem.

ZEISS'A

lornetki

do podróży — sportu
i polowań.

Obszerne katalogi T 137 bezpłatnie
z fabryki CARL ZEISS, JENA.



Pw 11.394-18.27

miały składać przyrzeczenia przemówili ks. prałat dr. Taczak oraz ks. patron Misiółkę. Nowe druchny odebrały od prezesa oznaki Stowarzyszenia a sekretarka odczytała krótkie sprawozdanie za rok 1930. Po wyczerpaniu porządku obrad, odbyła się wspólna herbata, podczas której wykona-

ły druchny Dudziakówna i Matelska dwa monologi. Na zakończenie odśpiewano „Hej do apelu”.

Ofiary na Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu

wplacono do kasy komitetu do dnia 27. 5. 1931.				1025 ap	
Rodz. Kowalczyków, Op- tówko	5,00	Olszewska	0,50	J. Kmiecikówna, Poznań	5,00
Sobolewska, Poznań	10,00	Lepicka	0,50	J. G. Zabikowo	5,00
Biuo Parafji św. Marcina:		Kaneleszewska	0,50	W. Jus. Mrowino III rata	5,00
M. Krugielka, Poznań	20,00	Wasilewska	0,50	z prośbą o zdrowie	5,00
K. Kowalska, z podziękowa- niem za odebrane łaski	10,00	Leonczuk	0,50	I. Jarosińska, Warszawa	5,00
N. N. o szczęśliwy wynik sprawy sądowej	5,00	Kodłowska	0,50	W. Musiałkówna, Jarocin	5,00
J. Michalska	50,00	Zabłocka	0,50	M. Cicha, Rawicz	7,00
Razem zł. 85,00		Swierzyńska	0,50	„Samopomoc” w Golinie	20,00
Rajewski, Kostrzyn	5,00	Prużalska	0,50	Kółko Roln., Szamotyły	62,00
Grochowski	20,00	Koaszewska	0,30	X. Prob. Szymański, Obor- niki	
O. Sup. I. Mieloch T. J.	10,00	Oleksiak	0,20	Związek Wzajemnej Pomocy	
Gwidon Miklaszewski	10,00	Mosakowska	0,20	Tow. polsko-kat. na Westf. i Nadrenie	76,35
M. Kaniewski, II rata z prośbą o zdrowie	2,50	Pawliński	0,10	Z prośbą o blog. domu	5,00
K. W. Smigiel z prośbą o zdrowie	5,10	M. Hendrykowska	3,70	Razem zł. 81,35	
X. Dziek. Smigielski, Gnie- zno	10,00	Sodalicia Panów w Lublinie	50,00	M. Krawczykówna, Kościan	5,00
Dyr. Marciniak	1,00	Z. Woschówna, Ostrów	10,00	z prośbą o zdrowie i dług. życie dla rodzic. i p. Kry- sińskiej	5,00
A. Kaczmarek	5,00	A. Litkowski, Chelmeza	2,50	M. Wesolek, Środa	5,00
Sucharska, Grodzisk	10,00	Krzyżaniak	0,50	Wieluński, Poznań	5,00
K. Piątek, Bydgoszcz	1,00	A. Baranowska, Poznań	2,00	K. Podlaski, Wągrowiec	5,00
E. Kaczenaj, Wolsztyn	1,00	Fr. S. Wronki z podzięko- waniem za odebrane łaski	5,00	K. Mirek, Nowawies Zb.	5,00
X. M. Frankiewicz, Kwilcz od Arcyb. Matek Chrz. II. rata	10,00	A. Mnichowska, Znin	5,00	Fr. Masztalarzowa, Katowice	5,00
St. Sobczykówna, Gdańsk	1,00	M. Krauzówna, Poznań	10,00	K. Przybyłkówna, W. Piekary	5,00
L. Mieszcakówna, Gdańsk	2,00	T. Kurpiszowa, Racot za o- debrane łaski	10,00	S. W. Jody-Wileńskie	5,00
X. Prob. Dzierżkiewicz, Modrze	32,00	B. Drożdżewska, Poznań	10,00	Ł. Kaźmierczakowa, Między- chód	5,00
A. Mozolewska i J. Majorek Inowrocław	10,00	L. Koszarski, Poznań	15,00	SS. Służebniczeki, Lubasz	10,00
I. Maciejak, Kościan	10,00	Dzielo Dzieciectwa P. Jezusa w Rawiczu	30,00	F. Niedbal, Zbaszyn z poz. za zdanie matyry	10,00
E. Assmann, Działdowo	5,00	Czytelnia Kobiet w Rawi- czu	22,00	W. Tarkowski, Warszawa	10,00
W. Belinkiewicz, Stanisła- wów	5,00	Biuo Parafji Archikatedr. Poznań:		J. Gryga, Baryłowo	2,00
R. Nawrocka, Stary Żywiec	5,00	J. W.	5,00	L. Grucha, Białystok	2,00
J. Paprzycki, Borek	5,00	N. N.	3,00	M. Kowalewska, Tuchola	2,00
M. Hendrykowska Pultusk	5,00	M. Kubale z prośbą o zdr.	10,00	A. R. Inowrocław	5,00
zebrane:		K. Belurek	10,00	Janeczka z prośbą o blog. w nauce	2,00
F. Wierzbowski	2,00	K. Szafrńska	5,00	Stasinek z prośbą o blog. w nauce	2,00
M. Godlewska	2,00	Cz. A. z podz. za odebr. łaski z prośbą o zdrowie	10,00	Anieliczka z prośbą o blog w nauce	2,00
Skerzyńska	1,00	N. N.	3,00	J. Różalski, Krynin	10,00
Welcowa	1,00	N. N.	2,00	Apt. A. Stański, Borek	10,00
Wodoniowicz	1,00	St. Grzegorzewska z prośbą o zdrowie	6,00	X. R. Zietarski, Bydgoszcz	20,00
Mateaszczuk	1,00	M. Olejniczak	2,00	K. Łuczńska, Chodzież	5,00
Syska	1,00	Fr. Sobeczka	5,00	M. Kozłowiecowa, Kostrzyn	5,00
Gogolewska	1,00	Razem zł. 61,00		L. Biniakówna, Poznań	5,00
Pocętowa	1,00	A. Dahlkówna, Szamocin z prośbą o blog.	5,00	X. Prob. Geppert, Nakło	20,00
				Ludzie z Maj. Jaworowa	7,00

Konto P. K. O. 207 470. Sekretariat Al. Marcinkowskiego 21.

Dnia 25 maja 1931 r. zasnął w Bogu, opatrzo-
na Sakramentami św., po długiej, ciężkiej chorobie,
nasza kochana matka i teściowa, ś. p.

z Markiewiczów

Weronika Kaczmarek

przeżywszy lat 66. Pogrzeb odbędzie się w piątek,
dnia 29 b. m. o godz. 5-ej po południu z kostnicy
ementarza Zmartwychwstańców, o czym donoszą

w ciężkim smutku pogrążone
dzieci.

zw 29 504

W środę, dnia 27 maja 1931 r., o godz. 23.30,
zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św.,
po krótkich lecz ciężkich z cierpliwością zno-
szonych cierpieniach, nasza najukochańsza i naj-
droższa matka, teściowa i babcia, ś. p.

z Owsieńskich

Teodora Winklerowa

przeżywszy lat 72. Pogrzeb odbędzie się w nie-
dziele, 31 maja 1931 r., o godz. 5.30 po południu,
z domu żałoby w Mosinie, ul. Budzyńska nr. 6,
o czym donoszą wszystkim Krewnym i Znajomym

ciężko strapieni

córki, zięciowie, syn, synowa i wnuki.

Mosina, Sieraków n/W.

zw 29 508

PAMIĄTKI

I. Komunii św.

złote i srebrne

medaliki

łańcuszki

różańce

ołtarzyki

ryngrafy

zegareczki

budziczki

spinki, broszeczki, ołówki

itd. itd.

poleca

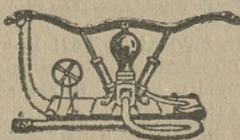
W. SZULC

pl. Wolności 5

Ceny bardzo niskie

wyбір wielki.

Pw 11 265-19.46



! NA POŻAR !

Sikawki dla Gmin, Majętności
i fabryk poleca najtaniej
fabryka maszyn i pomp inż.

W. KRAUPE

w Lesznie, Kościńska 20

(Odsprzedawcom rabaty.)

nw 10 075

MAJĄTEK

517 mórg pszenno-żytniej ziemi,
położony przy szosie i wodzie,
ziemia w jednym planie,
martwy i żywy inwentarz
kompletny, z pełnymi zasiewami,
zabudowania dobre i masywne,
na sprzedaż przy bardzo dogodnych warunkach
zapłaty. Zgłoszenia prosimy skierować do ekspedycji
Kurjera Pozn. pod zw 29 441

Poszukuję zaraz

próżnego składu

ewtl. z mieszkaniem, w centrum miasta, lub kupię

skład z towaram.

Piśm. oferty wraz z podaniem
ceny do Kurjera pod zw 29 505

Aby umożliwić zakup i najbardziej dotkniętym kryzysem
gospodarczym, urządzamy

5 Tanich Dni!

Nie tandetny towar, lecz nasze znane z swej dobroci gatunki
sprzedawać będziemy

od 26-go do 30-go maja po cenach niebywałych.

RABATY:

20% na wszelki towar
do 50% na lekkouszkodzony i na resztki.

Niech każdy korzysta!
Zobacz wystawę w oknach!

Największy specjalny magazyn dywanów

Kazimierz Kużaj Poznań

ul. 27 Grudnia 9

Dywan — pomosty — dywaniki — kilimy — narzuty — kapy
serwety — materjały na obicia — nowości dekoracyjne i t.p.

Pw 11358/9-20,188/9

Dobrze prowadzona ksiązkowość

to: dokładny obraz stanu przed-
siębiorstwa, zabezpieczenie przed
stratami, ochrona przed nad-
miernymi a niesłusznymi obcią-
żeniami podatkowymi, drogo-
wskaz wzakujący właściwy
— kierunek rozwoju —

Wszystko to w sumie zwiększenie
dochodowości przedsiębiorstwa.

Dobrze prowadzona ksiązkowość wymaga

dobrych ksiąg handlowych

które wykonuje znana z solid-
ności swych wyrobów wytwórnia

Drukarnia Polska

Sp. Akc. w Poznaniu, Oddział Bydgoszcz
ul. Marszałka Focha 10 - Tel. 352

Kupię

większą nieruchomość fabryczną

w Poznaniu za małą
wpłatą. Szczegółowe
warunki proszę podać
do eksp. Kurjera pod

zw 29 507

Książkowna

może się zaraz zgłosić Zgło-
szenia odpisami i wierszami, w
których się nie zwraca i po-
daniem wymaganej pensji
do „Par.”, Poznań, Al. e
Marcink. 11, pod nr. 55,89
Pw 11916-62 89

Technik dentystyczny

młodszy, poszukuje posady w
dniu praktyki w operatywie. Wy-
magania bardzo skromne. Mier-
sowość obojętna. Łaskawe oler-
ty Kurjer zdw 93 118



Dnia 27 maja r. b. w Rzymie zasnął w Bogu
przeżywszy lat 70, ś. p.

Ksiądz Prałat Kazimierz Skirmuntt

Protonotariusz Apostolski, Konsulant św. Kon-
gregacji de propaganda fide, Doradca Kanoniczny
ambasady polskiej przy Watykanie.

Msza św. za spójność duszy ś. p. Zmarłego od-
będzie się w Poznaniu w kościele św. Marcina
we wtorek, 2 czerwca, o godz. 9 rano. O czym
zawiadamia się Krewnych i Znajomych zw 29510

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojej
nieodżałowanej żony oraz naszej najukochań-
szej matki, ś. p.

Heleny Jankowskiej

odbędzie się w dniu 29 maja b. r. o godz. 8-mej
msza św.

za spójność Jej duszy w kościele łazarskim w Po-
znaniu, o czym zawiadamia

mąż z synami.

Poznań, Śmigiel, Radojewo.

dzw 3 703



Na 100 mężczyzn, którzy spróbowali kremu do golenia PALMOLIVE, 87 używa go stale.

Oferta z której skorzystało miliony mężczyzn.

Kup dziś jeszcze tubę kremu do golenia PALMOLIVE i używaj według wskazówek. Jeżeli nie będziesz z niej zadowolony, przyslij nam do połowy zużytej tubę, a my zwrócimy natychmiast pieniądze, które na nią wydałeś.

COLGATE-PALMOLIVE
Warszawa, Rymarska 6.



Duża Tuba Zł. 4.-
Średnia Tuba Zł. 1.75

Krem do golenia PALMOLIVE

Uchwaloną przez Walne Zgromadzenie akcjonariuszów Spółki naszej

dywidendę za r. 1930

w wysokości 10%

czyli 10,— zł od jednej akcji 100-złotowej wypłaca, poczynając od 1-go czerwca 1931 r. za kuponem akcji złotych za rok 1930

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Centrala w Poznaniu, plac Wolności 15.

Centrala Rolników

Spółka Akcyjna.

dw 3705

UZDROWISKO KROŚCIENKO n/D.

w Województwie Krakowskim, położone 430 metr. n. p. m., leży u stóp Pienin, przecięte rzeką Dunajcem, otoczone bogatym lasem szpilkowym, główny węzeł turystyczny, szereg szlaków wycieczkowych w różne malownicze okolice. Różne źródła mineralne. 10 minut pieszo do Parku Narodowego. Historyczny Zamek św. Kingi. Hotele, pensjonaty, 2 restauracje i szereg will zdala od kurzu i łoskotu w zdrowym i słonecznym położeniu. Dogodna komunikacja autobusowa ze Starego Sącza i Nowego Targu. — Ceny umiarkowane.

Blizszych informacji udziela Miejskie Biuro Informacyjne Nr. telef. 15 w Krościenku. nw 11006

Z dniem 26 b. m. otworzyłam

APTEKE

w Poznaniu - Starołęka, ul. Starołęka 83.

Pw 10987-21,66

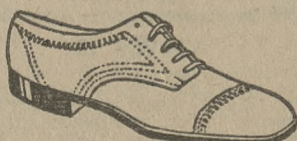
Mag. farm.

Bogdana Majewiczówna.

Pełny wspnianiały biust

Jak go zdobyć w krótkim czasie, wskazuje bezpłatnie Pani E. Feldt, Gdańsk, Leegethor 15/62.

Wygodne,
eleganckie
trwałe!



Męskie półb. Box-calf
czarne i bronz. zł 26,50
Goodyear Welt bronz. i czarne
29,50 32,50 34,50 36,50

Dla Polaka obuwie
wyróbu polskiego
Najtańsze w Poznaniu

jest
obuwie



Fabryka obuwia

Walerjan ZABŁOCKI
ul. Wrocławska 15.

Pw 11405/6-21,64/5

Gevaert

PAPIERY
BŁONY
PŁYTY
CHEMIKAŁJA
GEVAERT'A

są niezbędnym materiałem dla amatora, który, idąc z postępem czasu, dąży do używania najdoskonalszych wytworów techniki współczesnej.

Do nabycia w składach przyborów fotograficznych.

nw 10 095

Brazylja

Informacje i zabiegi o zezwolenie na wjazd bezpłatnie. Interesenci zechcą się zgłaszać do Companhia Agricola Comercial Ltda. Victoria Est. Espírito Santo Rua I de Marco 46.

Poszukuje się
zastępców w wszystkich miastach

Informacji udziela także:

Ric. Bulcke, Gdańsk, Jopengasse 59 p.

Gen. zastępcą na Gdańsk i Polskę.

Tw 1489

Baczność!

W dniu 30 maja r. b., otwieramy przy ul. Szkolnej 18 po gruntownej renowacji lokal pod firmą

„Restauracja Starego brata”

nabyty od p. Walterowej.

Zasadą naszą będzie podtrzymać tradycje p. Walterowej t. j. wyborową kuchnią, dobrze pielęgnowanymi napojami zadowolić nawet najwybredniejsze wymagania Szan. Gości. — Specjalność: Flaki, Nogi wieprzowe, pekiówka i t. p. Licząc na łaskawe poparcie pozostajemy z poważaniem

zw 29509 Stefan Starybrat, Czesław Bilski

Ceny umiarkowane. — Obsługa rzetelna.

Tak wygląda
zaniedbane
obuwie!



Dlatego
oszczędzaj rozsądniej!

Czyść obuwie
pastą

Erdal



z czerwoną żabą

Żelaźniaków

młodszych z gruntowną znajomością fachową, sprężystych ekspedjentów poszukuje od 1. 6. 1931, oraz 1. 7. 1931. Panowie zamilowani w pracy z dobremi poleceniami zechcą skierować zgłoszenia z odpisami świadectw oraz fotografią pod zw 29511 do eksped. Kurjera Pozn.

OBWIESZCZENIE. W tutejszym rejestrze spółdzielni Liczba 274 wpisano dnia 27 marca 1931 r. przy spółdzielni: Spółka Mieszkaniowa Urzędników Skarbowych, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań, że uchwałą walnego zebrania członków z dnia 10 lipca 1929 r. zmieniono statut w art. 35 (quorum walnego zebrania). Poznań, dnia 13 maja 1931 r. Sąd Grodzki. nw 11077

W sprawie zapobiegawczej nad majątkiem firmy Drogerja Uniwersum, Poznań, Franc. Ratajczaka 33, wdraża się postępowanie układowe z dniem 13 maja 1931 r. odnośnie do majątku powyższej firmy. Poznań, dnia 13 maja 1931 r. Sąd Grodzki 2-a. nw 11076

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 30 b. m., o godz. 12-tej, przy Al. Marcinkowskiego 13, sprzedam publicznie najwięcej dającym za gotówkę:

3 maszyny do pisania, 18 biur, większą ilość stołów, krzeseł, umywalk, lampy elektryczne, szafę żelazną, lustro oraz wiele innych różnych przedmiotów. nw 9669

Pietruszewski, komornik sąd. Poznań, Wielkie Garbary 33.

PRZETARG PUBLICZNY

na budowę 18 km. rurociągu państwowego został ogłoszony w Monitorze Polskim i Gazecie Urzędowej Woj. Śląskiego.

Państwowe Zakłady Wodociągowe na G. Śląsku w Katowicach
Za Dyrekcję (—) Inż. K. Nowakowski, dyr.
nw 11068

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 30 b. m., o godz. 10 przed południem, sprzedam w Wagowie per Pobjedziska najwięcej dającemu za gotówkę: maneż i wagę decymalną. nw 11145/6

Zbiórka przed sołectwem.
Olejk, komornik obwod. przy Wójtostwie Pobjedziska.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 29 maja b. r., o godz. 14-tej, w Biedwie pow. poznański sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: dębowy salon rogowy, prasę do słomy, młocarnię i wiele innych przedmiotów. nw 9670

Zbiórka 10 minut przed przetargiem przed Urzędem Gminnym w Biedwie pow. poznański.

Skoraszewski
kom. sąd. z p. w Poznaniu, ul. Gen. Prądzyńskiego 12, i n.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (na przykład: n 2395, z 21205, d 1811 i t. d. = 1 słowo. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

Nagłe ogłoszenia

wieczorem po zamknięciu ekspedycji (godz. 18,30) do wydania tylko porannego przyjmuje portjerna. Wejście bramą św. Marcin 70 — dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerna nr. 35-25
Portjerna nie jest upoważniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.

1 SPRZEDAŻE

Restauracja

z mieszkaniem z powodu śmierci zaraz na sprzedaż. Adres wskazuje Kurjer zdw 94 272

Buick

osobowy 4 cyl. 40 K. maszyną jak nowa. okazuje się sprzedam. Urbanowicz, Górna Włda 55. zdw 94 318

Parcele

budowlane Puszczykowsko blisko dworca na sprzedaż. Ratajczaka 38. I piętro. mieszkanie 2. zdw 91 567

Weze ogrodowe

tryskaczki, kosiarzki trawnikowe najkorzystniej — „Przewodnik”. św. Marcin 30. zdw 94 064

Meble

używane oraz inne przedmioty sprzedaje i kupuje Poznański Dom Komisowy. Dominikańska 3 telefon 2-42. Pw 10832-1.65

Wyprowadzamy

zapas płaszczy letnich, płaszczy sportowe garderobowe od 30-55 złotych. Modele za bezcen tylko w firmie P. Szczawińska i S-ka. Poznań, ulica Wodna Nr. 1. Pw 10 942-18.24

Kupno

sprzedaż, zamiana. Najkorzystniejsze źródło. Antykwarna Antoniego Pióro, Marcinkowskiego 28. Pw 10 972-20.101

Każdej

wielkości parcele budowlane za Jezycami przy szosie od 50 gr metr kw. sprzedamy. Dogodne warunki spłaty ratami. Zofia Hulanicka, Dąbrowskiego 1, skład papieru. Pw 11 344-20.49

Zakład fryzjerski

dobrze prosperujący, damsko-męski, w powiatowym mieście natychmiast na sprzedaż, cena 4 000. Oferty Kurjer zdw 94 363

Ubranie

mało używane, sukienka jedwabna korzystnie. Marsz. Focha 41, mieszkanie 6. zdw 94 370

Zakład fotograficzny

zaraz korzystnie do sprzedania. Jasna 12. zdw 94 408

Nesseler

nowy skórzany kompletny okazyjnie sprzedam. Adres Kurjer zdw 94 392

Sprzedam

natychmiast za gotówkę fabrykę wód mineralnych i hurtownie piw. Zgłoszenia do Kurjera pod zdw 94 425

Sztancę

duża, tokarka Wiepofana, 1 1/2 metra tania sprzedam. Oferty Kurjer zdw 94 443

Skład

galanterijny, artykuły piśmienne sprzedam z powodu choroby. Przecznicza 4. zdw 94 502

Japońskie kimono

oryginalne, przepiękne, jako szlafroczyk do wód na sprzedaż. Ul. Matejki 44. I. prawo. zdw 94 488

Torebki

od zł 1.25. W. Cysz. Szkolna 11. Plac Wolności 5. Pw 10 964-19.54

Skład

stroju, towarów krótkich, mieszkaniem, mieście powiatowym — sprzedam zaraz, najlepsze położenie, pewna egzystencja. Oferty Kurjer zdw 94 501

Kowalskie

narzędzia na sprzedaż. Piotr Skrzypczak, Daszewice, poczta Gądky, powiat śremski. zdw 94 500

Sprzedam

heblarkę dla metalu meblowa, tokarnię i szeping na 300 skok. — Oferty Kurjer zdw 94 463

Lóżko

czarne, żelazne z materacem, łóżeczko dziecięce żelazne, 4 dobre poduszki sprzedam Plac Karmelicki 1a, m. 33. zdw 94 582.3

Na pończochy

wielka zniżka cen. — A. Szymański. Specjalny magazyn pończoch. Poznań, św. Marcin 1, przy placu Św. Krzyszka. Pw 10 943/44-18.39

Radioaparat

na najwyższe wymagania. Obejrzeć godz. 6-9. Strusia 8, m. 11. zdw 94 479

Wózki

(reczne) 2-kołowe nowe, tania. Dąbrowski, Dąbrowskiego 88. zdw 94 541

Skład

kolonialny mieszkaniem, narożny, maglem, pełna koncesja, dużo towaru, najlepsze miejsce; wartości 15.000, powodu nagłego wyjazdu sprzedam bardzo tania. Adres Kurjer zdw 94 550

Samochód

Fiat 503, 6 osobowy, limuzyna korzystnie na sprzedaż. Oferty Kurjer zdw 94 738

Urządzenie

oskłocone tania. Górna Włda 45, parter, prawo. zdw 94 736

Kasztan

wałach 7 lat, 1,68, sprzedam. W. Szulc, Staroleka Wielka 25, Zgł. po południu. zdw 94 691-2

Skład

(St. Rynek) od zaraz do wynajęcia, do objęcia 3 tys. Zgłosz. Pl. św. Krzyski 4, skład 3. zdw 94 632-3

Sprzedam

kompletny gabinet męski oraz sypialnie. Oferty Kurjer zdw 94 461

Zamienie

mlyna wodny z nowym urządzeniem dobrze prosperującym z 100 morgowym gospodarstwem na obojętną nieruchomości lub przedsiębiorstwem, ewentualnie sprzedam. Wpłaty i cena podług umowy. Oferty Kurjer zdw 94 432-3

Jadalnia

jak nowa na sprzedaż. Oferty Kurjer zdw 94 614

Sprzedam

wóz i szory. Gdzie? wskazuje Kurjer zdw 94 622

Fabrykę

wód, rozlewnie piw z najnowszymi urządzeniami sprzedam albo wydzierżawię. Oferty Kurjer zdw 94 629

Skład spożywczy

mieszkanie, magiel sprzedam. — Adres Kurjer zdw 94 628

Sprzedam

skład kolonialny z mieszkaniem przy ruchliwej ulicy. Adres Kurjer zdw 94 635

Wózek

dziecięcy okazujecie na sprzedaż Włda, Jerzego 15. Sobczak zdw 94 529

Maszyna

pisania korzystnie. Cendlak — Strzelecka 28. zdw 94 693

Drogerja

dobrze zaprowadzona w mieście powiat, kompletnie z towarami i urządzeniem, cena 7.500 zł. Zgłoszenia Kurjer zdw 94 668

2 wilki

na sprzedaż. Poznań, ul. Kreta 24, m. 2. zdw 94 599

1 1/2 zł tylko

cała paczka szklanek 15 sztuk sprzedaje każdemu Hurtownia Porcelany, Wroniecka 24, podwórce. zdw 94 598

7 1/2 zł tylko

kompletny garnitur na umywalke, sprzedaje jedynie Hurtownia Porcelany Wroniecka 24. zdw 94 597

59 zł tylko

cały kompletny serwis obiadowy 12 osób porcelana, lecz tania, gdyż wprost w Hurtowni Porcelany Wroniecka 24, podwórce. zdw 94 596

Jadalnię

dębowa bogato rzeźbiona bardzo tania. Stolarnia, Bukowska 9. zdw 94 761

Majątek

ziemski 1110 morg wpłata sto tysięcy złotych. Resztówka 720 morg. wpłata pięćdziesiąt tysięcy złotych. Zgłoszenia Kurjer zdw 94 768

Gospodarstwo

200 morg dobre około Zbyszynia zamieniam na równie lub większe innej okolicy, ewtl. na dom spiesznie. Oferty Kurjer zdw 94 674

Szafe

do lodu, duża sprzedam tania. — Dąbrowskiego 36, mieszkanie 6. jw 6135

Parcele

na Miasteczku, Rataje najlepsze położenie na sprzedaż. Zgłoszenia Kurjer rw 14 315

Gdynia

restaurację dobrze prosperującą sprzedam okazujecie. „Łowiczanka”, ul. Abrahama. nw 11 144

Gdynia

na przedmieściu dom o 10 ubikacjach z placem 600 m² sprzedam za 800 zł. „Informator”, Gdynia. nw 11 143

Rower

nowy tania sprzedam. Marsz. Focha 29, front I lewo. jw 6128

Sztancę

ekscentryczna sprzedam. Zgłoszenia Romana Szymańskiego 10, III prawo. zdw 94 558

Dom

w wielkiej wsi kościelnej z ogrodem, składem rzeźnickim, warsztatem siodlarskim, tania sprzedam. Zgłoszenia Kurjer zdw 94 666

Z powodu

choroby sprzedam okazujecie dom z restauracją, wyszynkiem, kinem i mleczarnią w większej przemysłowej miejscowości Górnośląska. Budynki są maszynowe i w dobrym położeniu. Zapytanie proszę kierować pod: Ignacy Dyga, Różdziej-Szopienice, pow. katowicki, ul. Poprzeczna 3. zdw 94 663

Dom

maszynowy Poznań w tem czterech ubikacji zaraz do sprzedania. Przy objęciu cztery ubikacje wolne. Zgłoszenia Winiary, Stanisława 14. zdw 94 675

Dorożka samochodowa z koncesją „Chevrolet” na sprzedaż. Wiadomość „Tekstyl”. Kantaka 6. zdw 94 696

Dom

z piekarnią miasto powiatowe spiesznie sprzedam 25.000 zł wpłaty 6000, reszta 7 lat. Kosmann, Fredry 6. zdw 94 699

5 KUPNA

Poszukuje się

limuzyny Ford możliwie dwudrzwiowej model 1930 w doskonałym stanie za gotówkę. Oferty uprasza się pod zdw 93 950 do ekspedycji Kurjera Poznańskiego

Parcele

w Poznaniu przy trakcie kupię; wpłata 3.000 zł. Oferty Kurjer zdw 94 242

Rower

dziecięcy dwukołowy, używany kupię. Zgłoszenia do Kurjera zdw 94 377

Kupię

Maya Winnetou niemiecku. — Oferty z ceną Kurjer zdw 94 412

Kamienicę lub wille

(wpłata 50 000) kupię. Oferty Kurjer zdw 94 400

Aparat

do fotografowania, dobry używany kupię. Dokładne oferty z podaniem ceny do Kurjera Poznańskiego zdw 94 396

Bulldoga

psa młodego kupię. Zgłoszenia zdw 94 496

Kupię

gospodarstwo od 25 do 30 morg z dobrymi budynkami z dobrą komunikacją. Oferty do Kurjera pod zdw 94 446

Majątek

ziemski kupię, wpłata 100 000 zł. Dokładny opis nadesłać spiesznie Kurjer zdw 94 769

Lodownię

używaną lecz w dobrym stanie kupię natychmiast. Telefon 37-97 zdw 94 732

Wózki

dziecięce używane kupię Razer, Szewska 17. zdw 94 470/71

Samochód

na takśkowie możliwie z koncesją kupię. Wyczerpujące oferty Kurjer zdw 94 746

Poszukuję

składu rzeźnickiego w Poznaniu zaraz lub później. Zgłoszenia do Kurjera zdw 94 723

Kupię

urządzenie składu kolonialnego. Oferty z podaniem ceny Kurjer zdw 94 690

Składu

małego, nadającego się na skład kapeluszy damskich lub cukierków poszukuję. Oferty Kurjer zdw 94 708

6 KAMIENICE

Kamienica

dwupiętrowa przy Ryńku, 20 km. od Poznania czynsz roczny 4 300 sprzedam za cenę 28 000. Oferty Kurjer zdw 94 382

Willę — dom

w powiatowym mieście lub Poznaniu z ogrodem kupię za gotówkę. Zgłoszenia Kurjer Poznański pod zdw 94 517

Kamienicę

maszyną dobrym stanie, morgę ogrodu, dochód roczny 4 200 złotych, cena 28 000 wpłaty 15 000 mieszkanie czteropokojowe wolne, sprzedaż „Krakus”, Poznań, Poczta 30. zdw 94 636

Willę

6 pokojowa, morga ogrodu (Swarzędz) za 30 000, wpłaty 20 000 sprzedaż Dudek, Poznań, Wielkie Garbary 34. rw 14 311

Sprzedam

tania dom rodzaj willi I. klasy w Trzemesznie, główny tor kolejowy, gimnazjum w mieście, cena 35 tys. złotych, wpłata według umowy. Skrzypczyński, Trzemeszno, Rynek 4. nw 11 138

Willę

Poznaniu dochód 4.500, cena 45 000 wpłaty 25.000. Tomczak, Wierzbice 31. zdw 94 573

Kamienicę

2 piętro, dochód 8.400 zł. sprzedam spiesznie 55.000 zł. wpłaty 25.000. Kosmann, Fredry 6. zdw 94 700

7 PIENIĄDZ

120 000 zł

poszukuje na 1-szą hipotekę celem spłacenia hip. państw banku. Zabezp. dolarowe z klauzulą. Procent zagwarantowany czynszem. Zgłoszenia „Par”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. 20.204. Pw 11 362-20.204

Do 2 000 zł

wypożyczyć lub złożyć kaucję za posadę mechanika maszyn biurowych lub podobnym zawódzie. Oferty Kurjer Poznański zdw 94 390

Fabryka

poznańska poszukuje natychmiast poważnych, dobrze sytuowanych kupców jako generalnych przedstawicieli dla eksploatacji krajowej i eksportu zagranicznego własnych bezkonkurencyjnych fabrykatów, wynalazku wszechświatowego, opatentowanego, wysokiej wartości ekonomicznej. — Oferty Kurjer Poznański zdw 94 490

Ulokuję

15-18 000 w Poznaniu na I. hipotekę po 15, pośrednictwa nieplacę. Kurjer zdw 94 518

Pragnę

zaciągnąć 2 000 zł na I. hipotekę procent zależy od umowy. Oferty Kurjer zdw 94 735

I. hipotekę

poszukuje 3 000-5 000 złotych na gospodarstwo 60 morg w mieście. Oferty Kurjer zdw 94 409/10

3 000

złotych poszukuję na hipotekę. Dam 15 i wyższy procent. Oferty Kurjer zdw 94 759-60

Pożyczki

10-20 000 zł na I. hip. Poznań, poszukuję zaraz. Gwarancja 10-krotna, dobry procent. — Oferty Kurjer zdw 94 710

Hipotekę

1200 dolarów sprzedam, dając wysokie damno, telefon 3560. zdw 94 646

Wspólnika

poszukuje przedsiębiorstwo handlowe z gotówką 1500-2000 zł zaraz, gwarancja. Oferty „Par”, Aleje Marcinkowskiego 11, pod 55.90. Pw 11 409-55.90

Bez wkładu gotówki

może zarabiać rocznie ca. 3 000 zł właściciel hipoteki na nieruchomości w Poznaniu w wysokości ca. 30 000 zł. Oferty Kurjer zdw 94 677

Poszukuję

pożyczki 10-15 tys. na I hipotekę kamienicy w Trzemesznie wartości 45 000. Skrzypczyński, Rynek nr. 4. nw 11 137

Pożyczki

2.500 zł. krótki czas, wysoki procent. I. hipotekę. Oferty Kurjer zdw 94 689

5 000

złotych na 1/2 roku wysoki procent I. hip. nieruchomości. Oferty Kurjer zdw 94 688

8 DO WYNAJĘCIA

Mieszkanie

komfortowe sześciopokojowe (z czego obecnie wolne 4 pokoje później 2 dalsze) I. ptr., śródmieście nadające się na biura, handlowa działająca od gospodarza zaraz do objęcia. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia poważnych reflektantów do Kurjera pod dw 3697

Jasna 12
I. lewo, tylko panu, zdw 93 743

Pokój
frontowy 2 osobowy wydzierżawia. Piekary 22, III, mieszk. 10, zdw 94 469

Pokój
Jasna 67, mieszkanie 8, zdw 94 480

Pokój
umeblowany inteligentnej osobie wynajme, Jeżyce, Jackowskiego 30, mieszkanie 10, zdw 94 521

Czysty
umeblowany stałej solidnej urzędniczce albo urzędniczce, św. Marcina 4, II, lewo, zdw 94 520

Pokój
mieszk. słończny, elektryczność 2 panom, Strzelecka 3 b, I, ptr., mieszkanie 6, zdw 94 516

Pokój
bałkonowy z osobnym wejściem wynajme 2 panom 1. 6, Chwałiszewo 5, m. 5, zdw 94 519

Paniom
Kwiatowa 9, III, zdw 94 515

Używalność
kuchni 2 pokoje łączne, front, zarząz, Grunwaldzka 20 a, III, prawo, 5-7, zdw 94 506

Próżny
pokój najchętniej wdowie, Dąbrowski 2, m. 24 (Włda), zdw 94 508

Pokój
umeblowany dla inteligentnego małżeństwa do wynajęcia, Przecznicza 1, III, lewo, zdw 94 511

Pokój
panu wspólny, Skarbowska 20, mieszkanie 9, zdw 94 510

2 panom
pokój, Ammer, Aleje Marcinkowskiego 28, zdw 94 513

Słoneczny
pokój panience, drugi wspólny, Paszewska, Wodna 7, III, wejście Słarska, zdw 94 539

Pokój
wynajme, Kreta 6, mieszkanie 11 zdw 94 543

Pokój
elektryczność, Piekary 9, parter lewo, zdw 94 542

Pokój
frontowy, solidnemu panu lub 2 wynajme, Półwiejska 21, I prawo, zdw 94 549

Paniom
na wspólny, Krieger, Wielka 9, zdw 94 544

Pokój
także pokój panience, Kreta 4, m. 10, zdw 94 554

Pokój
elegancki, niekrepujący wynajme, Zupańskiego 8, m. 4, zdw 94 553

Pokój
z klatki schodowej frontowy, św. Wojciech 25, III lewo, zdw 94 552

Pokój
dobrze umeblowany 1-go do wynajęcia, Gwarna 8, III, lewo, zdw 94 551

Centrum
komfortowy pokój niekrepujący, inteligentnemu panu, Ratajczaka 38, II, lewo, zdw 94 728

Pokój
wspólny panom lub panom, Jeżycka 14, m. 8, zdw 94 611

Niekrepujący
na jedną lub dwie osoby, Ogrodowa 5, mieszkanie 16, zdw 94 610

Pokoik
Waty Królowej Jadwigi 2, wysoki parter, zdw 94 607

Pokój
frontowy elegancko umeblowany z osobnym wejściem tania do wynajęcia, Chwałiszewo 63, III, zdw 94 766

Frontowy
klatka schodowa, Długa 7, III, lewo, zdw 94 764

Pocztowa
14, mieszkanie 2, pokój wolny, zdw 94 616

Pokój
Matejki 4, parter, lewo, front, zdw 94 615

Pokój umeblowany
małżeństwu wynajme, Wronecka 18, III, lewo, zdw 94 617

Pokój
wynajme, Półwiejska 31, mieszkanie 7, zdw 94 618

2 pokoje
duży 2-3, Półwiejska 38 a, m. 17 zdw 94 630

Używalnością
kuchni, małżeństwu, Nowakowski Ogrodowa 19, zdw 94 718

Elegancko
umeblowany, czysty, bałkonowy pokój, wszelkie wygodny, dom kulturalny, Wyspiańskiego 18, I, ptr., prawo, telefon 63-44, zdw 94 717

Pokój
umeblowany, elektr. dwom osobom wynajme, Wszystkich Świętych 8, II, prawo, zdw 94 523

Umeblowany
pokój wynajme, Małe Garbary 4, I, ptr., m. 2, zdw 94 538

Pokój
dwom inteligentnym panom wynajme, św. Marcina 14, III, lewo, front, zdw 94 527

Pokój
solidnie umeblowany, dwuosobowy tania, Adres wskaże Kurjer zdw 94 524

Pokój
do wynajęcia, Czesława 8, II, ptr., lewo, m. 16, zdw 94 523

Słoneczny
frontowy, spokojny, wszelkie wygodny, 3 inteligentnym, Włda Langiewicz 8, m. 3, także słoneczny pokój panience, zdw 94 536

Pokój
niekrepujący panom wynajme, Rybaki 20 a, mieszkanie 8, zdw 94 534

2 pokoje
łączne, światło elektryczne, blisko dworca wynajme, Bukowska 5, II, m. 8, zdw 94 707

2 pokoje
elegancko umeblowane z używalnością kuchni do oddania, Niegolewskich 2, III, lewo, zdw 94 711

Pokój
dwuosobowy, Masłowska, Wrocławska 30, zdw 94 671

Odnówiony
pokój, Stroma 23, front, I, prawo, zdw 94 575

Elegancki
niekrepujący, czysty, inteligentny, chętnie przyjeźdnemu, Półwiejska 2, m. 3, zdw 94 647

Pokój
wspólny dla panienki bez pościeli, Rybaki 30, m. 2, zdw 94 643

Lepszy
dwuosobowy korzystnie, Szyperka 1, III, zdw 94 650

Pokój
damski, sympatyczny, czysty z utrzymaniem zaraz wolny, Dąbrowskiego 36, m. 14, zdw 94 649

Pokój
dla dwóch 40 zł, Spokojna 21, mieszkanie 12, zdw 94 648

1 lub 2
pokoje eleganckie, słoneczne, osobne wejście, parter, Bukowska 9, zdw 94 609

Pokój
czysty, duży od 1. 6, Fr. Ratajczaka 21 g, mieszk. 39, wejście z Włdów Zygmunta Staro, zdw 94 651

Pokoik
tania, Krzyżowa 5, parter prawo, zdw 94 586

Z klatki
schodowej pokój wynajme, Chwałiszewo 76, m. 23, zdw 94 585

Jeden — dwuosobowy
słoneczny duży korzystnie, Wierzbicice 10, I, zdw 94 584

„Informator“
poleca pokoje Ratajczaka 15 (Pasaż) zdw 94 592

Dwuosobowy
Wielkie Garbary 13, II prawo, zdw 94 605

Pokój
wynajme zaraz lub 1. 6, wejście z klatki schodowej, Maszalska 7a, III, zdw 94 603

Paniom
lub małżeństwo, Zielona 7, parter, podwórce, zdw 94 638

Strzelecka
2 m. II wspólny panience, zdw 94 641

Pokój
Ratajczaka 11a, wejście 5, parter prawo, zdw 94 645

2 urzędniczkom
pokój centrum, elektryka, utrzymanie, Cena bardzo przystępna, Kurjer zdw 94 745

Elegancki
dwuosobowy, elektryczność, Wierzbicice 17, mieszkanie 8, zdw 94 751

Małżeństwu
bezdzielnemu, Kreta 5, podwórce lewo, IV, Holender, zdw 94 749

Małżeństwu
bezdzielnemu, panom, panom, inteligentnym tania pokoje, telefon, Matejki 46, III lewo, zdw 94 753

Pokój
czysty utrzymaniem, bez, Wielkie Garbary 18, wejście Woźnej, II, prawo, zdw 94 755

Elegancki
pokój niekrepujący dla pani — pana na życie z przylegiem, Marii Magdaleny 1, II, lewo, zdw 94 770

Swobodny
czysty, słoneczny, frontowy pokój elektrycznością jednemu lub dwom panom, Zupańskiego 5, mieszkanie 7, zdw 94 687

Pokój
wynajme Rzeczypospolitej 9, dom ogrodowy, III, prawo, zdw 94 679

Pokój
umeblowany do wynajęcia, Kłos, Patrona Jackowskiego 17, jw 6130

Pokój
umeblowany, Prusa 19, m. 8, jw 6134

Pokój
Wielkie Garbary 33, m. 10, zdw 14 612

Pokój
używalność pokoi bez wynajme, Reya 1, I, prawo, zdw 94 720

Pokój
umeblowany, wejście z klatki schodowej oddam, Romana Szymańskiego 10, III prawo, zdw 94 557

2-3
osobom frontowy, niekrepujący, elektr. Strzelecka 18, nar. Łąkowej m. 10, zdw 93 679

Pokój
z niekrepującym wejściem inteligentnemu panu wynajme od 1. 6, tania, Wielkie Garbary 54, m. 12 (w podwórzu), zdw 93 679

Słoneczny
frontowy, bałkonowy z klatki schodowej św. Marcina 63, m. 11, zdw 94 559

Pana
lub małżeństwo przyjmie na pokój bez używania kuchni, Łojek, Chwałiszewo 72, zdw 94 561

Pokój
dla dwóch panów, Górna Włda 51, m. 12, zdw 94 567

Niekrepujący
bałkonowy dla bezdzelnego małżeństwa, lub panów, Krzyżowa 8, Małkowski, zdw 94 576

Duży
ładny pokój frontowy z elektr. Piekary 22, I ptr., Matuszewska, zdw 94 574

12 SZUKA POKOJU

Małżeństwo
z jednym dzieckiem szuka pokoju skromnego, umeblowanego włącznie z kuchnią, Oferty Kurjer zdw 94 430

Kasjerka
szuka pokoju Oferty z ceną Kurjer zdw 94 424

Poszukuje
pokoju w pobliżu Marsz. Focha, Oferty Kurjer zdw 94 423

1-2
pokoje z kuchnią lub używalnością małżeństwo poszukuje, Oferty do Kurjera zdw 94 466

Pokoju
niekrepującego w śródmieściu do 30 zł, szuka panienka, Oferty Kurjer zdw 94 535

„Informator“
poszukuje pokoi Ratajczaka 15 (Pasaż) zdw 94 593

Próżnego
pokoju od lipca poszukuje bezdzienne małżeństwo, Oferty Kurjer zdw 94 754

Paniom
poszukuje pokoju niekrepującego do 30 zł, Oferty Kurjer zdw 94 771

Pani
inteligentna poszukuje pokoju niekrepującego, czystego frontowego tylko centrum, Zgłoszenia Kurjer zdw 94 560

Poszukuje
niekrepującego pokoju z używalnością kuchni, Zgłoszenia do Kurjera zdw 94 565

Małżeństwu
poszukuje pokoju w śródmieściu, Oferty z podaniem ceny Kurjer zdw 94 704

13 LOKALE

Lokal
frontowy obszerny, Maszalska 6, od właściciela do wynajęcia, Wiadomość Jaroszewski, Maszalska 6, zdw 94 201

3 duże
frontowe ubikacje suterenu, nadające się na składnice piwa lub inną branżę do wynajęcia, Zgłoszenia do Kurjera zdw 94 442

Skład
do wynajęcia, Gospodarska, Kanłowa 16, zdw 94 532

Lokal
na warsztat 25 m² śródmieście wydzierżawi gospodarz, Zgłoszenia zdw 94 537

Ubikacyj
przemysłowych 200 do 300 kw. m na stolarnię maszynową, Siła, światło konieczne, Oferty „Par“ Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. 21.62, Pw 11 408-21.62

Na biuro
2 pokoje oddam centrum, Adres Kurjer zdw 94 555

Śródmieściu
od lipca 2 pokoje na biura osobnym wejściem podaniem ceny, Kurjer zdw 94 703

14 DZIERŻAWY

Garaze
nowoczesne, murowane z obsługa przy Parku Wilsona, Ceny zniżone, Garaze „Polonia“, Drużbacek 2, tel. 64-84 zdw 93 742

Aleje czereśniowe
Mał. Gorzycki, poczta i kolej Czepin wydzierżawi aleje czereśniowe, Zgłoszenia do Zarządu, zdw 93 972

Ubikacje
fabryczne wydzierżawie, Gospodarz, Dąbrowskiego 88, zdw 94 170

Skład
2 pokoje kuchnia do wynajęcia przy głównej ulicy, Poczta Sucharska Wągrowiec, Poczta zdw 94 420

Restaurację
sprzedam z mieszkaniem względnie przyjmie wspólnika, Adres Kurjer zdw 94 435

Polowanie
na obszarze dworakim 3 000 m² jest zarząd do wydzierżawienia, Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zdw 94 750

Jeziro
dobrze zarybione kupię lub wydzierżawię ewtl. udzielię większej pożyczki za wydzierżawienie, Warunek: blisko Poznania, Oferty Kurjer rw 14 314

Skład
z 2 wielkimi oknami wyst. nowoczesnie urządzone, nadające się na każdą branżę zaraz do wynajęcia, Kazimierz Kaliszewski, Września, ul. Warszawska 32, — Tel. 255, rw 14 308

Piekarnia
do wydzierżawienia, najnowszy piec rurokowy z obszernymi ubikacjami, z motorem i maszyną do ciasta, Wypiek dzienny, 2 piece chleba i 30 pres bułek, Nadaje się na fabrykę keksów, pierników i cukierków w dużym powiatowym mieście, Zgłoszenia do Kurjera n w 11 135

Dzielną rolnik
poszukuje dzierżawy 300-400 m² nie niżej 2 mk bonitacji przy wystawie 2 000 dolarów, reszta za 1 rok, najchętniej bez inwentarza, Zgłoszenia do Kurjera pod n w 11 136

Młyn parowy
kupię — wydzierżawię, Oferty Kurjer zdw 94 563

Hotel
w rynku, z koncesją, jedyny polski w mieście, gdzie wyższe szkoły, zakłady i fabryki zaraz do wydzierżawienia, Interes bezkonkurencyjny, sześciu pokoi gościnnych, sali ze sceną, obszernego mieszkania prywatnego (dzierżawa tania), Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 94 667

Majątku
400-800 m² dobrej ziemi bez inwentarza (ma własny) ewtl. większego w administracji, poręczającą dla ojca poszukuje pierwszorzędny rolnik, Zabezpieczenie może być ewtl. hipoteczne na własnym majątku 1400 m², Łask., zgłoszenia przyjmują Bury, Sychowo, poczta Luzino, pow. Morski, zdw 94 662

15 UZDROWISKA

4 słoneczne pokoje
do wynajęcia letnikom od czerwca w pięknej okolicy na Kaszubach, Szczególnie dla osób pragnących spokoju, Duży ogród, Ciepła podłoga, Mieszkanie, pow. Kartuzi, przystanek autobusowy Kłukowahuta, Zgłoszenia do Kurjera zdw 94 330

Letnisko
uroczą miejscowość, wygodny, — Zgłoszenia Dwór Podstolica, poczta, stacja Budzyna, zdw 94 348

Mosina
3-5 pokoi w spokojnym położeniu w nowym domu do wynajęcia, Warunki dogodne, Bliższe szczegóły: Zielona 2, parter w podwórzu, zdw 94 213

Rabka
Pensjonat Zakładu Kapielowego H. Wierzykowskiej otwarty cały rok, Łazienki dla kąpieli, solarium, w kąpielach w budynku pensjonatu, Telefon Nr. 5, n w 9 835

Zakopane
Pensjonat murowany „Zawory“, komfortowo urządzone, w pięknym położeniu, poleca pokoje z utrzymaniem, ceny przystępne, n p 9 835

Letnisko
majątek ziemski na Pomorzu, wśród lasów i rzek, blisko morza, stacja kolejowa w miejscu, fortel, w najpiękniejszej okolicy, przyjmują gości od 1 czerwca aż do jesieni, Sposobność wędrownia i polowania, Wykwintna kuchnia, Cena z całodziennym utrzymaniem 7, Maj, Brody m. Gniew (Pomorze), zdw 94 195

Zakopane
Pensjonat „Soplicowo“ tel. 230, położenie słoneczne, wśród parku, Kuchnia wykwintna, — Garaże, korty tenisowe, Czerwiec od 12 złotych, zdw 94 900

Letnisko
2 pokoje z używalnością kuchni, Miejscowość leśna, Informacja Dominikańska 5, I, pietro, lewo, do piątku, zdw 94 405

Gdynia Kamiennagóra
Pensjonat Polonia, położony blisko morza i ciepłych kąpiel, poleca pokoje z utrzymaniem kuchnia staranna i obfita, Czerwiec ceny zniżone, Zgłoszenia Łukomska, Poznań, Mickiewicza 36, zdw 94 383

Letnisko
na 2 rodziny po 2 pokoje i kuchnia do wynajęcia, Położenie bardzo uroczne, las i woda, Oferty skrzynka pocztowa, Oborniki 14, zdw 94 491

Na letnisko
przyjmie gospodarz Lubonieczko koło Zaniemyśla wyspa Edwarda zdw 94 475

Poszukuje
na leśniczówce położ. nad wodą 1-2 pokoi umebl. (4 łóżka) z kuchnią dla 1 starszej osoby, 4 dzieci oraz służącej 1. 7, Oferty Kurjer zdw 94 682

Umeblowany
na letnisko przy lesie i wodzie od 1 czerwca, Adres Kurjer zdw 93 032

W leśniczówce
niedaleko Poznania poszukuje się 1 do 2 pokoi dla jednej osoby starszej i dwójki dzieci, Szczegółowe warunki uprasza się podać do Kurjera zdw 94 644

Letnisko
utrzymaniem 5,50 dziennie, las, jezioro, Informacje Patrona Jackowskiego 25, II, prawo, jw 6131

Letnisko
pokoje do wynajęcia z utrzymaniem willa pod lasem, stacja kolejowa, kościół, poczta, rzeka w miejscu, Lesista okolica Jarocina, Zgłoszenia do „Par“, Aleje Marcinkowskiego 11, pod „Tusinek“, Pw 11 409-20.4

Rabka - Zdrój
Renomowany pensjonat „Bagatela“, Zniżone cen., Czeraka, zdw 93 245

Truskawiec
Pierwszorzędny pensjonat „Mirka“, pod zarządem majorowej Jany Seidlowej centrum, Wykwintna kuchnia dietetyczna, — Piani, — Radio, — Telefon, zdw 94 661

Jastarnia - Hel
pensjonat „Janina“ poleca ładnie umeblowane i słoneczne pokoje, kuchnia wyborowa, koncert-dancing, Łask., zgłoszenia Janina Berendowa, Bydgoszcz, ul. Król. Jadwigi 16, zdw 94 657

Dla letników
wynajme pokój z kuchnią okolica położona nad Wartą i lasem, Radlik, Stobnica, st. Stobnica, poczta Obrzyca, pow. obornicki, zdw 94 608

16 OSOBISTE

Artysta malarz
maluje tania portrety, Oferty Kurjer zdw 93 963

Alh
przyjdź sobotę czwartej, Alah, zdw 94 742

Tereska
proszę list do Kurjera Poznańskiego pod zdw 94 757, S. S. zdw 93 366

20 LICYTACJE

Licytacja
W niedzielę, 7 czerwca r. b. o godzinie 4 po południu będą wydzierżawiane aleje owocowe za gotówkę, Gmina Batorowo, sołtys zdw 94 444/5

21 ZGUBY

Kartę
tymczasowego prawa pobytu wystawioną przez Starostwo Kalisz 1922 roku zagubiłem, Jan Szymański, Oborniki, Obrzyca 13, zdw 92 261

Szczęśliwy znalazca
zeżech oddać za wynagrodzeniem serwetę kolorowym haftem zgubioną we wtorek godz. 2-3 między Pl. Wolności — ul. Mickiewicza, Strapiąna Lusla, Adres podaj Kurjer zdw 94 398

Płaszcz
zimowy na jedwabiu firma z Buenos Aires, zostawił reemigrant pociąg Poznań-Ostrów, wysiadając 4.20 Pleszew, 24 maja, — Uczciwy znalazca, wysokie wynagrodzenie, Zgłoszenia Toruń, Podmurna 22, Majchrzak, zdw 94 478

Zaginął
pies biało-żółty, Zwrot za wynagrodzeniem, Staszica 3, Salomon, zdw 94 474

Unieważniam
zgubiony indeks nr. 10 991, Zbigniew Sadowski, zdw 94 406/7

Zaginął
pies biały, duży szpic, pod lewym okiem mały narost, Za wysokie wynagrodzenie proszę wskazać miejsce, gdzie się pies przybłąkał, Łanowa 33, m. 1, Monkiewicz, (Górna Włda), dw 3706-7

Zgubiłem
indeks nr. 13 884; proszę oddać w dziale wydziału prawnego i ekonomicznego U. P. Jan Szczepański, zdw 94 619

Unieważniam
zgubiony wykaz osobisty, prawo jazdy i legitymację Wielkopolskiego Automobilklubu, Helena Czerniakówna, ul. Mickiewicza 18, - w 94 589

Przyleciał
kanarek 27. 5. M. Focha 55, restauracja, zdw 94 601

W
pierwsze święto Zielonych Świątek zgubiono w Puszczykowie zostawiając w wagonie lub przy wysiadaniu z pociągu wychodzącego z Poznania 4.12 torebkę damską z materiału złotego w której znajdowały się: sztykretowa cygarowna, okulary oraz 30 złotych, Uczciwy znalazca otrzyma nagrody 50 złotych, Zgłoszenia do eksp. Kurjera zdw 94 716

22 ROZMAITE

Kapelusze
fasonuje za 2 zł wykonuje nowe i żalobne bardzo tania, Sew. Mielżyńskiego 5, mieszkanie 8, zdw 94 743

Suknie
kompletu wykonuje tania, Słowackiego 39, III, prawo, zdw 94 724

Dzwon 61-91
Posłańcy, Przecznicza 1 a, zdw 94 655

Handlowiec
branża kolonialnej, drogerijnej, obeznany z Pomorzem i Wielkopolską poszukuje przedstawiciela lub misca podręczającego, Oferty Kurjer zdw 94 706

8,50 zł
płaszcz męski biały panów lekarzy i drogerzystów, Płaszcz męski szary wodowy kolorowy od 9,80, bluzę rzeźniczkę od 4,90, poleca Fabryka bielizny J. Schubert, ul. Wrocławska 3, Pw 10 941-17.116

Interes
przyjmie przedstawicielstwo albo towar w komis w śródmieściu, Oferty Kurjer zdw 94 413

Dziewczynkę
dwuletnią oddam na własne, — Oferty Kurjer zdw 94 452

Oddam
pełen konces, Oferty do Kurjera zdw 94 626

23 OZENKI

Szukam
młodego przyjaciela starszego, inteligentnego, jestem wdową przystojną, inteligentną, mam duże mieszkanie i stały dochód, Cel matrymonialny Oferty tylko poważne Kurjer zdw 94 484

Kawaler
Wielkopole, lat 31, agronom, pragnie poznać odpowiednią towarzyszkę życia, panny lub wdowę w celu matrymonialnym, Proszę łaskawe zgłoszenia z fotografią, którą zwracam pod słowem honoru do Kurjera Poznańskiego zdw 94 473

24 NAUKA

Doktorat
i całkowite studia akademickie we wszystkich dziedzinach wiedzy, Po ukończeniu studiów dyplom uniwersytecki, — International Academic Office, Boite postale Nr. 524, Bruxelles (Centre) Belgia, zdw 93 783

Eksternistki (ty)
do wspólnego przygotowania się do matury poszukuje się, Oferty Kurjer zdw 94 460

Książkowości
stenografii pisaną na maszynie wyczuwamy, Kurs rozpoczynamy 2. Po wyczeniu starym się o posady, Postę, Plac Sapieżyński 2a zdw 94 415/6

25 MUZYKA

Jazzbandzista
akordeon, hawajska gitara, pierwszorzędne instrumenty, śpiew, humor, wolny, Walszewski, Inowrocław, Hotel pod Lwem, zdw 94 729

26 ROZRYWKA

Podręczniki
kupuje płaci najkorzystniej — „Książka - Antykwariat“, Woźna 12, zdw 94 934

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 zł
dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Francuska
rodowita niemłoda, muzykalna, poszukuje posady do dzieci na lato lub stałej referencji, Madame Blois, ul. Marszałka Focha 21 telefon 63-12, zdw 93 267

Szofer - kowal
kawaler, lat 27, poszukuje posady, Miejscowość obojętna, — Oferty Kurjer zdw 94 283

Sierota
długoletniemi świadectwami i gotowaniem, poszukuje posady od 1. 6, Oferty Kurjer zdw 94 253

Kasjerka - sekretarka
siła pierwszorzędna, z długoletnią praktyką w większych majątkach poszukuje posady zaraz lub później, Oferty Kurjer zdw 93 048

Szofer - kowal
trzeźwy, sumienny, z dobrimi świadectwami, poszukuje posady, F. Bilan, Nowy Dwór, p. Zbąszyń, n w 11 127

Maszynistka
poszukuje posady, Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 94 025

Woźny
poszukuje za kaucją 2 000 złotych, dobrej posady przedsiębiorstwie, Oferty Kurjer zdw 94 258

Książkowy - zbożowiec
lat 23, wolny od wojska na niewypowiedzianej posadzie w Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, znający wszelkie prace biurowe — pragnie zmienić posadę zaraz lub później, Oferty Kurjer Poznański zdw 94 328

Paniom
inteligentna, mająca szycie i wszelkie robotki, poszukuje posady do dzieci ewentualnie na wyjazd zaraz lub później, Oferty P. Piórkowa, Trzemeszno, Kościuszka 28, n w 11 127

Panna

sumienna, czysta, ościedna, znająca gospodarstwo, prasowanie sztywnej bielizny poszukuje posady 15 czerwca w religijnym domu u samotnej osoby albo małej rodziny. Łaskawe zgłoszenia z warunkami Joanna Dobroniecka, Krynka, Rynek 5. zdw 94 350

Panienska

s półroczną nauką szycia, znająca robotki ręczne poszukuje posady jako przychodnia. Oferty Kurjer zdw 94 414

Szofer kowal

poszukuje posady, miejscowości obojętnej. Oferty Kurjer zdw 94 399

Poszukuje

posady. Oferty Kurjer zdw 94 387

Posługi

poszukuje. Oferty Kurjer zdw 94 386

Poszukuje

posady pokojowej do pensjonatu na wyjazd. Oferty Kurjer zdw 94 381

Dziewczyna

z gotowaniem poszukuje posady do wszystkiego na letnisko. Oferty Kurjer zdw 94 394

Pracznia

szuka posady na soboty śródmieściu. Oferty Kurjer zdw 94 391

Karmielarz cukiernik

z długoletnią samodzielną praktyką poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 94 428

Osoba

skromna inteligentna, znająca się dobrze na prowadzeniu gospodarstwa domowego, jak również gotowanie, pragnie posadę u samotnej osoby, ewentualnie u nielicznej rodziny. Zgłoszenia do Kurjera zdw 94 441

Gospodyni służąca

przyjmie posadę od 16 lub 15%. Zgłoszenia Kurjer zdw 94 440

Gospośia

poszukuje posady u samotnej osoby. Oferty Kurjer zdw 94 449

Inteligentna

panna z wykształceniem V klas gimn., umie robotki, szuka odpowiedniej posady, najchętniej do dzieci na wieś. Oferty do Kurjera zdw 94 459

Bona

inteligentna z długoletnią praktyką poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 94 447

Książkowa

z 4-letnią praktyką, biegła w kuczeniu, pisze na maszynie, poszukuje posady 1. 6. Oferty proszę do Kurjera zdw 94 456

Dziewczyna

samodzielną gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady 1. 6. Oferty Kurjer zdw 94 455

Uczniwa

trzechw, inteligentny, dobrze połączony, w średnim wieku, mezczyzna poszukuje posady, język polski i niemiecki. Zgłoszenia Kurjer zdw 94 453

Dziewczyna

skromna, uczciwa, szuka posady do prac domowych. Oferty Kurjer zdw 94 483

Panienska

z szyciem poszukuje posady do dzieci. Oferty Kurjer zdw 94 497

Dziewczyna

inteligentna poszukuje posady do wszystkiego u 2 osób lub jako pokojowa. Oferty Kurjer zdw 94 495

Rysownik książkowy

mistrz stolarski poszukuje posady kierownika fabryki lub warsztatu. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 94 462

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Za Oceanem”.
Aurora: „Władca skalnej okolicy”.
Colosseum: „Zemsta Duana”.
Corso: „Najnowsze dzieje Tarzana”.
Edison: „Pan Wachmistrz na urlopie” i „Zbrodnia w noc Sylwestrową”.
Harja: „Sześć tygodni wśród apasów”.
Metropolis: „Królowa Niewolników” i rewja p. t. „Na Wyspach Hawajskich i... w Honolulu”.
Odeon: „Biała Gejsza”.
Renaissance: „Niebezpieczna dziewczyna” i „Djabełska przełęcz”.
Słońce: „Droga do Raju”.
Tęcza: „Boska Kobieta”.
Wilsona: „Pod przegierzem hańby”.

Kucharka

samodzielną, starszą w lepszy domu do dorosłych poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 94 439

Kucharka

która była w lepszych domach i dobrze polecona poszukuje posady od 1. Zgłoszenia do Kurjera zdw 94 468

Szofer kowal

z praktyką poszukuje posady. Na żądanie 1500 kancji. Oferty Kurjer zdw 94 467

Uczniwa

dziewczyna szuka posady gotowaniem. Oferty Kurjer zdw 94 481

Panienska

kochająca dzieci z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 94 507. Miejscowość obojętnej.

Uczniwa

dziewczyna szuka posady samodzielną gotowaniem, dobrymi świadectwami. Oferty Kurjer zdw 94 509

Osoba

inteligentna, zaufana, język polski niemiecki, szuka posady jako ekspedientki lub zajmie się dziećmi ewentualnie jako wyreczytelka, skromne wymagania. Oferty Kurjer zdw 94 503

Nauczycielka

wychowawczyni osoba z dobrego domu, chlubne rekomendacje i pozwolenie, szuka odpowiedniej posady w domu religijnym, kulturalnym od 1 września. Może przedzej wyjechać. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański pod zdw 94 659

Robotnik

poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 94 698

Dziewczyna

dobra, uczciwa, z gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady. Łask. zgłosz. Kurjer zdw 94 697

Poszukuje

posady 1 czerwca jako panna do dzieci znam j-zyk polski, niemiecki, i robotki ewentualnie do towarzystwa jednej osoby. Oferty Kurjer zdw 94 701

PLISOWANIE

dekantowanie, hafty, mierzki, okretkę wykonuje terminowo tanio

„HAFTOPLIS”, St. Rynek 10 wejście Kurzanoga obok P-a Czepczyński i Kruk.) Pw 10957-19.18

Kucharka

poszukuje posady do restauracji lub lepszego domu. Łaskawe oferty Kurjer zdw 94 504

Magister

farmacji z 7 mies. praktyką, władający językiem niemieckim poszukuje od 1. 6. lub później stałej posady. Oferty Kurjer zdw 94 725

Poszukuje

posady. Oferty Kurjer zdw 94 724

Dziewczyna

działa, uczciwa, umiająca gotować z dobrymi świadectwami poszukuje posady 1. 6. Oferty Kurjer zdw 94 722

Dziewczyna

uczciwa, znająca dobrą kuchnię poszukuje posady od 1 czerwca najchętniej u samotnej osoby. Oferty Kurjer zdw 94 734

Elew gospodarczy

pilny i sumienny który pracował w przedsiębiorstwie zbożowym obecnie ukończył szkołę rolniczą, pragnie otrzymać posadę w majątku. Oferty uprasza się do Kurjera zdw 93 239

Wdowa

młoda, wielkiej biedzie poszukuje posady, prania. Oferty Kurjer zdw 94 613

Dziewczyna

poszukuje posady z gotowaniem do wszystkiego. Oferty Kurjer zdw 94 624

Sierota

lat 21, miłego usposobienia szuka odpowiedniej posady od 1. 6. Zgłoszenia do Kurjera zdw 94 623

Panienska

sierota, znająca krawiectwo — szuka posady do dzieci lub jako krawcowa w domu. Miejscowość obojętnej. Zgłoszenia do Kurjera zdw 94 712

Dziewczyna

ze wsi poszukuje posady, cośkolwiek z gotowaniem. Oferty Kurjer zdw 94 709

Dziewczyna

z długoletnim świadectwem szuka posady. Oferty Kurjer zdw 94 681

Starsza osoba

wykształcona, zaufana, znająca gospodarstwo domowe pragnie jako skromnym wynagrodzeniem posadę u samotnej osoby, albo do wyreczenia pani domu. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 94 664

Posługi

poszukuje z dobrymi świadectwami. Oferty Kurjer zdw 94 670

Starsza

kucharka uczciwa, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia Kurjer zdw 94 581

Posługaczka

szuka posady zaraz. Oferty Kurjer zdw 94 602

Dziewczyna

poszukuje posady do wszelkich prac domowych. Oferty Kurjer zdw 94 634

Dziewczyna

zastana z dobrem gotowaniem, prasowaniem sztywnej bielizny z dobrymi świadectwami szuka posady u 1-2 osób. Oferty Kurjer zdw 94 642

Bufetowa

dobrymi świadectwami z obsługą gości poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer zdw 94 744

Dziewczyna

uczniwa ze wsi poszukuje posady do dzieci lat 16. Oferty Kurjer zdw 94 748

Młodsza

panienka bardzo inteligentna, z dobrym piśmem, biegła maszynistka z praktyką w adwokaturze, przyjmie jakąkolwiek posadę. Łaskawe oferty Kurjer zdw 94 758

Gospodyni - kucharka

rzetelna, sumienna, skromna, spokojna poszukuje stałej posady. Oferty Kurjer zdw 94 767

Gospodyni

kucharka szuka posady od 1. 6. do restauracji, hotelu lub pensjonatu w Poznaniu lub na wyjazd. Oferty do Kurjera zdw 94 678

Starsza

osoba (sierota) poszukuje posady zaraz u samotnej, starszej osoby. Zgłoszenia Kurjer Jeżyce jw 6129

Panna

poszukuje posady ekspedientki — najchętniej w składzie kolonialnym. Oferty Kurjer zdw 94 672

Prasowaczka

sztywnej bielizny poszukuje pracy. Oferty Kurjer Poznański jw 6133

Wiejka

uczniwa, czysta pracznia poszukuje prania. Oferty Kurjer rw 14 809

Gospodyni

z dobrem poleceniem wykwalifikowana w swoim zawodzie i krawiectwie, znająca język polski i niemiecki szuka posady od 1. 6. lub później. Oferty Kurjer Poznański zdw 94 533

Panienska

znająca ekspedycję w składzie tytoniowym, cukierków, szuka posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 94 531

Kucharka

szuka posady bez spania. Oferty Kurjer zdw 94 540

Służąca

czysta, porządna, do wszelkich prac domowych z gotowaniem poszukuje posady od 1. 6. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 94 562

Starsza

samodzielną kucharką do wszystkiego poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer zdw 91 564

Ekspedientka

połączająca do restauracji poszukuje posady od 1. 6. przy skromnym wynagrodzeniu. Zgłoszenia Kurjer zdw 94 577

Pokojowa

znająca cośkolwiek szycie i hafciarstwo, poszukuje posady pokojowej, lub do starszych dzieci. Oferty Kurjer zdw 94 579

Dziewczyna

z gotowaniem poszukuje posady tylko do lepszego domu do 2 lub 3 osób 1. 6. Oferty Kurjer zdw 94 652

Dziewczyna

młoda, uczciwa, poszukuje jakiegokolwiek posady lub posługi. Oferty Kurjer zdw 94 653

Wdowa

lat 37, znająca wszelką pracę domową poszukuje spokojnej, samodzielną posady jako gospodyni z dobrymi świadectwami. Miejscowość obojętnej. Oferty Kurjer jw 6132

28 WOLNE MIEJSCA**Panów**

z manufaktury dobrze reprezentujących się wymownych i dobrane polecanych do odwiedzenia przedsiębiorstwa branży za prowadzić zaraz poszukujemy. Zgłoszenia Kurjer zdw 93 276

Kuchmistrzynie

gospodyni dzielna w swym zawodzie szuka posady do restauracji na wyjazd. Oferty Kurjer zdw 94 830

Elewki

chcące bezpłatnie wyuczyć się gotowania, gospodarstwa, wzmian za utrzymanie kuchni itd. w porządku, poszukuje od zaraz do dworu. Zgłoszenia z podaniem referencji do Kurjera zdw 93 951

Dozorców więziennych

od 1 lipca w Więzieniu Karnym w Rawiczu zawakuje kilka stanowisk z początkowym wynagrodzeniem XIV gr. up. W warunkach przyjęcia: nieskazitelna przeszłość, wiek do 35 lat, silna budowa wzrost nie mniej jak 1,75 mtr. Ukończenie szkoły powszechnej i odbyta służba wojskowa wraz z ukończeniem szkoły podoficerskiej W. P. Podania wraz z fotografią, życzyresem (imięna rodziców data i miejsce urodzenia), książeczką wojskową, świadectwem szkolnym, świadectwem obywatelstwa nadawca do Rawicza. Naczelnik Więzienia Karnego Junczys. dw 3695

Agenci, agentki

wszystkich branż

dobrze zarabia przy sprzedaży pokupnych nowości. Kilka złotych kancji. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2, parter, „Emzet”. zdw 93 719

Chcesz

otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicz — Warszawa 26/awia 42 Kursy wycząją listownie buchalterji rachunkowości, kucpieckiej korespondencji handlowej stenografji nauki handlu orawa kaligrafji pisania na maszynach towaroznawstwa angielskiego francuskiego, niemieckiego pisowni gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu egzaminu Zadaćcie prospektów npw 9 844

Krawcy

na prace wojskowe, tylko pierwszorzędne siły potrzebne zaraz. Jan Musiał i S-ka, 27 Grudnia 3. tel. 1357. zdw 94 683-4

Krawcowa

wyuczona może się zgłosić natychmiast. Ul. Gen. Koscińskiego 15, III. piętro, m. 7. zdw 94 372

Parkietówki

przyjmie kuciernią Półwiejska 30 zdw 94 419

Dzielnej

krawcowej w domu z dobrymi świadectwami zaraz. Adres wskazać Kurjer zdw 94 418

Potrzebna

krawcowa wyreczytelka oraz do pomocy w składzie. Dybizańska, Kostrzyn. zdw 94 411

Dziewczyna

młoda lubiąca porządek z wykwintnym gotowaniem potrzebna zaraz. Gdzie? wskazać Kurjer zdw 94 399

Sekretarza

adwokackiego młodszego, obeznanego z sprawami notarialnymi poszukuje M. Wierzbicki, notariusz i adwokat w Wolsztynie, telefon 89. zdw 94 427

Posługaczka

z praniem potrzebna zaraz. Brądzowska, Śniadeckich 16, II. lewo. zdw 94 454

Dziewczyna

z dobrem gotowaniem do wszystkiego potrzebna 1. VI. Zgłoszenia pomiędzy 3-5 Wyspiańskiego 9, mieszkanie 16. zdw 94 451

Dziewczyna

z gotowaniem 1. 6. potrzebna. Rzeźnictwo, Kwiatowa 8. zdw 94 489

Panny i uczennice

do krawiectwa potrzebna Sulewska, Mostowa 6. zdw 94 522

Uczennica

potrzebna. Zakład fryzjerski. — Solacz, Wołyńska 15, Gołąbek. zdw 94 514

Służąca

uczniwa gotowaniem potrzebna. Przecznicza 1, III. lewo. zdw 94 512

Służąca

dobrze polecona potrzebna 1. 6. Przecznicza 4, II. piętro, lewo. zdw 94 505

Służąca

do wszystkiego potrzebna. Chelmońskiego 8, m. 2. zdw 94 726

Dziewczyny

lub osoby doświadczonych do rocznego dziecka poszukuje młode małżeństwo tylko zdrowe, czyste sumienne i dobrze polecione kandydatki zechcą się zgłosić do Tow. Ubezpiecz. Europa, Plac Wolności 2. zdw 94 733

Szwaczki

na zawodowe kaffany zaraz potrzebne. Adres w Kurjerze zdw 94 730

Panienska

do dzieci tylko przychodnia potrzebna. Za Bramką 4, m. 3. zdw 94 741

Potrzebna

dziewczyna do wszystkiego z gotowaniem. Czerwińska, Jeżycka 46. Zgłosz. 8-9 wieczorem. zdw 94 740

Krawcowa

samodzielną mogą się zgłosić zaraz. Salon Mód Felicia ul. Rzezypospolitej 4. zdw 93 865

Ekspedientka

biegła, przystojna, zdrowa do galanterji, znajomości niemieckiego potrzebna zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 94 142

Krawcowa

biegła przyjmie Głuskówna, Galsorowskich 2. I. zdw 94 765

Uczeń

rzeźnicki może się zgłosić. Agencja Kurjera Poznańskiego Mo-sina. nw 11 141-2

Służąca

umiająca gotować zgłosi się „Tracadero”. Plac Nowomiejski 30 a. między 18-20. zdw 94 612

Krawiec

damski może się zgłosić. Willman, Matejki 51. zdw 94 621

Krawczyńie

samodzielną do sukien przyjmie Willman, Matejki 51. zdw 94 620

Dziewczę

do dzieci (przychodnie) potrzebne. Jackowski,